



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa 1–15. IV. 1954

Rok XI

TREŚĆ NUMERU

II Zjazd PZPR zakończył obrady

Praworządność ludowa—przemówienie tow. **Al. Zawadzkiego** na II Zjeździe PZPR

Przed powołaniem gromadzkich rad narodowych

O obliczu nowej gromady — z przemówienia tow. **R. Zambrowskiego** na II Zjeździe PZPR

Starannie przygotować sesje GRN w sprawie projektów nowych gromad

W ścisłej więzi z masami wykonamy zadania postawione przez II Zjazd — **St. Matuszewski**

W walce o wzrost produkcji rolnej

Co jeszcze trzeba zrobić w akcji siewnej — **B. Stepowicz**
Zapomniana uchwała o odznaczeniach — **M. Szpringer**

O „złych oczach“, „paskudniku“ i weterynarii w pow. gryfińskim — **E. Możejko**

Przed sesjami budżetowymi rad narodowych

Plany i budżety — instrument walki o zaspokojenie potrzeb mas

Wnioski z wykonania budżetu pow. grajewskiego — **K. Terlecki**

Z doświadczeń Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego — **L. Kowalski**

Z doświadczeń rad narodowych

Jak rady narodowe woj. wrocławskiego realizują uchwały IX Plenum — **S. Jurzak**

Co nam dała aktywizacja komisji — **B. Gruenberg**

Rada na sesji kontroluje wykonanie uchwał — **M. Kuroczycki**

W trosce o zdrowie ludności miast i wsi

Akcja sanitarno-porządkowa — **B. Kożusznik**, wiceminister zdrowia

Służba zdrowia w pow. człuchowskim — **J. Mazurek**

O poprawę warunków zdrowotnych w Dąbrowie Górniczej — **J. Nurkowski**

Usprawniamy naszą działalność

Utrwalajmy historię własnego terenu — **J. Podgóreczny**

Kto powinien prowadzić rachunkowość budżetową w małych jednostkach — **M. Kruszyński**

Z działalności rad w ZSRR

Blżej życia — bliżej mas

Bezpłatny dodatek do numeru

PORADY PRAWNE
(broszura)

7 (265)

II ZJAZD PZPR

ZAKOŃCZYŁ OBRADY

17 MARCA zakończył obrady II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W ciągu ośmiu dni masy pracujące naszego kraju z głęboką uwagą śledziły prace II Zjazdu partii. W tych dniach bardziej niż kiedykolwiek ludzie pracy czuli swoją nierozzerwalną więź z partią. Bliska jest ludowi ta partia. To pod Jej przewodem bohaterska klasa robotnicza złączona braterskim sojuszem z chłopstwem pracującym w zacieklej walce z wrogiem klasowym i obcymi agenturami budowała podstawy socjalizmu, przeobrażając jednocześnie swoje własne życie. Ze słowem partia łączy nasz naród cały swój dotychczasowy dorobek, swoje najgłębsze dążenia i nadzieje.

W ciągu ośmiu dni delegaci na Zjazd dyskutowali nad wygłoszonym przez towarzysza Bieruta sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR, referatem tow. Minca o głównych zadaniach gospodarczych dwóch ostatnich lat (1954 — 1955) Planu Sześcioletniego, referatem tow. Nowaka o zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955 i środkach zapewnienia wzrostu produkcji rolniczej, oraz niektórymi zadaniami organizacyjnymi i zmianami w Statucie PZPR zreferowanymi przez tow. Ochaba.

W DYSKUSJI nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego i poszczególnymi referatami wzięli udział przodujący ludzie miast i wsi. Wszystkie przemówienia charakteryzowała wspólna troska: jak lepiej i skuteczniej walczyć o rozkwit naszej Ojczyzny, o wzrost stopy życiowej mas pracujących, o rozwój rolnictwa, o umocnienie partii — przewodniej siły narodu. Jednomyślnie aprobując politykę partii zmierzającą do wzrostu dobrobytu mas pracujących, delegaci mówili, że naród nasz zdecydowany jest ze wszystkich sił walczyć o realizację nakreślonego przez partię programu.

Delegaci na Zjazd jednomyślnie podjęli uchwałę w sprawie osiągnięć w wykonaniu Planu Sześcioletniego i głównych zadań gospodarczych na lata 1954 — 1955. Uchwała nakreśla szeroki program dalszego rozwoju gospodarczego Polski szczególnie na odcinku rolnictwa dla zapewnienia szybkiego wzrostu dobrobytu mas pracujących miast i wsi.

Zjazd jednomyślnie przyjął uchwałę o zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej.

Następnie po omówieniu zadań organizacyjnych i zmian w Statucie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, delegaci jednomyślnie uchwalili nowy Statut PZPR ze zmianami i poprawkami zaproponowanymi przez Komisję Statutową.

P RZEMÓWIENIA powitalne na Zjeździe wygłosili wiceprzewodniczący NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego Stefan Ignar i przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego Wacław Barcikowski.

Przemówienia powitalne wygłosili również obecni na Zjeździe przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych różnych krajów.

17 marca przed południem odbyły się wybory kierowniczych organów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W tajnym głosowaniu wybrano 77 członków Komitetu Centralnego i 50 zastępców członków Komitetu Centralnego. Wybrano również Centralną Komisję Rewizyjną.

Wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie Zjazdu Partii. Obrady Zjazdu — stwierdził w przemówieniu końcowym towarzysz Bolesław Bierut —

potwierdziły całkowitą jedność myśli, nieugiętą jedność woli, niewzruszoną zwartość i spójność dążeń i uczuć, które ożywiały wszystkich bez wyjątku uczestników tego Zjazdu, które kierowały natężoną, ale tak niezwykle doniosłą dla Partii, dla całego kraju, dla narodu pracą Zjazdu.

Cóż odzwierciedla ten fakt, że mimo ostrych niekiedy słów krytyki, jakie padały z trybuny Zjazdu — krytyki pożytecznej i twórczej, bijącej śmiało w nader liczne jeszcze braki i niedomagania w naszej pracy państwowej i partyjnej — Zjazd podejmował swe uchwały z tak pełną jednomyślnością? O czym świadczy, czego dowodzi ta przepojona wspólną troską i serdeczną miłością dla partii postawa delegatów na Zjazd, miłością dla jej dzieła, dla jej wielkich zadań, które ustalał i wytyczał nasz II Zjazd?

Świadczy ona, że partia nasza stała się wielką, niezłomną, twardą jak skała, spojona do głębi z narodem, bezgranicznie wierna jego potrzebom siłą, nieugiętą i niezawodną.

PRAWORZĄDNOŚĆ LUDOWA

PRZEMÓWIENIE TOW. AL. ZAWADZKIEGO
NA II ZJEŹDZIE PZPR

Z uczuciem dumy i dobrze spełnionego obowiązku wysłuchała nasza partia, nasza bohaterska klasa robotnicza i cały naród sprawozdania KC partii, złożonego w referacie towarzysza Bieruta. Sprawozdanie to przedstawia niezmierny ogrom osiągnięć we wzroście sił i znaczenia naszej Ojczyzny — Polski Ludowej, we wzroście dobrobytu i kultury jej obywateli i jej młodzieży, zawiera wspaniałe rozmach postawionych zadań, rozciąga nieograniczone perspektywy.

„Masy ludowe — stwierdził towarzysz Bierut w sprawozdaniu KC — przekonały się w praktyce, że partia prowadzi nasz naród po jedynie słusznej drodze, że wierna jest jego najżywońszemu interesom, że służy jego sprawie, że celem jej najświętszym jest dobro człowieka pracy, szczęście narodu, pomyślność Ojczyzny“.

Z dumą więc i wiarą może nasz naród patrzeć w przyszłość. Dumna może być nasza partia przodująca klasie robotniczej i narodowi z wypełnienia swych obowiązków.

Ale mamy, towarzysze, jeszcze wiele braków, zbyt wiele braków.

Pragnę w dyskusji nawiązać do tych ustępów i wskazań referatu sprawozdawczego towarzysza Bieruta, w którym mówi się o naszym państwie ludowym, jego istocie ustrojowej, o aktualnych zadaniach partii w walce i pracy nad dalszym jego wszechstronnym umocnieniem.

Dziś główną uwagę partii i rządu, a wraz z nimi uwagę najszerszych mas pracujących miast i wsi pochłania podstawowy problem szybszego podniesienia materialnych i kulturalnych warunków bytu klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji.

UMACNIAĆ NASZE PAŃSTWO LUDOWE

Wśród naczelných i pierwszoplanowych zadań, warunkujących zwycięską realizację tego wielkiego programu, wysuwa się niewątpliwie zadanie dalszego, wszechstronnego, realizowanego we wzmożonym wysiłku partii, rad narodowych i wszystkich organów administracji państwowej, a także całego społeczeństwa i wszystkich jego

masowych organizacji, wzmacniania naszego państwa ludowego, jako głównego narzędzia naszego budownictwa socjalistycznego.

Trzeba, by państwo nasze sprawowało swe funkcje dyktatury proletariatu na wyższym ideowo-politycznym i organizacyjnym, administracyjnym i wychowawczym poziomie, dyktowanym nowym, wyższym etapem rozwoju demokracji ludowej w Polsce, nowym etapem naszego okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu.

Pragnę zatrzymać się na jednej dziedzinie naszej pracy i walki, bardzo rozległej i w dzisiejszej konkretnej sytuacji bardzo istotnej w umacnianiu państwa — na rewolucyjnej praworządności ludowej, na sprawie dalszego, wzmożonego budowania, umacniania i przestrzegania, w oparciu o masy i ich udział, praworządności w naszym kraju.



Praworządność naszego młodego państwa ludowego rodziła się w rewolucyjnej sytuacji 1944 — 1945 i następnych lat, sytuacji, powstałej w rezultacie historycznych zwycięstw ZSRR nad faszyzmem oraz wyzwolenia naszego kraju spod mordczej okupacji hitlerowskiej przez bohaterską Armię Kraju Rad.

Dzięki temu, że kierowniczą siłą ideowo-polityczną i organizatorską Krajowej Rady Narodowej, PKWN i pierwszych rządów Polski Ludowej była PPR, ustawy i zarządzenia wydane przez te organa władzy odpowiadały kierunkowi rozwojowemu epoki, której początek i podwaliny stworzyła Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, stanowiły realizację testamentu pokoleń bojowników polskiej klasy robotniczej i narodu o Polskę, w której lud pracujący miast i wsi byłby jedynym i niepodzielnym gospodarzem.

Ustawy te i zarządzenia były z ducha i treści rewolucyjne, służyły zdławieniu wszelkich prób burżuazji, obszarnictwa i ich zbrojnych band zagarnięcia władzy w swe ręce, służyły utrwaleniu i rozwojowi nieodwracalnych społeczno-ekonomicznych i politycznych przeobrażeń — założeniu podstaw i mocnych zrębów państwa nowego typu, państwa demokracji ludowej w naszym kraju.

Aktywne zaufanie do PPR ze strony naszej klasy robotniczej — świadomej i niezachwianej w tym ciężkim czasie przewodniej siły narodu, działającej konsekwentnie w sojuszu z chłopstwem pracującym, a także korzystanie od pierwszych dni z ideowo-politycznych i organizacyjnych doświadczeń wielkiej KPZR oraz wszechstronnej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, były kamieniem węgielnym zaczątków i rozwoju naszego młodego państwa, naszego ustawodawstwa i naszej praworządności ludowej.

Najgłębiej pojęty interes mas pracujących oraz interes kraju i utrwalenia jego niepodległości były przewodnią myślą i siłą napędową ustawodawstwa i praworządności naszej młodej demokracji ludowej w ciągu całego okresu kształtowania się, w ostrej walce klasowej, jej treści i form socjalistycznych.

Rozbicie band leśnych, próbujących w interesach kapitalistów i obszarników oraz pod dyktando agentów imperialistycznych narzucić krajowi wojnę domową, a także polityczne rozgromienie dywersji anglo-amerykańskiej agentury Mikołajczyka, prawnicy PPS i agentur WRN-u, udowodniło, że klasa robotnicza na czele ze swą partią zdolna jest nie tylko ująć władzę w swe ręce, lecz i utrzymać ją w interesie kraju i mas pracujących miasta i wsi.

Rozbicie odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego w naszej partii — gomułkowszczyzny oraz prawnicy PPS, zjednoczenie klasy robotniczej na podstawach marksizmu-leninizmu, postawienie na porządku dnia pomocy wsi pracującej w kierunku jej socjalistycznego przeobrażania się, stworzyło nowe przesłanki do pchnięcia naprzód rozwoju demokracji ludowej w Polsce ku socjalizmowi, a wraz z tym konieczność rozwoju na wyższym szczeblu prawodawstwa i praworządności państwa ludowego, dyktowanych potrzebami budownictwa socjalistycznego.

Każdy rok od I Zjazdu milowymi krokami podnosił nasz kraj z zacofanego w jeden z przodujących w Europie.

Miliony ludzi w mieście i na wsi, na czele z klasą robotniczą coraz lepiej rozumiały linię polityczną naszej partii, coraz bardziej uznawały ją za swoją własną.

Dziś więc naszej partii z klasą robotniczą i milionowymi masami pracującymi, skupionymi we Frontie Narodowym, jest głębsza, mocniejsza i trwalsza, niż kiedykolwiek.

Sprzyja temu również fakt, że nasza władza ludowa pod politycznym kierownictwem naszej partii, ustanawia wszystkie nowe zasadnicze przepisy prawa i ustawy w interesie mas pracujących, w oparciu o masy. Tak było z dekretem o reformie rolnej, o przejęciu na własność państwa przemysłu, dekretem o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, dekretem o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa i innymi.

Tak było z dekretem o walce ze spekulacją, o obowiązkowych dostawach, o socjalistycznej dyscyplinie pracy, o ochronie mienia społecznego i in-

nymi. Tak zrodziła się wielka karta narodu — Konstytucja PRL, która ustanowiła zasady prawne ustroju Polski Ludowej.

Wszystkie te podstawowe ustawy i prawa, wydane przez pełnomocnych przedstawicieli suwerennego ludu polskiego, rodziły się w ostrej walce klasowej, w starciu na śmierć i życie starego z nowym. Rodziły się one w ofiarnej walce, pracy i krzepnięciu hartu ducha najlepszych ludzi narodu polskiego, a zarazem wśród wycia radiowej zakłamej propagandy zagranicznej oraz wśród zbrodniczych knoń, szpiegostwa, sabotażu, podstępnej szeptanej propagandy rozbitek burżuazyjno-obszarniczych i ich popleczników, w tej liczbie reakcyjnej części kleru, wśród kwękania wszelkich malkontentów oraz mazgajenia się poszczególnych słaboduchów wewnątrz kraju. Wrogowie przenikali i próbują przenikać do naszych szeregów i naszych instytucji, wykorzystywali i wykorzystują wszelką naszą trudność dla siania wśród podatnych jeszcze ludzi dezorientacji, nieufności w swe siły i nieufności do partii i władzy ludowej, wygrywają dla swych brudnych celów wszystkie odziedziczone po kapitalistycznym wychowaniu słabości grup i jednostek naszego ludu, a zwłaszcza pozostałości zacofania politycznego i kulturalnego, ciemnoty i zabobonu, pozostałości dawnej niechęci do państwa i jego zarządzeń, niechęci do świadczeń państwowych i społecznych oraz samodyscypliny, niezrozumienia wagi ochrony mienia społecznego itd.

Wielki Lenin uczył, że żaden głęboki ruch ludowy w dziejach nie mógł uniknąć prób zalewania go przez żywioł burżuazyjny i drobnomieszczański, nie mógł uniknąć mętnej piany, wypływającej na jego powierzchnię. Tę mętną pianę radykalnie zmyły z siebie narody ZSRR, a dziś, jak to pokazuje nasze własne doświadczenie — zmywa ją lud polski z siebie i swego ruchu z całą narastającą świadomością i zdecydowaniem.

PRAWORZĄDNOŚĆ PODSTAWĄ WZAJEMNEGO STOSUNKU PAŃSTWA I OBYWATELI

Co roku dobitniejszego wyrazu nabiera u nas praworządność, rozumiana jako treść i podstawa wzajemnego stosunku państwa i obywateli kraju, stosunku w jego ustawicznym rozwoju, przenikającym na codzień wszystkie strony i wszystkie komórki życia społecznego.

Kierownictwo polityczne partii i regulująca rola państwa ludowego w tej niezmiernie ważnej i skomplikowanej, bo mającej do czynienia z ludźmi, dziedzinie polega na tym, by ten wzajemny stosunek podciągał się ustawicznie wzwyż — do treści nowego ustroju społecznego, służył jego nieustannemu rozwojowi i umocnieniu, służył pomażaniu siły państwa i pszczanowaniu jego praw, odpowiadał coraz lepiej pojętym interesom, pragnieniom i dążeniom narodu.

Trzeba powiedzieć, że zrobiliśmy w tej dziedzinie dużo. Lecz widocznie nie wystarczyło nam około 10 lat Polski Ludowej, by dostatecznie głęboko przyswoić całej naszej partii, wpoić całemu aparatowi władzy ludowej oraz całemu społe-

czeństwu tak pojęte prawa i obowiązki, stanowiące podstawę naszej praworządności ludowej, zakładające wysokie i najwyższe poczucie dyscypliny i obowiązkowości zarówno u tzw. osób „urzędowych”, jak i milionów tzw. ludzi prostych.

Mamy jeszcze wielu ludzi, nawet w partii, którzy nie rozumieją jak należy, że **bezwarunkowe, twarde i uczciwe przestrzeganie praworządności** — to głęboko ważny środek i warunek skutecznej i pełnej realizacji naszych wielkich programowych zadań w mieście i na wsi.

KC naszej partii sprawie praworządności udzielał i udziela wiele uwagi. Nie było bodaj ani jednego Plenum KC od I Zjazdu, na którym nie byłoby bezpośrednich czy pośrednich wskazań również w tej sprawie. Wielokrotnie zajmowało się sprawami o naruszenie praworządności przez członków partii i poszczególne ogniwa władzy terenowej Biuro Polityczne naszego KC.

W referacie na VI Plenum KC towarzysz Bierut mówił, że stosunek wielu członków partii do spraw praworządności przypomina niekiedy postawę ludzi najbardziej społecznie zacofanych.

Zacofanie to, którego przejawy wciąż jeszcze dają o sobie znać, polega na nie dość głębokim przyswajaniu sobie przez poszczególnych towarzyszy w aparacie partyjnym, rad narodowych, organów bezpieczeństwa oraz sądów i prokuratury linii politycznej partii i naszego rządu ludowego.

Zacofanie to wszędzie szło i idzie zazwyczaj w parze z przytępieniem czujności rewolucyjnej, niedocenianiem oraz lekceważeniem krytyki i samokrytyki oraz kolektywnych form pracy, z obniżeniem dyscypliny partyjnej i państwowej, z zarozumiałstwem i dygnitarstwem oraz z bezdusznym, nieideowym, niepartyjnym i niepaństwowym traktowaniem rzekomo małych ludzi i ich rzekomo „małych”, „prywatnych spraw”. Powodowało to liczne fakty wypaczeń i naruszeń linii partii i rządu, naruszeń praworządności zarówno w mieście jak i na wsi.

Wielu naszych towarzyszy nie dość głęboko rozumie, że **najmniejsze osłabienie czujności, najmniejsze naruszenie linii partii i rządu, najmniejsze naruszenie praworządności ludowej, to — jak mówi Lenin — już jest szczelina, którą niezwłocznie wykorzystają wrogowie mas pracujących.**

Takich szczelin mieliśmy i mamy jeszcze dużo. Naruszenia praworządności w poszczególnych wypadkach przybierały charakter godzący w podstawę naszej władzy państwowej — w sojusz robotniczo-chłopski — że wspomnę tylko o sprawie gryfickiej i lubelskiej.

Są u nas jeszcze — jako swoisty wyraz naruszeń praworządności — fakty niewykonywania oraz wypaczeń planów gospodarczych w przedsiębiorstwach przemysłowych i rolnych, rozrzutnie gospodarki groszem publicznym, lekceważenia bezpieczeństwa pracy — życia i zdrowia ludzkiego, są fakty sobiepaństwa i protekcjonizmu, fakty naruszeń dobrowolności przy powstawaniu spółdzielni produkcyjnych na wsi — nawet niemal w przeddzień Zjazdu. Tak np. w gminie Osięciny, pow. Aleksandrów, spółdzielnię produkcyjną usi-

łowali założyć sekretarz KG wspólnie z komendantem posterunku MO przez wzywanie chłopów na posterunek MO i zastraszanie ich. KP partii słusznie postąpił przekazując sprawę prokuraturze powiatowej.

A w gm. Mąkowsko (pow. Bydgoszcz) 24 ub m. został wezwany na posterunek MO sekretarz podstawowej organizacji z gromady Wilcz — tow. Koszela, którego przesłuchiwał funkcjonariusz UB w obecności sekretarza KG i komendanta posterunku MO. Po „przekonaniu” go w ten sposób o obowiązku wstąpienia do spółdzielni, podsunęto mu do podpisania deklarację, wypełnioną przez komendanta posterunku MO. Komitet Wojewódzki partii wysłał na miejsce komisję. W doniesieniu jednak nie mówi się o prokuraturze. A szkoda. Sprawa się kwalifikuje.

Były i są poszczególne inne liczne wypadki naruszeń konstytucyjnych praw i swobód obywatela.

Nie zawsze jednak na te fakty i wypadki należy reagować nasze organa partii, nie zawsze przydają rad narodowych i organa sądowno-prokuratorские wyższego stopnia.

W parze z naruszeniem praw obywateli przez tzw. osoby urzędowe, a zapewne w części i pod wpływem ich szkodliwej, sprzecznej z polityką partii i władzy ludowej postawy, idzie znaczna jeszcze ilość faktów naruszania praworządności przez obywateli, nie dość uświadomionych i zdyscyplinowanych, nie dość obznajmionych z przepisami prawa, często ludzi pracy, którzy nie przezwyciężyli w sobie do końca uprzedzeń i niechęci do zarządzeń państwowych.

Są to fakty naruszeń socjalistycznej dyscypliny pracy, przywłaszczania, niszczenia lub nieszanowania mienia społecznego, ociągania się z wypełnieniem obowiązkowych dostaw i zobowiązań wobec państwa itd. Są to również fakty bikiniarstwa i chuligaństwa, zwłaszcza wśród pewnych grup młodzieży, fakty, na które oburza się całe społeczeństwo, lecz z którymi nie umiemy jeszcze widocznie radykalnie sobie poradzić.

Oczywiście znaczny jeszcze wpływ na słabsze jednostki wywiera u nas podstępna propaganda wroga — wewnętrzna i zewnętrzna. Ale podstawowe przyczyny tkwią w naszych brakach, w brakach stylu naszej pracy partyjnej i państwowej.

PRZYCZYNY NARUSZANIA PRAWORZĄDNOŚCI

Podstawowe przyczyny naruszeń naszej rewolucyjnej praworządności ludowej można by ująć następująco:

Po pierwsze — jest to **niedostateczne nasze ideowo-polityczne wychowanie własnych szeregów oraz aparatu i instytucji państwowych** w zrozumieniu całej ogromnej nowej treści ustrojowej naszego państwa ludowego, istoty klasowej naszego rządu robotniczo-chłopskiego, w rozumieniu ich powołania, ich zadań — w rozumieniu, że w tym państwie gospodarzem są masy pracu-

jące miast i wsi — twórcy nowej historii narodu, że aparat państwowy jest służbą narodu, że pierwszym obowiązkiem partii jest służba narodowi.

Po drugie — jest to niedostateczna, nie dość systematyczna i przemyślana praca organizacji partyjnych, a pod ich kierownictwem — rad narodowych, organizacji masowych, sądów i prokuratury, nad wychowaniem w codziennej pracy i życiu milionów ludzi w duchu zrozumienia, że państwo ludowe jest ich historyczną zdobyczą, o którą walczyli pokolenia najlepszych ludzi narodu, zdobyczą, którą trzeba ze wszelkim miar utrzymywać i wzmacniać, obowiązki wobec której trzeba traktować jako sprawę sumienia, czci i honoru.

Są u nas jeszcze dobrzy, oddani towarzysze, którzy zrażają się jeszcze trudnościami. Nie dość rozumieją oni, że ludzie z trudem wyzbywają się nawyków i przywar wielowiekowego wychowania feudalnego i kapitalistycznego. Nie dość zdają oni sobie sprawę, że głęboka przemiana psychiki mas ludzkich, ich nawyków, głęboka przemiana kulturalnych, wykazuje zawsze tendencję do nienadążania za głęboką rewolucyjnymi społeczno-ekonomicznymi i politycznymi przemianami ustrojowymi. A przecież te właśnie trudności nakładają szczególnie, uwielokrotniony obowiązek na nas, na partię jako czynnik subiektywny, kierowniczy przemian dziejowych w naszej ojczyźnie, a więc i przemian samych ludzi.

Po trzecie — wymienić należy niedostateczną, nie dość planową i skuteczną kontrolę polityczną partii nad działalnością poszczególnych centralnych i terenowych organów i ogniw władzy państwowej, zwłaszcza rad narodowych, organów bezpieczeństwa i MO, prokuratury i sądów.

Istotą tej kontroli w interesującym nas, podstawowym zagadnieniu praworządności, jest pomoc polityczna, walka z przejawami oportunistów i sekciarstwa w pracy partyjnej i państwowej, zapobieganie i przeciwstawienie się zarówno wszelkim próbom wroga, jak i niekontrolowanemu przez partię tzw. lokalnym wpływom, które Lenin przed 30 laty genialnie określił jako jedną z największych, jeżeli nie największą przeszkodę w ustanowieniu jednolitej w państwie praworządności i kultury.

Dzięki pracy naszej partii i jej KC, przeorujących niezmordowanie zachwaszczony grunt potężnym lemiem politycznego kierownictwa i oddziaływania, praworządność staje się coraz bardziej regułą oraz sumieniem działania i postępowania podstawowych kadr naszego partyjnego i państwowego aktywu, a wraz z nimi milionów ludzi pracy naszego kraju.

Na tym coraz głębiej i skuteczniej przeorującym gruncie kwitnie wciąż bujniej nowe, twórcze i piękne życie.

Toteż coraz energiczniej i coraz bardziej planowo trzeba tępić chwasty, które nierzadko potrafią zagłuszać młode, szlachetne pędy.

WALKA O CAŁKOWITĄ I BEZWARUNKOWĄ PRAWORZĄDNOŚĆ LUDOWĄ

Ustawiczne podnoszenie na wyższy poziom kultury i praworządności w organach i aparacie państwowym wszystkich stopni — to istotny czynnik dalszego umocnienia państwa i jego organów, pogłębiania więzi między państwem i społeczeństwem, wychowania mas w głębokim i niezłomnym przywiązaniu do ustroju demokracji ludowej, do swej ludowej Ojczyzny, w pełnym poczuciu swej wartości i godności obywatelskiej, w poczuciu odpowiedzialności za kraj.

Świadome wytwarzanie tych cech i wartości w sobie i w masach obywateli oraz młodzieży pracującej i szkolnej — to obowiązek każdego partyjnego i bezpartyjnego aktywisty, każdego działacza państwowego i społecznego.

Praworządność — to podstawa dyscypliny państwowej i samodyscypliny mas.

Trzeba z nową, pozjazdową energią podjąć wysiłek, by jak kraj długi i szeroki, w każdym jego zakątku była podjęta energiczna i bezlitosna dla szkodników walka o pełną i bezwarunkową praworządność ludową, by surowość partyjnej i państwowej kary za naruszenie praworządności państwa ludowego była tym większa, im większe stanowisko zajmuje winny tego naruszenia.

Praworządność — to umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i naszego Frontu Narodowego w walce o pokój i plan 6-letni, o wyższy poziom bytu mas pracujących.

Trzeba codzienną pracą i przekonywającymi naoczными faktami ugruntować w świadomości milionów ludzi, że ich państwo nie tylko od nich żąda, lecz również pomaga im, troszczy się o nich i ich rodziny, ich młodzież, ich zdrowie i rozrywkę, że służy im radą i doświadczeniem, że broni ich praw konstytucyjnych przy pomocy wszystkich swych organów i instytucji, w tej liczbie i organów karzących — sądowno-prokuratorskich.

Trzeba, by nasi działacze nauczyli się nie zrażać żadnymi trudnościami, nie zniechęcać się do ludzi nie przekonanych jeszcze lub chwiejnych, jeszcze nie aktywnych społecznie, nigdy nie potępiać tych ludzi z góry, nie traktować nerwowo i grubiańsko, nie wymyślać im bez uzasadnienia od wrogów, nie przekreślać ich niemądrym i lekkomyślnym machnięciem ręki. Natomiast należy zdobywać ich dla Ojczyzny ludowej, dla sprawy socjalizmu, świadomą, uporczywą, cierpliwą pracą, przekonywaniem, stopniowym wciąganiem w potężny twórczy nurt współczesnego życia narodu.

Taka praca każdego z nas, uodpornianie ludzi na penetrację w ich umysły i ich dusze wrogiej propagandy, wrogich podszeptów — to bicie wroga w najczulsze miejsce.

I wreszcie praworządność, towarzysze, — to ugruntowanie pewności, że w państwie ludowym wewnętrzni i zewnętrzni wrogowie ludu polskiego i jego świątliwych postępowych dążeń nie będą mogli w żaden sposób liczyć na najmniejsze osła-

bień więzi między państwem i masami pracującymi, na pomniejszenie aktywności politycznej i produkcyjnej mas, na niedostateczną czujność, sprawność i siłę organów państwa ludowego — to ugruntowanie pewności, że organa te potrafią bezlitośnie i trafnie bić w każde poczynanie tych wrogów.

Pomoc aktywności klasy robotniczej i jej najlepszym przedstawicielom w rozwijaniu socjalistycznego współzawodnictwa, oszczędzania, w podnoszeniu wydajności pracy, w rozwijaniu socjalistycznego stosunku do mienia państwowego, socjalistycznej dyscypliny pracy,

pomoc masom pracujących chłopów i ich najlepszym przedstawicielom w realizacji dążeń do nowych form życia na wsi, w wypełnianiu ustawowych obowiązków oraz zobowiązań wsi wobec państwa;

pomoc naszemu aktywnemu politycznemu, naszemu naukowcom, naszej postępowej inteligencji w głoszeniu naukowego światopoglądu marksistowskiego, w walce z pozostałościami ciemnoty i zabobonu, o nową kulturę mas, w głoszeniu idei trwałego pokoju między narodami, w walce przeciw podżegaczom do nowej wojny — jest i będzie działaniem w imię najlepiej pojętych interesów mas pracujących i narodu, działaniem z pozycji rewolucyjnej praworządności ludu polskiego i jego państwa.

Zadaniem naszym jest, wzorem ludów Związku Radzieckiego, zbudować w naszym kraju ustrój socjalistyczny. Nic i żadne wraże siły nie zdołają nam w tym przeszkodzić.

Uchwały II Zjazdu nałożą niezmiernie ważne dla realizacji tego celu zadania i obowiązki przede wszystkim na naszą partię, jej nowowybrany KC, jej terenowe i podstawowe organizacje, na każdego członka partii.

Realizacja tych zadań i obowiązków będzie wymagała od nas dalszego, głębszego przyswojenia sobie leninowskiego stylu pracy partyjnej i państwowej — wzorem wielkiej przewodniczki międzynarodowego ruchu robotniczego — KPZR i działaczy państwowych ZSRR.

W kierownictwie politycznym i kontroli partii pamiętać będziemy, że uchwały rad narodowych i ich prezydiów, że decyzje organów bezpieczeństwa i MO oraz prokuratury, a także wyroki sądów mają zazwyczaj wielki wpływ nie tylko na osoby bezpośrednio zainteresowane, ale również na ludzi, uważanych — jakże niesłusznie — za tzw. „postronnych”. Inaczej mówiąc — czujnie widzieć powinniśmy, że postępowanie i decyzje tych zwłaszcza organów są rodzajem codziennej masowo-politycznej pracy — pozytywnej, gdy te decyzje są celowe, słuszne, sprawiedliwe, negatywnej — gdy są niedbale, lekceważące człowieka, jego trud i czas, niesprawiedliwe, nieprzekonywające lub zgoła brutalne.

Nie jest przypadkiem, że jak świadczą głosy z terenu, ludzie, którzy z wielkim zadowoleniem komentują wspólną uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów o pracach przygotowawczych do powołania gromadkich rad narodowych, już te-

raz kłopotą się, czy aby w radach tych znajdują swe miejsce ludzie mądrzy, dobrzy i sprawiedliwi.

Sądzę, towarzysze, że możemy z tej trybuny zjazdowej powiedzieć, że ludzi dobrych i sprawiedliwych w Polsce Ludowej na progu jej 10-lecia, jest już dużo. Wychowała ich walka o tę Polskę, ofiarna dla niej praca, wychowała ich nasza bojowa partia.

Rzecz w tym, że wciąż jeszcze nie umiemy tych ludzi widzieć, ocenić, śmiało wysuwać, nie umiemy być dość sprawiedliwi wobec ich zasług, nawet na wysokich szczeblach ministerialnych, nawet gdy taki konkretny obowiązek nakładają na nas przepisy prawa i uchwały naczelnych władz państwowych.

Pragnę, towarzysze, zakończyć stwierdzeniem, że i teoretycznie, z punktu widzenia nauki marksizmu-leninizmu, jak i praktycznie — w naszych osiągnięciach, w traktowaniu sprawy przez partię i naród, **nasza praworządność ludowa jest i powinna być jednym z podstawowych, najistotniejszych sprawdzianów wyższości pod każdym względem ustroju socjalistycznego i demokracji ludowej, która nas do socjalizmu wprowadza, nad ustrojem kapitalistycznym.**

Ci towarzysze, którzy o tym zapominają, nie widzą w naruszaniu swych obowiązków, dyscypliny państwowej, praworządności jednej z form walki klasowej, nie widzą w tym ułatwianiu wrogowi jego niecznej roboty, ogromnej przeszkody w naszym zwycięskim marszu do socjalizmu — leją wodę na młyn knoń wroga, wyrządzają szkodę partii i państwu, wchodzą w konflikt ze swym sumieniem i to tym bardziej, jeżeli dotyczy się to członków partii, którzy wszędzie i zawsze winni być wzorem i przykładem.

PRAWORZĄDNOŚĆ KATEGORYCZNYM NAKAZEM ZJAZDU

Nie wątpię, towarzysze, że — zgodnie ze wskazaniami sprawozdawczego referatu towarzysza Bieruta — i ta sprawa, sprawa wzmocnionej codziennej pracy i walki o dalsze umacnianie naszego państwa ludowego, o podniesienie na wyższy poziom dyscypliny partyjnej i państwowej oraz praworządności w naszym kraju, znajdzie się wśród pierwszoplanowych, categorycznych nakazów Zjazdu dla całej naszej partii i aparatu państwowego.

Miliony listów, które napłynęły w ciągu ostatnich lat od obywateli kraju do KC partii i naczelnich władz państwowych, a także praca naszych robotniczych i chłopskich korespondentów, świadczą dobitnie o zaufaniu mas do naszej partii i naszego robotniczo-chłopskiego rządu.

W listach tych i korespondencjach ucześciwi ludzie pracy wytykają nam nasze błędy, wady i braki, często skarżą się na niesprawiedliwość organów terenowych rad narodowych, nieraz na jawne bezprawie i nadużycia władzy, na dyktando i biurokracizm, nieraz na fakty pijactwa i rozpijania pracowników przez terenowych kacyków, nieraz na fakty fałszerstw z dniówkami i zarobkami itd. itp.

Te listy i korespondencje pomogły partii i władzom państwowym położyć w wielu wypadkach kres naruszaniu praworządności ludowej, naprawić zło.

Te listy — to jedna z form udziału mas w rządzeniu krajem, jeden z najcenniejszych wyrazów szlachetnych pragnień milionów ludzi pracy, by podnieść swe państwo na wyżyny, na które nigdy nie mogło się podnieść w kapitalistycznym

ustroju Polski przedwrześniowej, a na które winna się wznieść i wznieść się Polska Ludowa.

Te pragnienia mas pracujących miasta i wsi spełnią się, towarzysze, przy coraz aktywniejszym udziale tych mas.

Gwarancją tego jest i będzie nasza partia, jej głęboka więź z narodem. Gwarancją tego jest i będzie niezłomna, bojowa, ofensywna postawa ideowo-polityczna każdego członka partii.

Przed powołaniem gromadzkich rad narodowych

O OBLICZU NOWEJ GROMADY

Z przemówienia tow. R. Zambrowskiego na II Zjeździe PZPR

Istotnym źródłem słabości naszych rad narodowych i ich niedostatecznego powiązania z masami była również wadliwa struktura podziału administracyjnego oraz długotrwałe sprawowanie władzy przez rady nie pochodzące z wyborów.

Towarzysz Bierut już wskazał na przełomowe znaczenie, jakie dla pracy rad narodowych mieć będą wybory oraz powołanie gromadzkich rad narodowych. Są to fakty o doniosłym znaczeniu politycznym, oznaczają bowiem dalsze pogłębienie demokratyzmu naszego ustroju, demokracji ludowej, stwarzają warunki dalszego zbliżenia organów władzy ludowej do mas pracujących i w szczególności do mas chłopskich oraz szerszego udziału mas pracujących w rządzeniu państwem.

Kryteria ustalone w Uchwale Rady Państwa i Rady Ministrów o powołaniu gromadzkich rad narodowych pozwalają przypuszczać, że na miejsce dotychczasowych 40 tys. gromad i 3 tys. gmin powstanie 10 — 12 tys. powiększonych gromad. Oznacza to przeciętnie prawie czterokrotne przybliżenie w sensie odległości organów władzy do mas chłopskich. Jednocześnie będzie to jednak dość silna jednostka administracyjna, posiadająca dość duże zaplecze materialne.

Przeprowadzony z udziałem pracowników KC, Urzędu Rady Ministrów i Kancelarii Rady Państwa próbny podział 17 gmin w 17 województwach pokazał dość interesujący obraz. Na miejsce 17 gmin i 248 gromad — próbny podział dał 82 gromady.

Jeżeli chodzi o odległość od ostatniego gospodarstwa do siedziby nowej gromady, to kształtuje się ona w tych 82 gromadach od $\frac{1}{2}$ km do 7 km — w 16 gromadach odległość kształtuje się do 3 km, w 50 gromadach od 3 — 5 km.

Przybliżony obraz nowej gromady oraz pewne pojęcie o sile gospodarczej i kulturalnej dają następujące dane cyfrowe z 82 zaprojektowanych gromad:

areal ziemi uprawnej przekracza w zasadzie 1000 ha (bez PGR), ilość szkół wynosi od 1 do 5 przeciętnie dwie na gromadę. W 16 gromadach są przedszkola. W 41 gromadach są boiska sportowe. W 60 gromadach są świetlice wiejskie. W 67 — są biblioteki lub punkty biblioteczne, w 11 są kina wiejskie, w 35 agencje pocztowe, w 32 punkty telefoniczne, w 53 — ochotnicza straż pożarna, w 75 — punkty sprzedaży detalicznej, w 35 — 218 różnych punktów usługowych, w 19 — punkty skupu, w 17 — GOM-y i POM-y, a 78 — ORMÓ, w 13 — poradnie specjalistyczne, w 10 — położne, w 5 — izby porodowe.

Oczywiście ten stan odzwierciedla jeszcze poważne zacofanie, ale w stosunku do okresu przedwojennego widoczne są olbrzymie zmiany. Dane te pozwalają stwierdzić, że przeszło $\frac{3}{4}$ z tych 82 gromad będą stanowiły dosyć silne jednostki administracyjne.

Istotne znaczenie projektowana reforma będzie miała dla pracy politycznej i społecznej na wsi.

Co mówią nam dane zebrane ze wspomnianych uprzednio 82 projektowanych gromad?

Na 76 gromad, bo z 6-ciu nie ma w tej dziedzinie danych, w 69 istnieje od jednej do sześciu podstawowych organizacji partyjnych. W 51 na owych 76 istnieje od jednej do czterech organizacji ZSL. W 66 istnieje od jednej do sześciu organizacji ZSch. W 63 istnieje od jednej do pięciu organizacji ZMP.

Co mówią nam te cyfry? Wskazują one na duże przemiany społeczno-polityczne jakie dokonają

się w rezultacie reformy. Dokona się po pierwsze to, że w olbrzymiej większości — nie chcę dawać ścisłej cyfry, ale przypuszczam, że gdzieś w 80 proc. gromad będą podstawowe organizacje partyjne, przy czym będą to silniejsze organizacje, niż dotychczas, bo składające się w zasadzie przeciętnie z 2 podstawowych organizacji partyjnych.

W jakichś 50 — 60 proc. tych gromad będzie ZSL, przy tym w zasadzie będą to liczniejsze organizacje niż dotychczas. W około 70 — 80 proc. tych gromad będzie ZMP, przy czym znowu większe ZMP, niż dotychczas. Rozszerzy się ich teren działania, rozszerzą się ich horyzonty, wyjdą z opłotków jednej gromady na teren 4 gromad przeciętnie, wzrosną ich obowiązki, a więc i podniesie się ich poziom pracy.

Umożliwi to większe promieniowanie tej silniejszej organizacji na wszystkie wsie nowej gromady. Umożliwi Radzie Gromadzkiej, znajdującej się w siedzibie nowej gromady, oparcie się o te organizacje, które dotychczas były bardzo odległe od gminy, a które teraz będą bliskie siedziby rady narodowej. Pozwoli to również i naszej organizacji partyjnej wywierać swój wpływ na organ władzy ludowej.

STARANNIE PRZYGOTOWAĆ SESJE GRN W SPRAWIE PROJEKTÓW NOWYCH GROMAD

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie prac przygotowawczych do powołania gromadzkich rad narodowych ma na celu dalsze, poważne zbliżenie władzy ludowej do mas chłopskich oraz zwiększenie udziału najszerszych rzesz chłopów pracujących w rządzeniu państwem. Jest to poważny krok na drodze do dalszej demokratyzacji naszego ustroju i aktywizacji rad narodowych.

Powołanie organów władzy ludowej bezpośrednio w gromadach pozwoli na lepszą, bardziej gruntowną znajomość potrzeb i bolączek ludności wsi, na udzielanie bardziej skutecznej pomocy chłopom w walce o wzrost produkcji rolnej. Umożliwi skuteczniejszą walkę z przejawami samowoli, kumoterstwa i biurokratyzmu. Umocni sojusz robotniczo-chłopski.

Stwierdzają to chłopci — uczestnicy licznych zebrań międzygromadzkich, które w tej sprawie odbyły się w całym kraju. „Mamy do gminy 20 kilometrów — powiedział na zebraniu chłop z gromady Łączki gminy Turośl pow. kolneńskiego — Józef Jendrzeczyk — i trzeba cały dzień stracić jadąc do gminy dla załatwienia drobnej sprawy, a teraz, gdy będą powołane rady gromadzkie, to będziemy mieli blisko, przeto zwiększy się więź między władzą a ludnością.”

O dużym zainteresowaniu chłopów zapowiedzianą reformą świadczy liczny udział w zebraniach, na których zapoznawano ludność z treścią uchwały. Oto w gromadzie Poronin pow. nowotarskie-

Nie ulega wątpliwości, że ten fakt będzie miał bardzo pozytywne znaczenie dla podniesienia poziomu naszej pracy partyjnej, pracy politycznej i społecznej na wsi.

Prace przygotowawcze do reformy podziału administracyjnego już toczą się w terenie.

Największe ich nasilenie przypadnie na okres najbliższych kilku tygodni.

W tym czasie w oparciu o wnioski aktywu gminnego i gromadzkiego wypracowane zostaną wstępne projekty nowych gromad.

Jest rzeczą bardzo istotną, aby ta akcja, tocząca się w trzech tysiącach gmin i 40 tysiącach gromad i przygotowująca tak ważne dla mas pracującego chłopstwa decyzje, jak utworzenie nowych jednostek administracyjnych oraz powołanie gromadzkich rad narodowych, znalazła wszechstronną pomoc i kierownictwo ze strony wszystkich instancji partyjnych i organów władzy ludowej. Reforma podziału administracyjnego i powołanie gromadzkich rad narodowych musi stać się przełomem w usilnym dążeniu naszej partii do zacieśnienia więzi władzy ludowej z masami, co stanowi niezwykle ważny warunek wykorzystania wielkich zadań nakreślonych przez II Zjazd.

go zebranie w dniu 7 marca br. było w okresie półrocza pierwszym zebraniem o dobrej frekwencji. Podobnie było i w innych gromadach woj. krakowskiego, szczególnie w pow. chrzanowskim, krakowskim i nowosądeckim.

Obecnie trwają w całym kraju prace przygotowawcze do tworzenia nowych gromad. Liczne prezydya rad narodowych rozumieją znaczenie polityczne reformy. Już w toku przygotowań współpracują one z szerokim aktywem, uwzględniają szeroko i wnikliwie życzenia i potrzeby ludności przy projektowaniu nowego podziału na gromady. Na przykład w powiecie Szczytno prawie wszystkie, z wyjątkiem gm. Wielbark, opracowane przez gminne komisje projekty nowego podziału administracyjnego i typowane w ścisłym porozumieniu z aktywem gminnym siedziby gromadzkich rad narodowych wytrzymały próbę krytycznej oceny aktywu gromadzkiego.

Wnioski i projekty gminnych komisji podziału administracyjnego są szeroko omawiane przez chłopski aktyw, który wnosi do nich wiele istotnych uwag. Oto Gminna Komisja w Przytocznej pow. Skwierzyna zaprojektowała włączenie wsi Poręba gm. Krobielewo do nowej gromady w Goraju. W dyskusji nad projektem aktyw wykazał, że o wiele lepsze warunki rozwojowe powstaną po włączeniu wsi do nowoprotęgowanej gromady Przytoczna, w której, jako siedzibie dotychczasowej GRN, istnieją już gotowe urządzenia gospodarcze i kulturalne.

W niektórych jednak powiatach i gminach, jak np. w kolskim, konińskim i kaliskim woj. poznańskiego, w makowskim, sochaczewskim i innych woj. warszawskiego, komisje podziału administracyjnego nie nawiązały dotychczas bliższej współpracy z aktywem.

U źródeł tego braku tkwi najczęściej niezrozumienie politycznych zasad i znaczenia reformy, niedostateczne włączanie się rad narodowych do prac związanych z podziałem. Prowadzi ono do niesłusznego przyspieszania ustalonych terminów opracowania wstępnych projektów podziału. W Szczecinie Wojewódzka Komisja próbowała początkowo skrócić terminy zakończenia prac w gminach o 15 dni, wychodząc z błędnego założenia, że zmobilizuje przez to bardziej komisje gminne do działania.

Nieuzasadniony i niedopuszczalny w tej pracy pośpiech prowadził często do administracyjnych prób odgórnego — w powiecie — i przy biurku projektowania nowych gromad oraz siedzib rad, np. w pow. Strzelce Krajeńskie, Zielona Góra, w pow. Grudziądz i Brodnica lub w pow. Radom. Prowadziło to do nieuwzględniania zgłaszanych, np. w pow. Zamość i Krasnystaw, wniosków i uwag przez aktyw, co obecnie powoduje napływ licznych skarg i zażaleń. Często opracowane w powiecie i narzucone gminnym komisjom projekty były przyjmowane przez nie za wiążące tak dalece, że np. Gminna Komisja w Nozdrzcu pow. Brzozów odrzucała wszelkie wnioski aktywu miejscowego, powołując się na stanowisko Komisji Powiatowej.

NADMIERNY POŚPIECH PROWADZI DO ADMINISTRACYJNYCH WYPACZEŃ

Taki przebieg prac przygotowawczych stwarza niebezpieczeństwo popełniania wielu błędów tym bardziej, że niektóre rady narodowe, jak np. PRN w Jasle, spowodowały podejmowanie już 8 marca przedwczesnych i niedojrzałych uchwał ze strony gminnych rad narodowych oraz sporządzanie kosztownej a nieprzydatnej dokumentacji.

Taki pośpiech w pracach przygotowawczych wywołuje słuszne niezadowolenie chłopów, prowadzi do wypaczeń, np. projektowania zbyt małych szczególnie pod względem ludnościowym i słabych jednostek administracyjnych, do niesłusznego typowania siedzib gromadzkich rad narodowych itp. Innego rodzaju wypaczenia wynikają z jednostronnego rozpatrywania sytuacji tylko z punktu widzenia dnia dzisiejszego. Szczególnie trudności komunikacyjne — np. zła droga — skłaniają komisje podziału i prezidia rad narodowych do projektowania albo bardzo małych, albo nie dość zwarcie ukształtowanych gromad.

Tymczasem trzeba pamiętać, że reformę podziału administracyjno-terytorialnego kraju przeprowadza się raz na kilkadziesiąt lat. Dlatego trzeba liczyć się nie tylko z dniem dzisiejszym, ale i z przyszłością. Trzeba widzieć bliskie i realne perspektywy rozwoju poszczególnych wsi.

Należy również pamiętać o przygotowawczym, wstępnym charakterze dotychczasowych prac. Ten wstępny i przygotowawczy charakter dotyczy również i uchwał gminnych rad narodowych, które będą podejmowane w najbliższym czasie na sesjach. Celem takiego trybu działania jest lepsze przygotowanie reformy, zapewnienie odpowiednio dłuższego okresu czasu dla opracowania i omówienia projektów, aby umożliwić w tak doniosłym, interesującym najszerze masy ludności zagadnieniu wysłuchanie i rozpatrzenie wszystkich odwołań, skarg i zażaleń, które niewątpliwie będą napływać, zwłaszcza stamtąd, gdzie dotychczas prace te są prowadzone w sposób administracyjny, w oderwaniu od aktywu chłopskiego. W tym właśnie celu przedłużone zostały terminy międzygromadzkich zebrań aktywu (w ramach projektowanych nowych gromad) oraz terminy sesji GRN dla zatwierdzenia projektów utworzenia nowych gromad.

Okres ten należy wykorzystać dla szerszego niż dotąd omówienia z aktywem chłopskim opracowanych już projektów, dla uwzględnienia tych spośród zgłoszonych wniosków, które obiektywnie są słuszne, dla bardziej dojrzałego opracowania projektu podziału i przedstawienia go 3 i 4 kwietnia na międzygromadzkich zebraniach samego aktywu, a 10 kwietnia br. na sesjach gminnych rad narodowych.

NASZE ZADANIA PRZED SESJAMI GRN

Nie wolno dopuścić do tego, aby przebieg sesji GRN i ich wynik — uchwała rady — były tylko czczą formalnością. Już dziś trzeba rozpocząć przygotowania, aby zapewnić najlepszy przebieg i dobre wyniki sesji GRN.

Należy w tym celu wyjaśnić radnym i całemu aktywowi rady, na czym polega sens reformy i pokazać, że powołanie rad narodowych w nowych gromadach da wsi bliższe rozpoznanie potrzeb chłopów i lepsze ich zaspokajanie przez placówki gospodarcze i usługowe (GOM, sklepy GS, kuźnie, warsztaty, punkty skupu, zlewnie mleka itp.), przez sieć szkół wyżej zorganizowanych, przez placówki zdrowia (ośrodki zdrowia, izby porodowe), przez placówki kulturalne (biblioteki, świetlice, boiska i urządzenia sportowe, urządzenia komunikacyjne i łącznościowe (drogi, stacje kolejowe, przystanki autobusowe, pocztę, telefony, radiowęzły).

Trzeba praktycznie wskazać co z tego już w projektowanej gromadzie istnieje, a co i w jaki sposób można będzie i trzeba w tym celu wykonać w najbliższym okresie.

Trzeba wyjaśnić, że powołanie kilku nowych gromadzkich rad narodowych zamiast jednej dotychczasowej gminnej rady narodowej, to stworzenie dla kilku wsi takich warunków rozwoju gospodarczego i kulturalnego, jakie dotychczas miała tylko jedna wieś w gminie, ta wieś, która była siedzibą GRN i która swoim rozwojem znacznie wyprzedzała pozostałe.

Powinno stać się ambicją nowych gromadzkich rad narodowych oraz chłopów pracujących, aby te możliwości wcielić w życie, aby szybko następowała gospodarcza i kulturalna aktywizacja nowych gromad.

Należy zapewnić radnym warunki wszechstronnego wypowiedzenia się na sesji, tak aby rada mogła w sposób najbardziej rozważny, obiektywny zdecydować o projektowanym podziale gminy na gromady, zgodnie z interesami pracujących chłopów. Pozwoli to radnym również po sesji, na zebraniach sprawozdawczych, przekonać chłopów o słuszności i korzyści zaprojektowanego podziału.

Projekt podziału gminy na nowe gromady powinien zreferować na sesji GRN przewodniczący gminnej komisji podziału administracyjnego. Należy również przy tym omówić na sesji opinię aktywu gminnego i gromadzkiego, szczególnie zaś te wnioski aktywu, których nie uwzględniono w projekcie oraz uzasadnić, dlaczego ich nie uwzględniono.

*

Reforma podziału administracyjnego spotkała się z ogólnym zadowoleniem pracującej wsi. Tam gdzie należycie wyjaśniono jej sens, chłopci dawali niejedenkrotnie czynny wyraz swego stanowiska podejmując liczne zobowiązania w zakresie podniesienia produkcji rolnej lub świadczeń na rzecz rozwoju nowej gromady. Tak np. chłopci z gromady Chechło gm. Klucze pow. Olkusz zobowiązali się naprawić 1,5 km drogi, zwieźć materiał na remont budynku przeznaczzonego na siedzibę gromadzkiej rady narodowej, wykonać związane z tym remontem prace niefachowe przeznaczając ponadto na ten cel 3.000 zł.

*

Właściwe przeprowadzenie prac przygotowawczych do powołania nowych gromad pomoże przygotować się do następnego wielkiego etapu — wyborów do rad narodowych, wyborów, które mieć będą przełomowe znaczenie dla dalszego rozwoju rad narodowych, dla umocnienia ich autorytetu i ich roli w walce o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących.

W ŚCISŁEJ WIĘZI Z MASAMI WYKONAMY ZADANIA POSTAWIONE PRZEZ II ZJAZD

Realizacja wielkich zadań wytyczonych na II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wymaga mobilizacji wszystkich członków partii i aktywu społecznego, wymaga mobilizacji całego narodu.

ST. MATUSZEWSKI

Bez uruchomienia szerokich kół społeczeństwa, bez żywej więzi z masami, bez przełożenia zadań Zjazdu na własny język, bez konkretnego zastosowania zadań do właściwej problematyki terenu zadania te nie mogłyby być w pełni wykonane.

Sprawa dotarcia tych wskazań do świadomości mas, przyjęcia ich za swoje, stworzenie atmosfery zapалу i entuzjazmu wokół ich realizacji dopiero da gwarancję prawidłowego i twórczego pojmowania roli Zjazdu Partii i jego uchwał.

ZASADY I PRAKTYKA W SPRAWIE WIĘZI Z MASAMI

Sprawa więzi z masami wysuwa się na czoło problemów stawianych w referatach i dyskusji na II Zjeździe.

Klasa robotnicza i jej partia strzeże łączności z masami ludu polskiego jak źrenicy oka. Jeżeli jednak na Zjeździe została poruszona sprawa więzi z masami, to nie po to, aby przypominać podstawowe prawdy, ale by przeanalizować praktykę więzi instancji partyjnych z masami, zwłaszcza więzi instancji państwowych z ludem pracującym miast i wsi. W szczególności omówiona została sprawa więzi rad narodowych i ich aparatu wykonaw-

czego z milionowymi rzeszami ludzi, obsługiwanych — trzeba dodać różnie obsługiwanych — przez rady narodowe. Wiąż tych rad z ludem często — jak wiadomo — jest formalna, często nierozumiana przez jedną i drugą stronę.

KOMITETY PARTYJNE A RADY NARODOWE

Decydujące znaczenie dla umocnienia więzi rad narodowych z masami ma kierownicza rola partii w codziennej działalności rad jako organów rządzenia.

Można mówić, kierując się nauką leninowsko-stalinowską o radach jako formie rządzenia, że istnieje ścisła współzależność pomiędzy kierowniczą rolą instancji partyjnych w stosunku do rad i powiązaniem rad z masami pracującymi.

Wzmocnienie kierowniczej roli partii w działalności rad warunkuje wzmocnienie aktywności mas. Wzrost aktywności mas, wzrost ich roli w rządzeniu krajem jest nie do pomyślenia bez wzmocnienia kierowniczej roli partii w codziennym funkcjonowaniu rad.

Cóż oznacza wzmocnienie kierowniczej roli partii w radach? Oznacza ono prowadzenie stanowczej walki z biurokratyzmem i bezdusnością, oznacza ono głębsze wnikanie we wszystkie sprawy nurtujące ludzi, oznacza ono walkę z kumoterstwem, klikowością, z tłumieniem krytyki, a więc oznacza wzmocnienie autorytetu rad i sta-

le podnoszenie ich roli w zaspokajaniu potrzeb ludności.

Rzecz jasna, że tylko wtedy partia włącza szerokie masy do współrządzenia w radach, jeśli tych rad nie zastępuje i nimi nie komenderuje.

NOWY PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY I WYBORY

Społeczeństwo polskie znajduje się w okresie bezpośrednich przygotowań do podziału administracyjnego państwa, w okresie tworzenia nowych zwiększonych gromad.

Dokonuje się wielka rewolucja w dziedzinie administracji, tym większa, że po dokonaniu wstępnej reformy w zakresie gromad przed latem tego roku odbędą się jesienią pierwsze wybory do gromadzkich rad narodowych i do rad wyższych stopni.

Przygotowanie się instancji partyjnych i władz państwowych do tych wielkich zadań i wprowadzenie nowego ducha do pracy rad — to jest jedno z podstawowych zadań w realizacji uchwał II Zjazdu.

Właściwe wykonywanie tych zadań przez rady, zwłaszcza rady nowe, które będą powołane jesienią w wyborach powszechnych, zależy od tego, jak masy będą rozumiały kierownicze wskazania partii i władz państwowych, jak masy zorganizowane w radach będą bezpośrednio i troskliwie brać udział w wykonywaniu tych wskazań, jak będą kontrolować wykonanie i walczyć z mitręgą biurokratyczną, objawami bezduszości w stosunku do potrzeb człowieka, z kumoterstwem, nadużyciami, jak będą usuwać zapory na drodze do realizacji zasadniczych wytycznych Zjazdu.

ZBLIŻYĆ SIĘ DO MAS PRACUJĄCYCH

Wszelkie tendencje rad do osłabiania więzi z masami oznaczają rezygnację lub osłabianie siły jedynie zdolnej, pod kierownictwem partii, do wykonania ogromu trudnych zadań naszej rewolucji. Dlatego też tendencje te muszą być z całą pasją ujawniane u podstaw i zwalczane jako obce i wrogie naszemu celom.

Zaufanie mas do partii i władzy ludowej jest podstawą siły partii i władzy ludowej. A zaufanie to można zaskarbić sobie tylko przez maksymalne zbliżenie się do mas pracujących i przekonywanie ich na konkretnych doświadczeniach życiowych o słuszności linii partii. Zaufania mas pracujących nakazem przecież zdobyć nie można.

Od czasu ujednolicenia organów władzy państwowej w roku 1950, które otworzyło nowy etap w życiu terenowych organów władzy, zaszła poważna poprawa w zakresie więzi rad narodowych z masami przy spełnianiu przez nie zadań stawianych przez partię.

PRZYKŁADY WŁAŚCIWEJ PRACY Z AKTYWEM SPOŁECZNYM

Dzięki konsekwentnej walce partii o podniesienie roli rad, jako organów władzy terenowej, dzięki rozwijaniu głównych funkcji rad narodo-

wych wzrosła świadomość konieczności oparcia działalności prezydów rad narodowych na szerokim aktywie społecznym.

Z drugiej zaś strony wzrosła aktywność i zainteresowanie ludzi pracy działalnością rad narodowych i ich organów.

Łatwo to można zobaczyć na przykładzie wzrostu aktywności wielu komisji rad, niektórych komisji gromadzkich i komitetów blokowych, które wyrosły dopiero w ostatnich trzech latach, a obecnie skupiają już dziesiątki tysięcy aktywu społecznego.

Komitety blokowe w Warszawie na dzień 1 stycznia br. liczyły 9.129 członków.

Komitety te rozwinęły współzawodnictwo przedzjazdowe, wykonując setki poważnych prac naprawczych, porządkowych, zaoszczędzając duże ilości funduszy remontowych i konserwacyjnych, rozwijając akcję oszczędzania wody, bezużytecznie palonego światła elektrycznego itp.

W zebraniach przeprowadzonych przez komitety blokowe w sprawie czynu przedzjazdowego wzięły udział dziesiątki tysięcy mieszkańców.

Wiele komitetów współpracuje z komitetami Frontu Narodowego, ze szkolnymi komitetami rodzicielskimi, stanowiąc niezwykle cenny aktyw przy wykonywaniu różnego rodzaju prac politycznych i społecznych.

Ogrywają one również rolę pomocniczą dla dzielnicowych rad narodowych współpracując z przedsiębiorstwami komunalnymi, ze strażą pożarną, Ligą Przyjaciół Żołnierza i TOPL.

Analogiczne osiągnięcia w rozwoju form pracy i we wzroście aktywności mas można spostrzec w komitetach blokowych innych miast, szczególnie woj. gdańskiego, i w wielu istniejących komisjach gromadzkich, zwłaszcza w woj. krakowskim, które mają duży wpływ na produkcję rolną, na zaopatrzenie wsi w towary użytku domowego, na walkę z wyzyskiem itd.

Ciągły rozwój wszechstronnej więzi z masami we wszystkich sprawach społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych jest więc warunkiem stałego umacniania władzy dyktatury proletariatu, jest warunkiem stałego pogłębiania i rozszerzania się rewolucyjnych przemian w naszym życiu społecznym. Głęboką świadomość tego powinny wpajać w rady i aktyw rad nasze instancje partyjne, stanowiące kierowniczy trzon organów władzy dyktatury proletariatu.

PRACA Z AKTYWEM FRONTU NARODOWEGO

W wielu powiatach i miastach na skutek pomocy Komitetu Centralnego spostrzega się znaczną poprawę w pracy terenowych instancji partyjnych z radami, zwłaszcza po plenach KW i KP, które w ubiegłym roku obradowały nad sprawami rad narodowych.

W świetle jednak ciągle rosnących zadań rad narodowych wyraźnie uwidaczniają się również braki w ich pracy z radami.

Mimo dużej aktywności komitetów Frontu Narodowego, rozbudowanych wokół haseł realizowanych właśnie przez rady narodowe, tylko sporadyczne są przykłady stałej więzi rad narodowych z aktywnym Frontem Narodowym na wsi i w mieście. A przecież aktywny Front Narodowy powinien pomagać radom w budowaniu socjalizmu przez pracę wyjaśniającą, przez przodowanie w rozwijaniu produkcji, przez wzbudzanie społecznej troski o warunki bytowe świata pracy, przez walkę z wrogiem.

Komitety i organizacje partyjne ogólnie biorąc za słabo jeszcze kierują tą współpracą, za mało troszczą się o stałą aktywność komitetów Frontu Narodowego.

PRACA Z RADNYMI

Dużo do życzenia pozostawia dotychczas praca Instancji partyjnych z członkami partii wchodzącymi do rad, komisji, komitetów blokowych, kolegiów orzekających, komisji gromadzkich i komitetów rodzicielskich. Dlatego też często jeszcze członkowie partii zamiast przodować w pracy, zamiast tworzyć trzon aktywizujący pracę rad i ich organów, przejawiają słabą działalność, słabszą nieraz niż działacze bezpartyjni.

W roku 1953 na sesjach Warszawskiej Woj. RN przeciętna frekwencja członków PZPR wynosiła 58%, a pozostałych radnych 63%. Instancje partyjne w terenie często nie doceniają roli komisji, a nawet samych sesji rad. Niekontrolowane zaś przekształcają się w paradę lub czczą formalność. Często członkowie PZPR przeciążeni są różnymi funkcjami, co uniemożliwia im aktywną pracę w radzie i w jej organach. Instancje partyjne rzadko jeszcze wysłuchują sprawozdań o pracy członków partii w radach, komisjach, prezydiach, w komitetach blokowych i kolegiach orzekających, aby móc udzielić im wytycznych i pomocy w dalszej pracy.

SKUTKI POZOSTAWIANIA RADNYCH BEZ POMOCY I KONTROLI

W Krakowie mimo jaskrawej potrzeby w ciągu całego zeszłego roku poza pewnymi sprawami wy-cinkowymi egzekutywa KW nie omawiała zagadnień kierowniczej roli partii w radach i ich organach. Czy wobec tego można było się spodziewać właściwej pracy nad wzmocnieniem trzonu partyjnego w radach i ich organach w powiatach i gminach? Skutki tego zaniedbania w Krakowie są aż nadto oczywiste.

Nie dziwnego, że kluby radnych i zespoły partyjne nie aktywizują członków partii w radach, komisjach, kolegiach, słabo ich szkolą i zapoznają z bieżącymi postanowieniami partii, ograniczając się w zasadzie do zbierania klubów przed sesją.

Z tego też między innymi wynika często, iż instancje partyjne kierują pracą rady tylko przez przewodniczącego prezydium i przez poszczególnych kierowników wydziałów. To nie sprzyja

rozwojowi kolegiального kierownictwa, sprzyja komenderowaniu, powierzchowności w kierownictwie i bezradności wobec ujawniających się trudności. Jakże więc mają dobrze pracować rady i ich organa, jeśli członków partii stanowiących trzon kierowniczy pozostawia się samym sobie?

ROLA PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

W słabej pracy instancji partyjnych często tkwią też źródła wypadków niezrozumienia roli POP przy prezydiach rad narodowych.

Na skutek tego w pracy POP przy prezydiach ujawniają się często dwie skrajnie fałszywe tendencje. Jedna tendencja — to ograniczanie się do zagadnień „wewnątrzorganizacyjnych“ (składki, ewidencja, szkolenie partyjne), pomijane zaś lub zawężane są zadania wynikające z problematyki pracy prezydium rady, jak np. walka z biurokracyzmem, zwłaszcza w załatwianiu skarg i zażaleń ludzi pracy, sygnalizowanie zwierzchnim instancjom o różnych wypadkach lub walka o dyscyplinę pracy i czujność. Druga fałszywa tendencja — to usiłowanie kierowania przez POP pracą prezydium lub jego wydziałów. Np. w analizie pracy POP przy Prezydium MRN w Nowym Sączu, omawianej na Egzekutywie KP, stwierdzono: „POP nie tylko na odcinkach organizacyjnych posiada duże osiągnięcia, lecz również uwidaczniają się one przede wszystkim w kierownictwie politycznym samego Prezydium i poszczególnych wydziałów. Dowodem tego jest składanie sprawozdań z działalności Prezydium na Egzekutywie POP“(!?).

Były sygnały z terenu, że egzekutywy i sekretarze POP w prezydiach rad uskarżali się na brak instruktarzu ze strony komitetów partyjnych. Wynika to często, zwłaszcza na szczeblu powiatu, z tego, że mało uczy się aparat instruktorski, jak powinien pracować z radami i POP przy prezydiach. Uważa się często to zagadnienie za drugorzędne.

SPRAWA WYKONANIA UCHWAŁ

Niewłaściwa praca wielu komitetów partyjnych z radami uwidacznia się także w niedostatecznej kontroli wykonania uchwał i wytycznych dotyczących pracy z radami. Spotykamy w terenie szereg cennych uchwał, analiz i ocen, lecz często pozostają one bez konsekwencji.

Na przykład podczas kontroli prowadzonej w Krakowie, Nowym Sączu i w Drawsku (woj. koszaliński) okazało się, że postanowienia kierownictwa nie zostały w ogóle przekazane do realizacji. Nie zostały nawet omówione w klubach radnych i przez podstawowe organizacje partyjne przy prezydiach rad narodowych.

W świetle tych faktów nabiera wagi ocena zawarta w referacie sprawozdawczym tow. Bolesława Bieruta na II Zjeździe, że przyczyny niewłaściwej pracy rad narodowych tkwią w dużej mierze w słabej pracy instancji partyjnych z radami i w braku kontroli wykonania uchwał.

METODY PRACY Z MASAMI

Nowy podział administracyjny, zbliżenie i zadzierżgnięcie szerszej więzi władzy ludowej z masami pracującymi wpłynąć powinny na szybszy rozwój świadomości politycznej i ogólnego wyrobienia społecznego ludności wiejskiej. Dobry odczyt i pogadanka, teatr i film, książki i gazety, radio i kulturalna rozrywka, mądre i życzliwe słowa przedstawicieli terenowych instancji partyjnych i gromadzkiej rady narodowej pomogą w ukształtowaniu się oblicza nowej wsi.

Zniknąć powinna w niedługim czasie zhora zabobonów i przesądów, podobnie jak znikł analfabetyzm, orka sochą drewnianą i głód na przednoku ludności wiejskiej.

Rzecz jasna, że to nie przyjdzie samo i nie przyjdzie łatwo. Ale Lenin w książce „O dziecięcej chorobie lewicowości” i w innych wystąpieniach o przyciąganiu mas do ruchu rewolucyjnego zwracał uwagę na cierpliwe, głębokie i umiejętne wnikanie w sprawy przyzwyczajęń mas ludowych.

„Trzeba — mówił — nauczyć się podchodzić do mas szczególnie cierpliwie i ostrożnie, aby zrozumieć specyfikę, cechy charakterystyczne, psychologię każdej warstwy, każdego zawodu — tych mas. Jest to sprawa nieodłącznie związana z walką o władzę i utrwalenie tej władzy.”

Słowa te odnoszą się do całokształtu problemów pracy kulturalno-oświatowej stanowiącej szeroki wachlarz form ideowego i politycznego oddziaływania na masy, poznawania i kształtowania ich zainteresowań, wiązania milionów ludzi ze sprawami budownictwa socjalistycznego. Tu więcej niż gdziekolwiek indziej szkodliwy jest szablon, tu więcej niż w innych dziedzinach liczyć się trzeba z warunkami terenu, jego tradycjami i obyczajami. Jest sprawą dużego znaczenia, aby w większym niż dotąd stopniu czuwano nad rozwijaniem kulturalno-oświatowej działalności rad

narodowych. Walka o rozwój produkcji rolnej, o dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej musi być nieodłączna od walki o pogłębienie rewolucji kulturalnej na wsi.

ROLA RAD NARODOWYCH JAKO TERENOWYCH ORGANÓW RZĄDZENIA

Jeszcze w okresie wojny domowej i interwencji imperialistycznej Lenin wysunął na czoło sprawę usprawnienia aparatu państwowego, głównego oręża walki o zwycięstwo i utrwalenie władzy radzieckiej, o budowę socjalizmu.

„My wiemy dobrze — pisał — że jeszcze w naszej organizacji władzy radzieckiej jest wiele braków. Władza radziecka to nie czarodziejska maskotka. Ona nie uwalnia nas od razu od braków przeszłości, od dziedzictwa grabieżczego kapitalizmu, ale za to stwarza ona możliwości przejścia do socjalizmu, ona daje możliwości podniesienia się tym, którzy byli uciskani, i pozwala nam samym coraz więcej brać w swoje ręce rządzenie państwem, całe kierownictwo gospodarką, całe kierownictwo produkcją.”

II Zjazd Partii pokazał dobitnie, jaką wagę przywiązuje partia do roli rad narodowych jako najbardziej powszechnych organizacji masowych i organów władzy ludowej w rządzeniu państwem i kierowaniu życiem gospodarczym.

II Zjazd Partii pokazał dobitnie, że zadania na nim postawione mogą być wówczas w pełni wykonane, gdy dotrą do świadomości mas, gdy masy ludu polskiego przyjmą je za swoje, przejmą się nimi i z entuzjazmem w sposób twórczy będą je realizowały.

II Zjazd Partii pokazał dobitnie, że tylko zachowanie jak najściślejszej więzi partii i władzy ludowej z masami, wychowanie ich i uczenie się od nich, troska o człowieka, o jego sprawy materialne i duchowe, da wyniki w wychowaniu nowego człowieka, w budownictwie socjalizmu w naszym kraju.

Korespondenci piszą ...

Ob. Bohdan Daszkiewicz, pracownik Prezydium PRN w Brodnicy, pisze:

„W spółdzielni produkcyjnej Grabowiec dniówka obrachunkowa w zeszłym roku wyniosła: żyta — 9,42 kg, pszenicy — 1,68 kg, jęczmienia — 1,66 kg, innych — 1,63 kg, ziemniaków — 15,90 kg oraz gotówką 5,77 zł. Spółdzielnia produkcyjna Sumowo osiągnęła 9,80 kg zboża, 15,90 kg ziemniaków i 4 zł gotówką. Spółdzielnia produkcyjna Buk Goralski uzyskała na dniówkę 6,89 kg zboża, 12 kg ziemniaków i 6,89 zł gotówką. Ponadto wszystkie spółdzielnie wydały swoim członkom odpowiednią ilość paszy, a mianowicie: siana, słomy, buraków, wy-

słodków i innych. W czasie walnych zebrań rozliczeniowych wstąpiło do spółdzielni 186 nowych członków. Na przykład do spółdzielni produkcyjnej Świecie w gminie Pokrzydowo wstąpiło 15 nowych członków (poza spółdzielnią pozostały w gromadzie tylko 3 rodziny), do spółdzielni Grabowiec gminy Nieżywiec wstąpiło również 15 nowych członków (poza spółdzielnią pozostały również tylko 3 rodziny), w Podgórzu przybyło 7 nowych członków.”

Ob. Mieczysław Nowak, sekretarz Prezydium MRN we Wrocławiu, podaje, iż we Wrocławiu w roku ubiegłym „plan produkcji drobnej wytwórczości wykonano w 122%. Uruchomiono 70 nowych punktów usługowych (zamiast 60 zaplanowanych), szczególnie w dzielnicach

podmiejskich, gdzie uruchomiono warsztaty ślusarskie, kowalskie, hydrauliczne. W połowie marca br. Prezydium MRN i Komisja Drobnej Wytwórczości zorganizowały naradę o pracy punktów usługowych. W dyskusji podkreślono bezplanowość w zakładaniu punktów usługowych: zakładane są obok siebie punkty tej samej branży, a w niektórych dzielnicach (Zacisze, Zalesie, Grabiszyniek) niektórych punktów brak. Prezydium wyciągnęło z narady szereg wniosków. Postanowiono mianowicie jeszcze w marcu otworzyć pralnię w centrum miasta, założyć punkty usługowe na peryferiach (Zalesie, Krzyki). Podjmując walkę o lepsze działanie punktów usługowych Prezydium MRN we Wrocławiu postanowiło sprawy drobnej wytwórczości wnieść na obrady najbliższej sesji,

W walce o wzrost produkcji rolnej

CO JESZCZE TRZEBA ZROBIĆ W AKCJI SIEWNEJ

B. STEPOWICZ

W całym kraju rozpoczęły się siewy wiosenne. Najbliższe dwa tygodnie — to okres najbardziej nasilonych prac.

Sprawne przeprowadzenie siewów przy zapewnieniu wysokiej agrotechniki w poważnym stopniu zadecyduje o podniesieniu urodzajów zbóż jarych. W walce o wysokie urodzaje, w myśl uchwały Prezydium Rządu o wiosennej kampanii siewnej, kierowniczą rolę spełniają rady narodowe. Na nich spoczywa całkowita odpowiedzialność za przebieg kampanii siewnej.

Walka o wysokie zbiory — to walka o rozszerzenie powierzchni zasiewów i o wysoki poziom agrotechniki. Z tym wiąże się zadanie maksymalnego wykorzystania wszystkich gruntów nadających się do uprawy oraz zapewnienie jak najlepszej jakości prac siewnych.

Zastanówmy się, czy wszystko zrobiono, aby wykonać te zadania? Co jeszcze trzeba zrobić w najbliższych dniach?

Uchwała Prezydium Rządu zobowiązała prezydium rad narodowych do przeprowadzenia ewidencji odłogów i ziem niezagospodarowanych oraz do rozdzielenia tych gruntów między użytkowników. Dotychczas nie wywiązały się należycie z tego zadania województwa lubelskie, zielonogórskie, rzeszowskie, które nie zdołały jeszcze sporządzić wykazów ilości, położenia i rodzaju ziem niezagospodarowanych, nie przejawiały dostatecznej inicjatywy i energii, aby rozdzielić te grunty między użytkowników.

Zadaniem najbliższych dni jest poinformowanie chłopów o korzyściach i ulgach przysługujących z tytułu zagospodarowania odłogów, wydzierżawienie ich na podstawie umów chłopom gospodarującym indywidualnie i zespołom uprawowym, przekazanie spółdzielniom produkcyjnym lub gospodarstwom państwowym wszędzie, gdzie warunki na to pozwalają.

O większych kompleksach odłogów lub innych ziem niezagospodarowanych, z którymi prezydium GRN nie mogą sobie poradzić, należy powiadomić prezydium PRN i Woj. RN celem ustalenia przez nie form i sposobów wykorzystania tych ziem w produkcji rolnej.

W walce o wysoką jakość prac siewnych największą aktywność musi przejawiać służba agronomiczna rad narodowych i POM. Dzisiaj każdy

agronom powinien być w terenie, pomagać chłopom gospodarującym indywidualnie i spółdzielcom w wykonywaniu odpowiedzialnych zadań. W celu zapewnienia pomocy fachowej dla spółdzielni produkcyjnych i gromad indywidualnych prezydium rad narodowych delegowały w teren najlepszych specjalistów. Wydelegowano też agronomów do pomocy państwowym ośrodkom maszynowym.

Prezydium rad narodowych muszą obecnie utrzymywać stały kontakt z ludźmi delegowanymi do pomocy w kampanii siewnej. O wszelkich zakłóceniach w przebiegu akcji i usterkach delegowani fachowcy powinni zawiadamiać swoje władze, o ile władze miejscowe nie mogą usunąć braków.

Sygnały z terenu wskazują, że do ostatniego czasu istniały jeszcze poważne niedociągnięcia w organizacji prac siewnych, zaopatrzeniu w niezbędne środki gwarantujące wysoką jakość siewów.

Na przykład w zakresie rozprawdzenia i wymiany ziarna siewnego stwierdzono w woj. poznańskim, że niektóre GS pobierały za wysoką marżę zarobkową, zbyt oddalone były punkty

wymiany, a niektóre spółdzielnie produkcyjne w pow. Trzcianka zwlekały z odebraniem materiału siewnego oczekując, aż dostaną ziarno na skrypty dłużne.

Służba agronomiczna powinna bezzwłocznie zajrzeć do każdej gminnej spółdzielni i sprawdzić, czy nie zostało gdzieś jeszcze ziarno kwalifikowane lub też nawozy sztuczne. Są to niezbędne środki gwarantujące uzyskanie wysokich plonów.

Ziarno siewne na skrypty dłużne można przydzielać jedynie w wyjątkowych wypadkach, po wnikliwym zbadaniu potrzeb gospodarstwa, przeznaczając ziarno na zasiew gruntów przejętych do zagospodarowania z Państwowego Funduszu Ziemi przez nowoorganizowane i słabsze spółdzielnie produkcyjne, dla zespołów uprawowych niektórych gospodarstw, które specjalnie ucierpiały wskutek klęsk losowych.

Jeśli chodzi o nawozy sztuczne, to po 1 kwietnia niedopuszczalne jest żadne rezerwowanie.



Prezydium GRN powinny dopilnować, by nawozy dostarczone do GS po tym terminie zostały rozsprzedane oraz celowo i właściwie zużyte.

Niezależnie od opieki POM nad gminnymi ośrodkami maszynowymi prezydium GRN ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ich pracę. Trzeba dołożyć starań, by nowe GOM brały udział w obecnej kampanii siewnej, aby maszyny tych ośrodków zostały w pełni wykorzystane. Prezydium GRN powinny umożliwić udostępnienie warsztatów GOM celem przeprowadzenia napraw maszyn i narzędzi przez chłopów gospodarujących indywidualnie.

Mając na celu powszechne wykonanie siewów rządowych trzeba wykorzystać wszystkie siewniki, które znajdują się nie tylko w GOM, lecz i w posiadaniu prywatnych właścicieli. Ustalona ostatnio nowa taryfa korzystania z pomocy sąsiedzkiej zwiększa możliwości szerszego jej stosowania. Trzeba zapewnić całkowite wykorzystanie maszyn do pomocy gospodars'wom bezkonnym dla biedoty wiejskiej.

Prezydium GRN powinny również organizować w jak najszerszym zakresie zawieranie umów między POM a chłopami gospodarującymi indywidualnie oraz dążyć do rozszerzenia pracy zespołów sąsiedzkich uprawiających wspólnie grunty.

Równocześnie z pracami siewnymi trzeba przeprowadzać niezbędne zabiegi agrotechniczne na

łąkach i pastwiskach, na przykład wyrównywanie powierzchni łąk i pastwisk, rozrzućanie kretowisk, zasilanie nawozami, oczyszczanie z zarośli i krzaków.

Ważną sprawą jest rozmieszczenie plantacji roślin przemysłowych na odpowiednio przygotowanych stanowiskach oraz zapewnienie organizacji ochrony rzepaku przed szkodnikami. Należy zwłaszcza przygotować aparaturę ochrony roślin, zapewnić niezbędną ilość środków chemicznych i melasy do zwalczania słodyszka rzepakowego.

Aby wykonać wszystkie te zadania, prezydium rad narodowych muszą zorganizować operatywną pracę własnego aparatu i członków prezydium, zapewnić udział komisji rolnych rad narodowych oraz organizacji społecznych, jak Związek Samopomocy Chłopskiej, ZMP.

Podczas przeprowadzania kampanii siewnej trzeba się oprzeć przede wszystkim na komisjach gromadzkich. Przy pomocy aktywu gromadzkiego należy nawiązać codzienny kontakt pomiędzy prezydiami rad narodowych a gromadą. Prezydium GRN powinny pomagać komisjom gromadzkim w terenie nie zwalając zbyt wielu zebrań w gminie.

Akcja współzawodnictwa rozwinięta z okazji II Zjazdu Partii nie znalazła dotychczas dostatecznego poparcia w aparacie rad narodowych. Należy zapewnić niezbędną pomoc w realizowaniu podjętych zobowiązań oraz kontrolować i oceniać ich wykonanie.

ZAPOMNIANA UCHWAŁA O ODZNACZENIACH

Dobrze, że ukazuje się „Monitor“. Gdyby nie wychodził, kierownik Wydziału Organizacyjnego Prezydium Woj.RN w Poznaniu St. Cozaś nie dowiedziałby się, że istnieje uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów z 24 kwietnia 1952 r. o nadawaniu odznaczeń za osiągnięcia produkcyjne w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i POM. Bo i skąd? To, co idzie „po linii“ Min. Rolnictwa, do wydziału organizacyjnego nie trafia. Nikt się tym nie przejmuje, że w tym wydziale skupiają się sprawy odznaczeń, że stąd idą na prezydium. Skoro od góry popchnięto sprawę po jednej linii, na dole poszło jak po pochylni i to zwężającej się.

„PO LINII“ W DÓŁ

W Prezydium Woj.RN w Poznaniu uchwała, którą Min. Rolnictwa wydrukowało szczerze, bo aż w broszurze i w 15050 egz., dotarła do kierownika Wydziału Rolnictwa Klocka. Inni jej nie widzieli. Dopiero po dłuższych poszukiwaniach znalazła się. A jakże, czyściutka, nietknięta w segregatorze Oddz. Spółdzielni Produkcyjnych.

Idźmy jednak niżej, do powiatu. W Prezydium PRN w Kościanie uchwała doszła do kierownika Referatu Rachunkowości Spółdzielni Produkcyjnej, Bieczyńskiego. Ten ją naturalnie schował, jak przystało na urzędowe papiery, głęboko. Podobno widział ją i przewodniczący Prezydium PRN, ale to dawne dzieje. Szkoda wspominać, bo i tak do jej wykonania nikt się nie brał.

O uchwale dowiedzieli się i pracownicy Oddziału Organizacyjnego Prezydium PRN w Kościanie. A było to tak. Pewnego letniego popołudnia przybiegł do Prezydium delegat. Ledwo dysząc obwieszczał nową akcję: w ciągu 2 godzin ja tu muszę mieć ankiety, ludzie muszą być na 100%... itd. Podał przy tym limit: tylu a tylu przewodniczących spółdzielni, tylu indywidualnych. Prezydium, przyzwyczajone do akcji bardziej niż ludzie w średniowieczu do postów, wysłało pracowników w teren. Ci z Organizacyjnego nocując w POM natknęli się przypadkowo na uchwałę. Tak więc uchwałę widziało już kilku ludzi z Prezydium, czy czytali — nie dochodzimy.

Sądząc z „odkrycia“ uchwały w POM, ktoś by przypuszczał, że tam zainteresowano się jej realizacją. Niestety i te złudzenia muszą prysnąć. Tekst uchwały do POM wprawdzie dotarł (w POM Kurzógóra schowali ją dyrektor i starszy agronom), ale nikt nie próbował zrozumieć jej sensu i wprowadzić w życie. Dwaj wymienieni nawet nie podzielili się wiadomością o istnieniu takiej uchwały z kierownikiem Wydziału Politycznego, Brysińskim, który z racji swego stanowiska mógłby w tej sprawie coś zdziałać.

Niżej wieść o uchwale nie doszła.

W POSZUKIWANIU PRZODUJĄCYCH LUDZI

Uchwała ta jak wiadomo (jeśli kto nie wie, zalecamy Monitor Nr 41 z 1952 r., także broszurę Min. Rolnictwa, także broszurę CRZZ, także Biuletyn

Min. PGR — teksty te same, podobno w ramach oszczędzania papieru) ustala wskaźniki w dziedzinie produkcji roślinnej i zwierzęcej, których osiągnięcie, jak również warunków dodatkowych, jest podstawą do uzyskania odznaczeń państwowych.



Oto Antoni Smoliński, oborowy, może się poszczycić pięknym przychowkiem

A więc np. w POM Kurzagóra brygadzysta traktorowy Ignacy Ciszewski w ciągu ubiegłego roku utrzymywał w swej brygadzie ciągniki w stanie gotowości, uzyskał oszczędność paliwa, przekroczył okres międzyremontowy, brygada przekroczyła roczny plan prac polowych, a z ziemi przez nią uprawianej spółdzielnia produkcyjna Ujazd zebrała po 286 q buraków cukrowych z hektara (wszystko z przekroczeniem norm przewidzianych w uchwale). Są i inni wyróżniający się swą pracą, a przede wszystkim wynikami w zbiorach, które zgodnie z uchwałą kwalifikują ich do odznaczeń (głównie agronomowie).

W spółdzielni produkcyjnej Kurowo i Karczewo są trudności w stosowaniu uchwały. Powstają one stąd, że nie ma tam należytej brygadowej organizacji pracy. Istnieją dotąd brygady „końskie”, a buraki cukrowe uprawiają kawałkami rodziny. Jednak piękne osiągnięcia spółdzielni — milionerów, mimo tych braków stwarzają warunki do wysunięcia przodujących ludzi. W spółdzielni Kurowo np. Jan Józefowski z brygady polowej, którego „w robocie nikt nie przeskoczy”, jak mówią spółdzielcy, w ciągu ubiegłego roku wyrobił 408 dniówek obrachunkowych. Swoją postawą pociąga innych do lepszej i wydajniejszej pracy. Na polu, które m. in. on uprawiał, zebrano z hektara 272,7 q buraków cukrowych.

W pięknej oborze spółdzielczej liczącej 109 sztuk bydła prócz Jankowskiego — ojca, który otrzymał

już odznaczenie państwowe, wyróżnia się jego syn. Hodowla, krówki, to jego żywioł. Chodzi koło nich jak koło dziecka. I wyniki są. W 1953 r. przeciętna, to 2970 litrów od krowy przy 3,4% tłuszczu. Są jednak i takie, które znacznie wyskoczyły ponad przeciętną dając 4700, 4400 czy 4300 litrów.

Poszukajmy jednak dalej. Spółdzielnia produkcyjna Karczewo bilans zamknęła kwotą 1.458.000 zł dochodu. Jasne, że dochód nie nakapał z nieba, wypracowali go ludzie. Trzeba ich widzieć i przedstawiać do odznaczeń państwowych. Oto Antoni Smoliński, oborowy, może się poszczycić pięknym przychowkiem — 28 cieląt, 18 jałówek. Są i inni, którzy dają przykład swoją pracą, swoją postawą. Trudno ich zaklasyfikować — no bo nie ma właściwej organizacji pracy. Tak więc gdyby prezydium rad i POM zastanawiały się nad stosowaniem uchwały o odznaczeniach, także i to przynaglałoby je do udzielenia zarządowi spółdzielni pomocy we wprowadzaniu właściwej organizacji pracy.

Spójrzmy jednak również na PGR. W zespole Parzeczowo, gospodarstwo Cykowo, uzyskano dobry zbiór ziemniaków. W dużym stopniu jest to zasługa Szczepana Borowczyka brygadzysty polowego, który na obszarze 10 ha uzyskał 298,8 q z ha. W zespole Głuchowo poważne wyniki w hodowli owiec ma Józef Naskręt. Kwalifikuje się on do oznaczenia w oparciu o uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów, nikt jednak z takim wnioskiem nie występuje, bo nie zna jej nawet dyrektor Okręgowego Zarządu PGR w Poznaniu, ani kierownik Działu Kadr — Lamperski.

JAKIE WNIOSKI?

A więc są ludzie, jest uchwała — trzeba zgłaszać wnioski o odznaczenie. Pewne próby robią już powiaty, które nie schowały jej w najgłębsze czeluście szuflad i segregatorów. Z pow. Jarocin, Oborniki, Środa, Chodzież, Ostrów Wlkp. wpłynęły do Wydz. Rolnictwa P.Woj.RN w Poznaniu wnioski o odznaczenia (przeleżały tam solidnie pół roku). Prezydium próbuje już oprzeć wnioski na przepisach uchwały. Niestety nie wychodzi. Przyczyny tego tkwią zarówno w zbyt pobieżnym zaznajomieniu się z tekstem, jak i w wyniku z braku instrukcji objaśniającej. Właśnie od Min. Rolnictwa i Min. PGR oczekuje teren instrukcji, a także wzorów, tabel, które ułatwiłyby wykonanie uchwały.

Istnieje także konieczność przemyślanej polityki odznaczeniowej w terenie. Dotychczasowe rozbieżności „po linii” rolnictwa i organizacyjnego nie wydają się słuszne. Ktoś powinien być odpowiedzialny za sprawy odznaczeń, a wnioski składać trzeba nie „akcyjnie”, lecz wtedy, gdy się odznaczenie należy, gdy są wyniki pracy ludzkiej.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów z 24.IV. 1952 r., dotąd prawie nie stosowana, daje możliwość poważnego oddziaływania na wzrost produkcji rolnej. Obecnie po II Zjeździe, gdy walka o likwidację zapóźnienia rolnictwa przybiera na sile, nie może ona pozostać w zapomnieniu, a czuwanie nad jej realizacją obciąża przede wszystkim prezydium rad narodowych, Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo PGR.

M. SZPRINGER

Pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
naprzód do walki o dobrobyt mas pracujących!

O „ZŁYCH OCZACH”, „PASKUDNIKU” I WETERYNARIU w pow. gryfińskim

Teofil Ostreycki był bliski rozpaczy. Najlepsza, wysokomleczna krowa już drugą dobę męczyła się przy skomplikowanym porodzie. Przez cały dzień i noc trwały „odczyniania” przez miejscowe najbieglejsze „zamawiaczki”. Nie pomagało jednak nic. Ani okadzanie bydłecią tajemniczymi ziołami, ani inamrotanie różnorodnych zeli, czy też lanie do uszu słonej wody. Krowa była bliska padnięcia. Ostreycka zawodziła głośnym szlochem...

Wówczas mąż zawyrokował:

— Pojadę po lekarza.

— Na „złe oczy” nie ma doktora — odradzały sąsiadki.

— Dla spokoju sumienia, przyniozę — uparł się Ostreycki.

Starszy sanitariusz weterynaryjny Kazimierz Widziawicz obejrzał chorą krowę i orzekł:

— Cielak nienormalny, o dwóch głowach. Trzeba go poćwiartować, a krowa będzie żyła.

W godzinę po dokonanej operacji krowa wstała na nogi...

✱

Powyższy fakt nie jest ani fantazją, ani bajką. Miał miejsce nie kilkadziesiąt lat temu gdzieś w zapadłej „dziurze”, ale zdarzył się kilka dni temu w Bartkowie w pow. gryfińskim. Spuścizna ciemnoty: czary, zabobony — to balast, który, chociaż zmniejsza się z roku na rok, to jednak jeszcze poważnie wpływa na hamowanie rozwoju naszego rolnictwa. Na gminnych i powiatowych sejmach można jeszcze zobaczyć nawet wysokocielne krowy o zakrwawionych i zalazwionych oczach... To ofiary barbarzyńskiego zabobonu zwanego „paskudnikiem”. W gminie Wełtyń grasuje bezkarnie znachor Siwek, który każdą chorobę konia leczy jedyńm sposobem: przebijanie sztyłem przewodu słuchowego... Konie głuchną i w rezultacie idą na rzeź...

✱

Powiatowy Zarząd Weterynarii w Gryfinie ma trzy lecznice dla zwierząt: w Gryfinie, Baniach i Starym Czarnowie. Choć każda z nich obsługiwana jest zaledwie przez dwóch ludzi, to osiągnęły jednak poważne wyniki. W całym powiecie zdolano zlikwidować takie masowe zaraźliwe choroby jak koniski świerzb, zarazeć stadniczą, niedokrwistość zakaźną, wściekliznę, przyszczyć itp. W ubiegłym roku zaszczepiono 3.052 świnię przeciw pomorowi, a przeciw różycy — 17 tys. sztuk. Zaszczepiono ponadto 21 tys. kur. Oprócz tego w lecznicach i w czasie wyjazdów w teren dokonano około 14 tys. zabiegów leczniczych i operacji.

Chłopi powiatu gryfińskiego z wielkim zadowoleniem wyrażają się o pracy lekarzy weterynarii i nabierają do nich coraz większego zaufania, zarzucając różne pokątne, „znachorskie” praktyki.

— Przez 5 lat różycy kładła pokotem moje świnię — mówi Józef Szmagaż z Lubanowa — bo do lekarzy nie miałem zaufania. W ubiegłym roku zacząłem świnię szczepić co trzy miesiące. Nie padła ani jedna sztuka...

W Żabnicy Szcześniak niał „cudowny” lek na pomór kur. Lek był dobry, dopóki nie było pomoru. Pomór przyszedł, kurw padły co do sztuki. Dziś Szcześniak szczepi pierwszy, a za nim cała gromada... Blisko 200 tys. jaj z Żabnicy ojdzie w bieżącym roku na robotnicze stoły. Blisko 200 tys. złotych otrzymają za jaja żabnickie gospodynie.

Lekarze weterynarii jeżdżą z raturkiem na każde wezwanie. Lekarz Józef Wasilewski z Bani przez dwie noce z rzędu w zimnej oborze Stanisława Pulwera z Lubanowa nie odstępował chorej krowy. Zygmunt Lebuda, lekarz ze Starego Czarnowa, przyszedł pieszko w nocy w czasie dużego mrozu, by ratować krowę z RZS Dobropole...

✱

W styczniu w powiecie gryfińskim padło ponad 250 świń. Tyle, ile starczyłoby dla 3 tys. 4-osobowych rodzin robotniczych w Szeccinie czy Nowej Hucie na miesięczne wyżywienie... 35% bydła choruje na brucellozę (zakaźne ronienie). Smutne cyfry. Obrazują one, ile jeszcze w pracy weterynaryjnej jest do zrobienia, ile potrzeba wysiłków, aby w myśl wskazań IX Plenum KC zrealizować program wzrostu pogłowia zwierząt gospodarczych i podnieść ich produktywność.

Czy 6 lekarzy w powiecie może zlikwidować te niedociągnięcia? Sami lekarze z pewnością nie dądzą rady. Ale oprócz lekarzy w powiecie gryfińskim znajduje się kilkadziesiąt przodowników weterynaryjnych przeszkolonych przodowników, którzy na razie nie robią. Tymi przodownikami weterynarii powinien zająć się Powiatowy Zarząd Weterynarii, bo przy odpowiedniej opiece i instruktarzu, przy współpracy z ZSCh, mogliby oni z powodzeniem udzielać pierwszej pomocy w nagłych wypadkach i decydować, czy potrzebna jest pomoc lekarska.

Prezydium PRN i Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN za mało interesują się pracą Powiatowego Zarządu Weterynarii. W powiecie

nie zajmowano się także popularyzowaniem wiedzy weterynaryjnej. Nikomu nie przyszło do głowy, aby upowszechnienie wiedzy rolniczej łączyć z upowszechnieniem wiadomości z zakresu lecznictwa i zapobiegania chorobom zwierząt.

Służba weterynaryjna w pow. gryfińskim ma jeszcze dużo do zrobienia, aby sprostać zadaniom, jakie stawia przed całą służbą weterynaryjną IX Plenum KC PZPR, dlatego Prezydium PRN musi więcej interesować się pracą i warunkami, w jakich ta służba pracuje.

E. MOŻEJKO

Korespondenci piszą ...

Ob. Marian Rosada z Obornik pisze: „W tym roku rozpoczął się ruch budowlany w Obornikach. Prezydium MRN przeznaczyło 10 ha ziemi w zachodniej części miasta pod budowę 100 domków jednorodzinnych. Miejscowa spółdzielnia mieszkaniowa otrzymała do zabudowy 5 ha ziemi. Wydzielone tereny mają być zabudowane w ciągu 3 lat”. Korespondent pisze również o ogródkach działkowych: „W ubiegłym roku Prezydium MRN wyznaczyło i przydzieliło tereny na ogródki działkowe. Działki te zabrały dla swych pracowników zakłady pracy”. Niestety, rady zakładowe nie zainteresowały się należytym zagospodarowaniem ogródków.

Ob. Czesław Browiński, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Woj. RN w Olsztynie, pisze o odgruzowaniu i uporządkowaniu miast i osiedli województwa.

„Celem sprawnego kierowania akcją i celem umożliwienia jej kontroli dla każdego miasta opracowano szczegółowy plan, określający co przydzielono poszczególnym zakładom pracy czy komitetom blokowym, aby umożliwić zapewnienie odpowiedniej ilości środków transportowych i narzędzi. Miejsa przydzielone zakładom pracy będą oznaczone tablicami wskazującymi, kto teren odgruzowuje i jaki jest termin zakończenia robót. W centrum miast będą tablice współzawodnictwa obrazujące wyniki pracy poszczególnych grup uczestniczących w akcji.”

Przed sesjami budżetowymi rad narodowych

PLANY I BUDŻETY – INSTRUMENT WALKI O ZASPOKOJENIE POTRZEB MAS

W okresie między IX Plenum a II Zjazdem PZPR na fali ogólnego wzrostu aktywności mas zwiększyła się również troska rad narodowych o wykonanie planów i budżetów, które praktycznie służą zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy.

Wzrosła także aktywność komisji rad i radnych, a ich praca w większym niż dotąd stopniu skierowała się na sprawy codziennego bytu mas, a więc w ogromnym stopniu na sprawdzenie, czy gospodarczo-organizacyjna działalność prezydiów wpływa na podniesienie stopy życiowej ludności. Tak np. komisje MRN w Łodzi w lutym br., w okresie przedzjazdowym, znacznie wzmożły swą pracę zgłaszając o wiele więcej istotnych wniosków niż w styczniu.

PLAN GOSPODARCZY I BUDŻET PODSTAWĄ DZIAŁANIA PREZYDIUM

Analiza wykonania planu gospodarczego i budżetu za 1953 r. unaoczniała prezydiom ich dotychczasową troskę o potrzeby mas pracujących, o rozwój rolnictwa i przemysłu terenowego, o wykonanie inwestycji itd. **W świetle nauk IX Plenum ostrzej zarysowały się braki, silniej wystąpiła potrzeba większego, codziennego nadzoru nad wykonaniem planu i budżetu.** Dlatego też np. Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy wnioski z analizy budżetu słusznie sprecyzowało obszernie i konkretnie, kładąc duży nacisk na rytmiczność wykonywania zadań w br. Zabezpieczeniu tego ma służyć m. in. comiesięczna analiza dokonywana przez każdy wydział, przy której obowiązane są wydziały podawać ważniejsze niedociągnięcia w wykonywaniu planów gospodarczych i budżetów powiatów i miast. Analiza taka będzie przedstawiana właściwej komisji rady, a następnie Komisji Finansów, Budżetu i Planu, Komisji Planowania Gospodarczego i Wydziałowi Finansowemu. Posiadając opinię tych jednostek Prezydium będzie mogło o wiele lepiej i operatywniej czuwać nad rozwojem województwa, powiatu.

W ocenie wykonania planu i budżetu daje się zauważyć ostrzejsze, samokrytyczne ocenianie dotychczasowych braków. Np. Prezydium Woj. RN w Białymstoku słusznie uwypukliło w swej uchwale dotychczasowe braki i słabe punkty, wskazując m. in. niedostateczne wpływy do budżetu z budownictwa (85%), gospodarki komunalnej (79%), podatku gruntowego w pow. Elk, Gołdap, Łomża i in., na bardzo słabe wykorzystanie kredytów na inwestycje (78%) itd. Również i to Prezydium postanowiło: „zwrócić się do wszy-

stkich komisji rad narodowych o stałą i systematyczną kontrolę jednostek wykonujących budżety i zadania planu gospodarczego, jak również zwrócić się do organizacji partyjnych i związkowych, by okazały więcej zainteresowania sprawami bieżącego wykonania budżetu i planu i by to wykonanie było przedmiotem analizy i oceny na stałych naradach roboczych“.

Ten kierunek, może nie nowy, ale występujący po IX Plenum i II Zjeździe z nową dotąd nienotowaną siłą jest organizacyjnym odzewem rad narodowych na wzrastającą aktywność mas, jest nieodzowną konkretyzacją pracy rad, bez której niesposób byłoby realizować czołowe zadanie — szybsze podnoszenie stopy życiowej wszystkich ludzi pracy.

Potrzeba takiego właśnie kierunku płynie ze stwierdzonych, poważnych zaniedbań. Oto w woj. koszalińskim Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego plan produkcji wykonał zaledwie w 81%, przedsiębiorstwa budowlane nie wykonały w pełni planu rzeczowego, ilość krów na 100 ha wzrosła bardzo nieznacznie, bo o 0,4%.

W woj. rzeszowskim, gdzie plony 4 zbóż były niższe niż w r. 1952, nie wykorzystano wielu maszyn GOM, zwłaszcza siewników zbożowych, przedsiębiorstwa budowlane mimo przekroczenia planu finansowego nie wykonały zadań planu rzeczowego, nastąpiło opóźnienie w wykonaniu szeregu inwestycji.

W woj. zielonogórskim WZPT osiągnął 98% wykonania planu, a Związek Branżowy Spółdzielni Wytwórczych tylko 74%, nie uzyskano planowego wzrostu plonów zbóż i bydła, nie zrealizowano części inwestycji...

Przykłady można mnożyć. Nie o to jednak chodzi, trzeba tak pracować, by w tym roku nie było licznych dotąd braków, jak kula u nogi ciężących w naszym marszu w kierunku podnoszenia dobrobytu ludzi pracy. **Świętym nakazem dla prezydiów rad, dla komisji, dla każdego działacza i pracownika powinno być czuwanie nad realizacją planów gospodarczych i budżetu, troska o jak najszersze ujawnienie rezerw terenowych, o najbardziej gospodarne wykonanie zadań, troska prowadząca wprost do wykonania programu IX Plenum i II Zjazdu PZPR.**

SZCZEGÓLNA ROLA KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO I WYDZIAŁU FINANSOWEGO

Szeroko nakreślone i zwiększające się zadania planu gospodarczego, wielomilionowe, stale wzra-

stające budżety rad narodowych, to najlepszy wyraz dużych wysiłków Państwa Ludowego kierowanych ku coraz lepszemu zaspokojeniu potrzeb narodu. Te wielomilionowe sumy płynące na rozwój rolnictwa, przemysłu terenowego, na szkoły, szpitale, remonty mieszkań itp. muszą być zużytkowane jak najbardziej oszczędnie i celowo. Oprócz kwot przyznawanych centralnie istnieją ogromne możliwości uruchomienia rezerw terenu. Np. w woj. poznańskim wartość wykonanych w czynie drogowym prac w jednym tylko 1953 r. wyraża się kwotą 34 mil. zł.

Nadwyżki przedsiębiorstw terenowych, dochody z podatków, usług itp. pomnażając dorobek narodowy stają się podstawą do stałego i coraz szybszego polepszania bytu mas pracujących. Zgodnie z założeniami gospodarczymi naszego państwa nadwyżka dochodów wygospodarowana w terenie może być w formie dodatkowych budżetów zużyta na potrzeby terenu. Czymże więc wytłumaczyć fakt zrezygnowania z uchwalenia budżetu dodatkowego przez MRN w Tarnowie, mieście posiadającym szczególnie duże braki w gospodarce komunalnej. Wydaje się, że można to wytłumaczyć tylko wygodnictwem tamtejszego Prezydium i jego aparatu, znieczuleniem na potrzeby człowieka pracy.

Szczególna rola w zapewnieniu gospodarce terenowej prawidłowości rozwoju przypada komisjom planowania gospodarczego i wydziałom finansowym. To one przez analizę gospodarczą i finansową powinny odkrywać wciąż nowe rezerwy, wskazywać jak lepiej, oszczędniej można wykonać zadania gospodarcze, w porę sygnalizować braki i załamania, ujawniać złą gospodarkę i nadużycia. W coraz większym stopniu jednostki te rzeczywiście czują się współodpowiedzialne za jakość gospodarki terenowej, coraz bardziej wyrastają na pierwszych pomocników prezydium w kierowaniu trudnymi wielostronnymi działaniami pracy. Na dowód tego niech służy następujący przykład.

WKPG w Krakowie po ogłoszeniu referatu N. S. Chruszczowa o środkach zmierzających do rozwoju rolnictwa wzięło na warsztat sprawy rolnictwa swojego województwa. Sporządzono szereg bilansów — produkcji roślinnej, hodowli, mechanizacji itp. — wyciągnięto wnioski i następnie wykorzystano je przy uchwalaniu dwuletniego planu rozwoju rolnictwa. WKPG docenia rolę komisji rady i wiąże się z nimi w codziennej pracy m. in. przez zapraszanie komisji na kolegia. Np. 2 lutego br. komisje Woj. RN w Krakowie zgłosiły na kolegium WKPG istotne uwagi. Również MKPG w Łodzi udziela komisjom rady wskazówek, z zasady wysyła kierowników działów na posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Planu, a także w miarę potrzeby na posiedzenia innych komisji, wyjaśniając im wiele spraw gospodarczych, dzięki czemu komisje mogą lepiej i skuteczniej pracować.

Wydziały finansowe dostarczają prezydium analiz, które w coraz szerszym zakresie są wykorzy-

stywane do walki o ulepszenie pracy wydziałów i przedsiębiorstw. Świadczą o tym choćby ostatnie uchwały, podjęte przez Prezydium MRN w Łodzi i Prezydium Woj. RN w Bydgoszczy w wyniku analizy wykonania budżetów. Zawierają one szereg konkretnych posunięć organizacyjnych, zmierzających do podniesienia gospodarki terenowej na wyższy poziom.

Jednocześnie trzeba stwierdzić, że jednostki te jeszcze nie nauczyły się patrzeć okiem dobrego gospodarza na wykonywanie zadań rzeczowych i finansowych, natychmiastowego sygnalizowania prezydium i komisjom rady przejawów złej gospodarki, możliwości wykorzystania rezerw, zrobienia oszczędności itp.

Poważna część winy za to, że w Łodzi nie wykorzystano na inwestycje 10,8 mil. zł, że w Stalinogrodzie z działu gospodarki komunalnej na ten sam cel nie zużyto 20 mil. zł, że w Białymstoku o 21,4% przekroczono normę budżetową w szpitalach powiatowych — spada właśnie na komisje planowania gospodarczego i wydz. finansowe. **Niedostatecznie wpływają one jeszcze na wydziały fachowe i niedostatecznie uczą je, jak również komisje rady, korzystania z analizy gospodarczo-finansowej w codziennej pracy organizacyjnej.**

Płynie więc wniosek, by na wyższy poziom podnieść także pracę komisji planowania gospodarczego i wydziałów finansowych, by wpoić w ich kierownicze kadry nowe spojrzenie na sprawy województwa, powiatu i miasta, spojrzenie wolne od pseudonaukowości i zaćmienia cyfrowego, spojrzenie obywatela — współgospodarza i współorganizatora walki o lepsze życie.

ZWIĘKSZYĆ SKUTECZNOŚĆ DZIAŁANIA KOMISJI FINANSÓW, BUDŻETU I PLANU

We wszystkich radach komisje finansów, budżetu i planu zajmują się analizą planu i budżetu. Wygląda to jeszcze bardzo różnie: i dobrze, i zupełnie słabo. Aby zobrazować celowość pracy komisji, sięgnijmy do przykładu Krakowa. 25 marca br. Prezydium Woj. RN analizowało tam wykonanie budżetu 1953 r. Pod adresem Wydz. Finansowego padły tam ze strony przewodniczącego Komisji Gessinga trzy pytania, które pokazały niedokładność analizy i niedostateczną wyrazistość cyfr tak potrzebną do zmobilizowania prezydium, komisji rady i wydziałów do lepszej pracy. Oto one:

— jaką sumę stanowią przekroczenia kosztów własnych w przedsiębiorstwach, ile rzeczywiście uzyskano oszczędności, a ile wyniosły przekroczenia kosztów (Wydz. Finansowy podał tylko ogólnie, że plan kosztów własnych został przekroczony o 22,7% po potrąceniu oszczędności);

— jaki jest stan zapasu środków ponadnormalnych w przedsiębiorstwach podległych Prezydium;

— jaka była rytmiczność wykonywania budżetu w poszczególnych resortach.

. Na te pytania Wydz. Finansowy nie potrafił dać odpowiedzi. Nic przeto dziwnego, że Prezydium zleciło mu ponownie opracować projekt uchwały z wnioskami Wydziału.

Szczególna pozycja komisji finansów, budżetu i planu polega na tym, że obejmuje ona całość zagadnień, a analizując wykonanie planu i budżetu ma możliwość uchwycenia głównych kierunków, jak też ujawnienia podstawowych braków. To komisje finansów, budżetu i planu w całym kraju, podobnie jak w Krakowie, wskazywać powinny prezydium te istotne kierunki, które niedostatecznie wyszły w analizie jednostek fachowych, lub co ważniejsze zostały przez nie przyćmione tomami cyfr, niecelnym naświetleniem zagadnienia gospodarności itp. Komisja finansów, budżetu i planu powinna być „oczami i uszami” swojej rady i mas pracujących. To ona oceniając plan i budżet powinna nań spojrzeć od strony społecznej wyrażając dążenia i interesy ludzi pracy.

Czyż w dostatecznym stopniu broniła tych interesów Komisja Finansów, Budżetu i Planu MRN w Łodzi godząc się z mechanicznym, nieuzasadnionym ucięciem przez Wydział Oświaty 600.000 zł z sumy planowanej w 1953 r. na wyżywienie w przedszkolach (suma ta stanowiła blisko połowę ogólnej ilości oszczędności planowych w oświacie). Na pewno nie. Zresztą potwierdziło to życie. W Łodzi, gdzie pracuje tak wiele kobiet, i wskutek tego duże są potrzeby w przedszkolach, trzeba je było ostatecznie dofinansować.

W pracy Komisji Finansów, Budżetu i Planu w Łodzi zwraca uwagę fakt nieskładania przez nią wniosków do Prezydium. Marnotrawstwo pracy Komisji niech zilustruje taki fakt. 3 i 4 listopada 1953 r. Komisja analizowała wykonanie budżetu za trzy kwartały. Z cyfr wynikało, że na inwestycje w Miejskim Handlu Mięsem wydatkowano załedwie 32,7%, a na hale i place targowe ani grosza. Zastępując niepotrzebnie Komisję Handlu MRN, Komisja Finansów, Budżetu i Planu wysłuchała wyjaśnień przedstawiciela MHM i koniec — żadnych wniosków. Tymczasem należało zainteresować zaniedbaniami Prezydium oraz Komisję Handlu.

Płyne stąd wniosek, że komisje finansów, budżetu i planu wylawiając z analizy najistotniejsze problemy nie mogą ich zachować tylko dla swojej wiadomości, lecz powinny szybko sygnalizować, w formie konkretnych wniosków, zauważone braki do prezydiów.

Praca kluczowej komisji, jaką jest komisja finansów, budżetu i planu nie jest łatwa. Stąd tym większy obowiązek udzielania jej codziennej pomocy spada na sekretarza prezydium, komisję planowania gospodarczego i wydział finansowy.

GŁÓWNY KIERUNEK W PRACY KOMISJI

W woj. kieleckim ilość krów w 1953 r. w porównaniu z 1952 r. zmniejszyła się o 4%, w woj. stalinogrodzkim nie wykorzystano na remonty 14 mil. zł, a na zabezpieczenie substancji mieszkaniowej 5 mil. zł, plan dochodów własnych MRN w Łodzi przewiduje na rok bieżący dochody mniejsze o po-

nad 30 mil. zł od osiągniętych w roku ubiegłym, w woj. krakowskim z wygoszodarowanych w ciągu 1953 r. około 50 mil. zł uchwalono budżety dodatkowe na sumę 24 mil. zł, a reszta nie została wykorzystana w tym województwie mimo istnienia wielu potrzeb. Oto dalsze fakty już z roku bieżącego. W ciągu stycznia i lutego br. z budżetu m. Łodzi na ochronę substancji mieszkaniowej wydatkowano 0,06%. W Wydziale Rolnictwa Prezydium Woj. RN w Poznaniu zajęcie się sprawami inwestycji odkładają na okres „po reorganizacji”.

O czym mówią te cyfry i fakty? Wołają one wielkim głosem do komisji rad, że jest źle, wskazują kierunek działania, potrzebę kontroli aparatu wykonawczego. Czy komisje to robią?

Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN w Krakowie w okresie listopada i grudnia 1953 r. ograniczyła się do kontroli przechowywania okopowych w PGR i spółdzielniach produkcyjnych oraz rozprawadzenia drzewa opałowego.

Tymczasem w tym okresie należało zająć się takimi podstawowymi problemami:

— opracowanie 2-letniego planu rozwoju rolnictwa;

— upowszechnienie wiedzy rolniczej (szczególnie niezadowolający stan podorywek, a także płońw kultur technicznych);

— wykonanie inwestycji (środki finansowe wykorzystano w 94,8%, w tym weterynaria tylko w ok. 70%).

W Stalinogrodzie tylko Komisja Finansów, Budżetu i Planu Woj. RN analizowała wykonanie planu i budżetu za 1953 r. i tylko jej przewodniczący uczestniczył w posiedzeniu Prezydium na ten temat. Świadczy to o niedostatecznym zrozumieniu przez inne komisje, a także przez sekretarza Prezydium, jakie znaczenie ma analiza roku ubiegłego dla bieżącej pracy, dla wytyczenia w niej najslusniejszego kierunku. Nic przeto dziwnego, że w uchwale Prezydium w tak podstawowej sprawie nie zamieszczono zadań dla komisji rady oraz sekretarza Prezydium i Wydz. Organizacyjnego, że w dotychczasowej pracy komisji i w kierunku ich kontroli istnieje przypadkowość.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego komisje jeszcze dotąd zajmują się sprawami marginesowymi? Wydaje się że dzieje się to głównie z dwóch przyczyn: analiza planu i budżetu dotąd bywa „sztuką dla sztuki”, nie służy obnażaniu braków, nie mobilizuje w dostatecznym stopniu do ich usuwania i do prowadzenia w tym kierunku pracy organizacyjno-masowej i pracy wydziałów i przedsiębiorstw. Po wtóre aparat prezydiów nie ułatwia, a wręcz przeciwnie utrudnia często pracę członkom komisji. Dzieje się to w ten sposób, że wydziały, także niektóre komisje planowania gospodarczego i wydziały finansowe, zarzucają niefachowców z komisji rad setkami papierów i tysiącami cyfr nie wskazując im problemów, zagadnień najistotniejszych i najważniejszych z punktu widzenia rozwoju danego terenu i potrzeb mas. Skutek tego jest taki, że komisje na ogół mają wstręt do spraw finansowych. Nie nauczyły się one dotąd korzystać z analizy gospodarczo-finansowej,

w której, jak w zwierciadle, odbijają się zaniedbania — brak gospodarności, przekraczanie normatywów itd.

Trzeba im w tej dziedzinie pomóc, trzeba je nauczyć lepszej, celniejszej niż dotąd pracy. To właśnie jest ważnym zadaniem sekretarza prezydium, komisji planowania gospodarczego i wydziału finansowego.

*

Rok Zjazdu rady narodowe spotkały wyteżoną pracą. Głównie w styczniu uchwalane były dwuletnie programy rozwoju rolnictwa, przyspieszono

przygotowania do siewów wiosennych, do budownictwa i remontów, do lepszego wykonania zadań przez przemysł terenowy i handel. Wzrost świadomości mas i wysoką mobilizację przedzjazdową trzeba wykorzystywać do codziennego wcielania w czyn wielkiego programu walki o szybsze podniesienie stopy życiowej przez rozwijanie produkcji rolnej, przemysłowej, budownictwa, przez lepsze wykonanie zadań w dziedzinie zdrowia, oświaty, kultury itd. Tylko stałe czuwanie nad wykonaniem planu i budżetu zapewni rytmiczność pracy, ujawnianie i włączanie do gospodarki coraz to nowych rezerw, będzie praktycznym wyrazem realizowania politycznych zadań przez rady narodowe.

WNIOSKI Z WYKONANIA BUDŻETU POW. GRAJEWSKIEGO

24 lutego Prezydium PRN w Grajewie przeprowadziło analizę wykonania budżetu zbiorczego za 1953 r. Stwierdzono znaczną poprawę wykonania budżetu po stronie dochodów w porównaniu z rokiem 1952.

Ale obok osiągnięcia tych wyników na posiedzeniu podkreślono braki. Prezydium MRN i Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium PRN nie kontrolowały gospodarki finansowej łaźni miejskiej w Grajewie i w Szczuczynie, przez co osiągnięto zaledwie 54,2% dochodów. Układy zbiorowe szeregu zakładów przewidują dla pracowników raz na tydzień bezpłatną kąpiel, za co obowiązany jest płacić pracodawca. W powiecie grajewskim nie stosuje się tego, a Prezydium MRN w Grajewie nie wykupuje kwitów na korzystanie z kąpeli dla swych robotników, mimo że robotnicy korzystają z niej. Odbija się to ujemnie na dochodowości.

GORZEJ Z WYKONANIEM ZADAŃ PLANOWYCH I WYDATKAMI NA NIE

Jeśli chodzi o wydatki, to niektórych kredytów nie wykorzystano.

Chociaż walczymy o wzrost produkcji rolnej, nie wykorzystano kwoty 10.682 zł na popieranie produkcji zwierzęcej. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa zaplanował w zakresie hodowli drobiu udzielenie 200 dopłat po 50 zł za wyhodowanie koguta, a udzielono zaledwie 5 dopłat. Świadczy to zarówno o nieróbstwie instruktora hodowli drobiu, jak i o braku zainteresowania ze strony kierownika Wydziału.

Tak samo wydatki na zalesienie zrealizowano zaledwie w 32,2%. Nie zakupiono narzędzi niezbędnych do zalesienia oraz przygoto-

K. Terlecki
członek Prezydium PRN
w Grajewie

wano zaledwie 14 arów gleby na szkółkę sadzonek. Powiat grajewski ma dużo nieużytków nadających się do zalesienia, a ponieważ nie założono szkółek, zajdzie konieczność zakupu sadzonek, co zwiększy koszty w roku bieżącym.

Rokrocznie wydawane są duże kwoty na sadzenie drzewek przy drogach, jednakże brak opieki nad tymi drzewkami. Dróżnicy niewiele robią, aby wskazać tych, którzy łamią drzewa przy drogach.

Wydatki na rzeźnię i targowiska wykonano w 93,7%. Z sum tych przeprowadzono bieżący remont rzeźni w Grajewie. Wskutek braku zainteresowania ze strony Wydziału Handlu remont był powierzchowny i w rzeźni są złe warunki sanitarne.

UJRZELIŚMY REZERWY

W dyskusji wykazano, że w działale zieleni w miastach i osiedlach należy w przyszłości planować wydatki jedynie na utrzymanie stałego personelu i na zakup kwiatów. Całą natomiast robociznę można wykonywać czynem społecznym, przydzielając place lub ulice poszczególnym instytucjom lub szkołom, zachęcając ich do współzawodnictwa o jak najlepsze utrzymanie przydzielonego skweru czy kwietnika. W budżecie zamiast na robociznę należałoby przewidzieć pewne sumy pieniężne na dyplomy i nagrody dla tych instytucji, które się wyróżnią, co zachęci innych do wykonywania pożytecznej i przyjemnej pracy.

W rozdziale „punkty położnicze” nie wykorzystano 13.500 zł. W sumie tej była przewidziana kwota

8.000 zł na zakup rowerów służbowych dla położnych gminnych. Księgowa Wydziału Zdrowia nie spieszyła się z zakupem rowerów i dopiero w jesieni zwróciła się do Wydziału Zdrowia Prezydium Woj. RN o przydział talonów. Talonów nie przydzielono, bo zamówienie było spóźnione. W rezultacie położne nie mają rowerów i tracą dużo czasu chodząc piechotą od gromady do gromady lub jadąc furmanką. Wydział Zdrowia nie zainteresował się wykorzystaniem tej kwoty: chociaż nie było już wido-ków na kupno rowerów, to przecież można było dla położnych zakupić ciepłe buty lub kożuchy.

Ten sam Wydział nie wykorzystał 8.000 zł na higienę szkolną, chociaż w tej dziedzinie widzimy braki, szczególnie na wsi.

Wydatki inwestycyjne zrealizowano zaledwie w 79,7%. Z winy BPP nie wykorzystano około 193.000 zł przy budowie szkoły w Rydze-wie.

ZRÓDŁA BRAKÓW TKWIĄ W PRACY PREZYDIUM I WYDZIAŁÓW

Analiza wykonania budżetu wykazała, że niedociągnięcia w realizacji planowanych zadań wynikają z braku zainteresowania kierowników poszczególnych wydziałów i referatów, którzy uważają, że ten obowiązek należy tylko do księgowych.

W dużej mierze winę ponosi Referat Księgowości Wydziału Finansowego, który za mało kontroluje wykonanie budżetu, ograniczając się do sprawozdań pisemnych z wykonywania budżetu w okresie kwartału składanych przez poszczególne wydziały. Brak kontroli ze strony Wydziału Finansowego spowodował, że Wydział Zdrowia nie może sporządzić rocznego sprawozdania z wykonania budżetu, po-

nieważ nie zgadzają się poszczególne konta. Dopiero po zakończeniu roku okazało się, że księgowość Wydziału Zdrowia była tak źle prowadzona. Obecnie zachodzi konieczność zaprowadzenia jej na nowo za cały rok ubiegły. I tu właśnie uwidocznił się brak kontroli ze strony Wydziału Finansowego, który do listopada akceptował sprawozdania finansowe Wydziału Zdrowia, składane co miesiąc i co kwartał, bez żadnej analizy i stwierdzał zgodność ze stanem faktycznym, gdy tak nie było.

Wyciągając wnioski z przeprowadzonej analizy Prezydium PRN m.in. zobowiązało kierowników wydziałów do stałego i systematycznego kontrolowania wykonania budżetu zarówno na szczeblu powiatowym, jak w gminie, Wydział Finansowy do częstych i dokładnych kontroli realizowania budżetów przez prezydium GRN i przez poszczególne wydziały. Ustalono również, że sprawozdanie kwartalne z wykonania budżetu powinno być przedstawione wraz z częścią opisową członkom Prezydium PRN, a wykonanie budżetu za rok 1953 powinno być przeanalizowane przez pracowników poszczególnych wydziałów.

Korespondenci piszą...

Ob. Franciszek Czachur, sekretarz Prezydium MRN w Rzeszowie, pisze:

„Zaniedbania remontów kapitałowych występowały przez szereg miesięcy i dopiero we wrześniu ubiegłego roku dzięki zmobilizowaniu kierownictwa MPRB przez Prezydium MRN, spopularyzowaniu współzawodnictwa, dzięki stałej, systematycznej pracy uświadamiającej oraz przez doprowadzenie planów bezpośrednio do brygad roboczych stan ten zaczął ulegać poprawie. Praca MPRB uległa znacznej poprawie w końcu ubiegłego roku. Przyczyną niewywiązania się z remontów przez MPRB było również i to, że Wojewódzkie Biuro Projektów w Rzeszowie nie dostarczyło na czas dokumentacji, że niejednokrotnie sporządzona była ona błędnie, tak że dopiero Wydział Budownictwa musiał wprowadzać poprawki i uzupełnienia. Występowały również braki w materiałach, brakowało np. blachy, tarcicy, urządzeń kuchennych itp.

Na sesji MRN w styczniu br. mocno krytykowano działalność Przedsiębiorstwa, wykazywano błędy i niedociągnięcia. MRN podjęła uchwałę zmierzającą do usprawnienia remontów. Ponadto Prezydium MRN jeszcze w styczniu zorganizowało naradę przewodniczących i sekretarzy komitetów blokowych w sprawie remontów,

Z DOŚWIADCZEŃ POWIATOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

Rozpoczynając działalność Kolegium Pow. KPG opracowało szczegółowy plan pracy, w którym uwzględniono stałe dni posiedzeń Kolegium (2 razy na miesiąc).

Każdy z członków Kolegium otrzymał dział spraw zależnie od kwalifikacji i zainteresowań. Np. Leon Nowacki, z zawodu handlowiec, zajmuje się sprawami obrotu towarowego, a Paweł Piwowarczyk opracowuje sprawy dotyczące transportu i melioracji.

Sprawy ujęte w planie posiedzeń Kolegium są dostosowane do potrzeb naszego powiatu, np. opracowanie sieci punktów usługowych, i uzgodnione z planem pracy Prezydium PRN.

Dzięki konkretnej pomocy w opracowaniu zagadnień problemowych praca Prezydium PRN została poważnie usprawniona, ponieważ Prezydium mogło zająć się konkretnymi sprawami i dać poszczególnym wydziałom i referatom estetyczne zadania i wytyczne co do ich wykonania.

MAMY JESZCZE BRAKI

Dotychczas nie udało się nam jeszcze zorganizować wokół naszej Komisji szerszego aktywu społecznego składającego się z dobrych fachowców i ekonomistów, którzy by wskazywali i pomagali naszemu Kolegium w organizowaniu życia gospodarczego terenu, w wyszukiwaniu źródeł i rezerw produkcyjnych.

I Kolegium, i aparat wykonawczy Pow. KPG przeprowadza mało jeszcze kontroli. Zbyt biurokratycznie traktowaliśmy swoje zadania ograniczając się często do rejestracji faktów.

Spowodowało to, że nasza Pow. KPG działała w oderwaniu od terenu i wiele istotnych spraw wymknęło się z kręgu naszej działalności. Nie umieliśmy wykorzystać i spopularyzować wyników osiągniętych przez naszych przodujących chłopów — mistrzów urodzaju, np. przez Antoniego Białka z gromady Kokocko, który w 1953 r. zebrał 350 q buraków cukrowych z 1 hektara oraz 40 q pszenicy ozimej z 1 ha, i wielu innych, których sposoby podniesienia produkcji roślin-

nej i hodowlanej należyście upowszechnione zapewniłyby wykorzystanie dużych rezerw w naszym powiecie.

O ŚCIŚLEJSZĄ WIEŻ Z KOMISJAMI PRN

Niedostateczna była nasza współpraca z komisjami PRN. Nie umieliśmy jeszcze wzbudzić zaufania komisji o tyle, by zapraszały one członków Kolegium i pracowników aparatu wykonawczego Pow. KPG do udziału w przeprowadzanych kontrolach poszczególnych działów gospodarki narodowej.

Dotychczas nawiązana współpraca z Komisją Drobnej Wytwórczości pozwoliła na wnikliwe przeprowadzenie kontroli, zwiększenie operatywności Komisji i lepszą konkretyzację wniosków.

Dzięki współpracy z Komisją Drobnej Wytwórczości i z Referatem Przemysłu zostaną otwarte w tym roku w gminach Podwiesiek, Robakowo, Płachawy i Kijewo Królewskie punkty usługowe kowalskie, kołodziejskie, szewskie, stolarskie i rymarskie. W gminach Unisław i Lisewo zostały już otwarte punkty usługowe szklarskie, a do gmin Robakowa, Płachawy, Starogród i Kijewo Królewskie będą wysłane szklarskie ekipy letnie.



Na ostatnim posiedzeniu Kolegium Pow. KPG postawiło sobie za zadanie: opracowanie sprawy nawodnienia i odwodnienia gruntów i łąk w gromadach Rafa, Słończ, Czarze, Bruki I, Bruki II, Blota, a także w wielu innych gromadach; opracowanie sposobów zagospodarowania i umocnienia piaszków lotnych przez zasadzenie ich wikliną wydmową, co umożliwi szybsze przygotowanie tych gruntów do zalesienia; opracowanie sposobu wykorzystania ścieków kanalizacyjnych z Chełmna do nawożenia łąk, a szczególnie łąk tak zwanych grubieńskich oraz w gromadach Nowe Dobra, Klamry, Górne i Dolne Wymiary i Nowej Wsi Chełmińskiej.

L. KOWALSKI
przewodniczący Pow. KPG
w Chełmnie

Z doświadczeń rad narodowych

JAK RADY NARODOWE WOJ. WROCŁAWSKIEGO REALIZUJĄ UCHWAŁY IX PLENUM

Rady narodowe województwa wrocławskiego, mimo że nie ustrzegły się licznych jeszcze błędów, mogą poszczycić się wieloma osiągnięciami wskazującymi, w jakim stopniu walczą o wykonanie zadań gospodarczych, a tym samym o dalszą poprawę warunków bytowych mas pracujących.

Do nowych zadań rady narodowe przystąpiły zmieniając lub ustalając nowe w wielu wypadkach plany gospodarcze.

Aby poprawić warunki bytowe robotników, opracowano projekt rozmieszczenia gospodarstw pomocniczych OZR w województwie. WKPG opracowała i zatwierdziła wytyczne co do rozmieszczenia punktów usługowych, szczególnie na wsi. Celem usprawnienia pracy POM opracowano projekt sieci POM na okres planu sześci-letniego i na dalszy okres. Opracowano zagospodarowanie strefy górskiej i podgórskiej, zabezpieczenie bazy paszowej, podniesienie hodowli, podniesienie plonów, rozszerzenie zabiegów agrotechnicznych i zootechnicznych, zagospodarowanie okolicy Baryczy i Śródzianki przez przeprowadzenie melioracji. Aby rozwiązać trudności zaopatrzenia w wodę w okręgu jeleniogórskim, przeprowadzono badania celem ustalenia wielkości potrzeb. Aby poprawić warunki mieszkaniowe w Wałbrzychu i bardziej równomiernie zagospodarować województwo, WKPG wysunęła konkretne wnioski przeniesienia szeregu placówek gospodarczych nie związanych bezpośrednio ze środowiskiem.

WKPG zapewniła prawidłowe prowadzenie i wykorzystywanie przez Pow. KPG kartotek potrzeb terenu. Rejestruje się w nich wypowiedzi i postulaty zgłaszane na sesjach, zebraniach i naradach, zamieszcza się żądania na podstawie zgłaszanych skarg i zażeń, wypowiedzi prasy, radia itp.

Wiele zadań dla aparatu wykonawczego rad narodowych ustaliły również grudniowe uchwały Woj. RN oraz uchwały Prezydium Woj. RN.

WZMOŻONA AKTYWNOŚĆ I LEPSZE WYKONANIE PLANOWYCH ZADAŃ GOSPODARCZYCH

W końcowych miesiącach ubiegłego roku groziło nam niewykonanie planu inwestycyjno-budowlanego w spółdzielniach produkcyjnych. Dzięki zmobilizowaniu pracowników prezydiów i przedsiębiorstw plan mimo poważnych trudności wykonano z nadwyżką, bo w 114,6%. Pozwoliło to woj. wrocławskiemu wysunąć się w skali ogólnokrajowej na trzecie miejsce. W tym okresie wzrosło zużycie materiałów budowlanych pochodzenia miejscowego. Wyróżniły się powiaty Jawor i Jelenia Góra, w których wzniesiono najwięcej budowli z materiałów miejscowych.

S. JURZAK
przewodniczący Prezydium
Woj. RN we Wrocławiu

Rady narodowe przeprowadziły analizę sieci handlu. W wyniku analizy ustalono konieczność uruchomienia dodatkowo 759 punktów sprzedaży.

Uruchomiono już 159 punktów sprzedaży, w tym 98 sklepów na wsi. Wykorzystując liczne spotkania z konsumentami aparat handlu przeprowadza analizę potrzeb rynku i wpływa na produkcję drobnego przemysłu i rzemiosła.

Wzmoczona w IV kwartale ubiegłego roku aktywność rad narodowych w zakresie właściwego przygotowania działalności przemysłu drobnego i rzemiosła wpłynęła wydatnie na poprawę jakości i rozszerzenie asortymentu oraz na rozwój placówek usługowych. Pomoc rad narodowych przyczyniła się do usunięcia wielu trudności, szczególnie w zaopatrzeniu oraz dostarczeniu lokali na punkty usługowe.

Nie wszystkie jednak jednostki przemysłu drobnego umiały korzystać z pomocy rad narodowych. Zdarzało się niejednokrotnie, że prezydium GRN przydzielały pomieszczenia nadające się na zakłady lub punkty usługowe dopiero po przeprowadzeniu niewielkich remontów, a związki branżowe nie chciały korzystać z tych lokali uważając, że powinny otrzymać pomieszczenia całkowicie przygotowane do użytku.

POWAŻNE WYNIKI W DZIEDZINIE OŚWIATY, KULTURY I ZDROWIA

Poważne wyniki osiągnięto w woj. wrocławskim na polu oświaty i kultury. Plan 1953 r., przewidujący w stosunku do 1952 r. wzrost przedszkoli miejskich o 38%, przedszkoli wiejskich o 10%, szkół podstawowych dla pracujących o 16%, specjalnych zakładów wychowawczych o 9%, świetlic dziecięcych o 20%, został w zasadzie wykonany. Niezadowolające jeszcze są wyniki rozwoju przedszkoli wiejskich oraz dziecińców wiejskich.

Wydział Kultury i oddziały kultury przeprowadziły w domach kultury, świetlicach gminnych i gromadzkich oraz w bibliotekach 546 pogadanek i 131 odczytów poświęconych aktualnym zagadnieniom gospodarczym i kulturalno-oświatowym. Zorganizowano 8 kursów języka rosyjskiego. Przy 33 gminnych świetlicach wzorcowych pracują zespoły upowszechniania wiedzy rolniczej. Przy wielu świetlicach, jak np. w Ścinawie, Ślizowie i w innych, zorganizowano kursy kroju i szycia. Przy świetlicach gminnych powstaje coraz więcej kółek miczurinowskich,

W IV kwartale 1953 r. i pierwszych 2 miesiącach roku bieżącego wzmożło się wykonanie planu rozbudowy i usług w zakresie służby zdrowia.

Racjonalne rozstawienia godzin, zobowiązania, zasada przyjmowania w wielu placówkach każdego pacjenta w dniu zgłoszenia itp. sprawiły, że w przychodniach obwodowych udzielono w IV kwartale o 53.000 więcej porad lekarskich i dentystrycznych niż w III kwartale. Wzrosła również ilość porad udzielanych w przychodniach rejonowych i ośrodkach zdrowia. Powstało wiele nowych placówek służby zdrowia, jak np. żłobek w Twardogórze pow. Syców, izba porodowa w Przewornie pow. Strzelin, 7 ośrodków zdrowia.

Oprócz uruchomienia nowych placówek rozszerzono znacznie istniejące placówki. Np. szpitale w porównaniu do III kwartału rozszerzono o 38 łóżek, a w ciągu roku o 1.005 łóżek.

Zorganizowano 2 nowe punkty felczerskie przy Paławagu, rozszerzono możliwości specjalistycznego leczenia zapobiegawczego przy Zakładach Chemicznych przez stały patronat nad tymi zakładami ze strony wojewódzkich poradni specjalistycznych. Rozszerzono również możliwości działania ambulatoriów przy kopalniach walczyńskich w Jelczu, w Odrzychowicach oraz przy WSK we Wrocławiu wyposażając je dodatkowo w sprzęt.

W lecznictwie przemysłowym na 4 kursach szkoliło się 84 felczerek, 63 pielęgniarki i 32 lekarzy. Na 2 innych kursach przeszkoliliśmy 80 felczerek z placówek wiejskich, zaś 59 lekarzy umożliwiono studia na różnego rodzaju kursach specjalistycznych.

POLEPSZENIE WARUNKÓW KOMUNALNYCH

Dzięki licznym zobowiązaniom podjętym przez załogi przedsiębiorstw i zakładów komunalnych na cześć II Zjazdu zakłady wodociągowe oddały konsumentom ponad plan w IV kwartale 1953 r. 1.172.000 m³ wody, a gazownie komunalne 731.000 m³ gazu ponad plan zwiększając dzienne plany produkcyjne oraz zmniejszając straty z 19% do 12,1%.

Dzięki zobowiązaniom załogi MPRB plan remontów kapitalnych zagrożony w październiku został wykonany w 111%. Podjęto skuteczniejszą walkę z brakoróbstwem. Na każdej budowie umieszcza się tablice z wykazami pracujących robotników i brygad oraz tablice z nazwiskami brakorobów i bumelantów. Ponadto na każdej budowie założono książki życzeń i zażeń, do których wpisują swoje uwagi lokatorzy i komitety blokowe.

Zarządy budynków mieszkalnych powołały 70 ekip remontowych, które przejęły od MPRB drobne roboty. W ten sposób MPRB cały wysiłek i uwagę mogą skierować wyłącznie na wykonanie remontów kapitalnych.

Tezy IX Plenum dopomogły prezydiom rad narodowych zwrócić baczniejszą uwagę na rezerwy w gospodarce mieszkaniowej.

W Wałbrzychu oddano górnikom 188 izb uzyskanych ze ścieśnienia biur i instytucji. Przekwaterowano ze 188 mieszkań pracowniczych osoby nie pracujące w przemyśle węglowym, a Wojewódzka Komisja Lokalowa wydała decyzję przekwaterowania z dalszych 360 izb. Ponadto z końcem grudnia oddano górnikom 400 nowych izb oraz 1.038 izb uzyskanych dzięki remontom kapitalnym.

WIĘKSZA TROSKA O ROLNICTWO

W dziale rolnictwa zwiększyliśmy o 360% pola nasienne pszenicy i owsa zaopatrując spółdzielnie produkcyjne w ziarno siewne w stopniu oryginału. Na jesieni rozprowadziliśmy 220% ziarna siewnego więcej niż w 1952 r., a wiosną rozprowadzimy o 150% więcej ziarna siewnego niż na wiosnę roku ubiegłego. Dużą w tym rolę odgrywają spółdzielnie produkcyjne, które na wiosnę dostarczyły na wymianę 1.300 ton ziarna siewnego.

Założymy w bieżącym roku w 200 spółdzielniach produkcyjnych pola nasienne z uprawami roślin pastewnych gruboziarnistych.

W celu produkcji lepszych sadzeniaków organizujemy we wszystkich spółdzielniach rozmnożeniowe pola ziemniaków. W każdej spółdzielni 1/4 powierzchni uprawy ziemniaków konsumpcyjnych będzie poddana podwójnej selekcji.

W nasiennictwie mamy jednak duże braki: rolnicy-produccenci i sama służba nasenna nie doceniają znaczenia gospodarstw nasiennych oraz reprodukcyjnych. W celu usunięcia tych braków zorganizowaliśmy w grudniu ubiegłego roku dwutygodniowy kurs dla referentów nasiennictwa w prezydiach PRN oraz dziesięciodniowy kurs dla kierowników gospodarstw nasiennych PGR.

W zakresie hodowli już zorganizowaliśmy 9 ferm hodowli bydła, 10 ferm hodowli trzody chlewnej oraz 7 ferm hodowli owiec. Fermy te będą dostarczały materiału hodowlanego dla naszego województwa. W ciągu 1. miesiąca wykonaliśmy 10% planu kontraktacji cielczek, 40% kontraktacji buhajków oraz 30% kontraktacji knurów.

Obecnie przystępujemy do masowego organizowania budkowego i okólnikowego wychowu trzody chlewnej i cieląt. W 15 spółdzielniach produkcyjnych pow. ząbkowickiego zorganizowano już wychów okólnikowy. Dotychczas wpłynęło 500 zamówień na budki do wychowu trzody chlewnej.

Wykonanie tak poważnych zadań w dziedzinie rolnictwa ułatwia nam w dużym stopniu szeroko rozwinięty ruch współzawodnictwa oraz licznie podjęte zobowiązania na cześć II Zjazdu. Do 20 lutego podjęło zobowiązanie 1.731 gromad, w tym 1.008 gromad uspołdzielczonych. Wiele podjętych zobowiązań zostało już wykonanych.

Do podniesienia wyników w rolnictwie w dużej mierze przyczynia się masowo przeprowadzone szkolenie spółdzielców i chłopów gospodarujących indywidualnie w ramach upowszechniania wiedzy rolniczej. W styczniu i w lutym 1954 r. wygłoszono w spółdzielniach produkcyjnych 5.745 pogadanek, a w gromadach indywidualnych 2.150 pogadanek.

WYNIKI SZKOLENIA NIE KAŻĄ NA SIEBIE DŁUGO CZekać

W rejonie POM Bolków pow. Jawor po przeprowadzeniu szkolenia w 13 spółdzielniach podjęto uchwały o założeniu kup kompostowych i uprawie 1.320 ha łąk i pastwisk.

W pow. Luban w Jąłowcu i Pisarzowicach spółdzielcy postanowili zwiększyć hodowlę krów, trzo-

dy chlewnej i owiec. Znalazło to wyraz w planie gospodarczym opracowanym po szkoleniu. W pow. Trzebnica spółdzielnia produkcyjna Brokocin po przeprowadzonym szkoleniu karmi obecnie krowy według norm, poza tym spółdzielcy postanowili wyremontować silosy i nawozić łąki. W pow. Legnica spółdzielnie produkcyjne Mikołajowice, Ulesie, Miłkowice i Mierzowica, gdzie prowadzone było szkolenie hodowlane, postanowiły wprowadzić zimny wychów cieląt i w porozumieniu z Wydziałem Budownictwa Prezydium PRN przystąpić już do budowy 30 budek. Zwerbowano 7.638 nowych prenumeratorów czasopism rolniczych.

Obecnie Wydział Rolnictwa i Leśnictwa przygotowuje się do prowadzenia w okresie letnim doświadczalnictwa. W każdej spółdzielni zaplanowano prowadzenie poletek doświadczalnych wielkości od 0,5 do 1 ha, na których wykazywane będą błędy dotychczasowej uprawy, nawożenia i pielęgnacji poszczególnych roślin.

Te przykłady nie mówią o wszystkich naszych osiągnięciach. Podobnie nie znaczy to, że w pracy naszej nie mamy już błędów i braków. Pragniemy jedynie stwierdzić, ile można dokonać, jeżeli lepiej zorganizuje się pracę całego aparatu.

SKARGA POMOGŁA PREZYDIUM RADY NARODOWEJ

Na przykładzie skargi Dominika Olszewskiego z gromady Osiek można przekonać się, że nawet wtedy, gdy skarga częściowo jest słuszna, może ona pomóc w usprawnieniu pracy.

Dominik Olszewski średniorolny chłop pracuje wraz z żoną w gospodarstwie, wykonuje plany, powodzi mu się dobrze. W stycz-

niu br. Olszewski napisał skargę do Polskiego Radia w Warszawie.

„Dostałem zawiadomienie — pisze on — o planowych dostawach żywca i mleka na rok 1954. Gazety i radio mówią, że plan dostaw jest taki jaki był w 1953 r. U mnie jest inaczej: w roku 1953 miałem dostawić żywca 224 kg, a w 1954 r. 280 kg.“

Sprawa została zbadana. Okazało się, że już w 1952 r. mierniczy dokonał regulacji gruntów i szacunku klas w gromadzie ustalając, że Olszewski ma w rzeczywistości lepsze klasy ziemi i dlatego już w 1953 r. otrzymał on dodatkowo wymiar 60 kg żywca, którego jednak do dziś nie wykonał. Skoro do 224 kg dodamy 60 kg, to wychodzi 284 kg. A więc widać, że prasa i radio mówią prawdę.

Dalej Olszewski pisze: „Mówi się o szkoleniu rolników, a w naszej gromadzie nie było ani jednego szkolenia, choć chłopie garną się do wiedzy rolniczej“. W tym wypadku Olszewski ma rację: w gromadzie Osiek nie odbyło się przez zimę ani jedno szkolenie z winy prelegentów Czesława Białobrzskiego i Teodora Koguta.

Przy załatwianiu skargi nie ograniczono się tylko do udzielenia odpowiedzi skarżącemu się, lecz na zebraniu gromadzkim wyjaśniono chłopom, że skoro Olszewski otrzymał wyższy wymiar obowiązkowych dostaw w 1954 r. niż miał w 1953 r., to dlatego, że mierniczy dokonał szacunku gruntów i zmiany klas.

W wyniku skargi powiatowy inspektor oświaty rolniczej zorganizował w gromadzie Osiek szkolenie rolnicze.

Poza tym omówiono skargę na szkoleniu pracowników Prezydium PRN.

B. ROMANOWSKI

instruktor Prezydium PRN
w Pasłęku

Stosunek niektórych prezydiów GRN do spraw bytowych nauczycieli

Niektóre prezydia GRN powiatu wieluńskiego widzą jedynie pracę nauczycieli w szkole i w środowisku, ale nie zawsze widzą ich sprawy bytowe.

Np. nauczyciele w gminie Pątnów do 20 lutego 1954 r. nie otrzymali drzewa opałowego. Dopiero po 10 interwencjach w Prezydium GRN w Pątnowie kierownik szkoły podstawowej w Kadłubie otrzymał przydział drzewa dla nauczycieli całej gminy.

Jednak w gm. Praszka wielokrotnie interwencje nauczycieli nie dały rezultatu i dotąd nauczyciele nie otrzymali drzewa opałowego.

Również Prezydium GRN w Mokrsku nie docenia spraw bytowych nauczycieli. Oto nauczyciel Marian Bil ze szkoły podstawowej w Mokrsku mieszka w gromadzie Krzyworzecka odległej od Mokrska o 8 km. Nauczyciel ten do tej pory nie otrzymał mieszkania w Mokrsku i musi codziennie z Krzyworzecki dojeżdżać do pracy. W Mokrsku jest mieszkanie, pokój z kuchnią, ale zajęte przez jedną osobę — gminną położną. Mieszkanie to mieści się

w budynku szkolnym. Prezydium GRN w Mokrsku nie stara się, aby połączną usunąć z mieszkania szkolnego i przydzielić jej mieszkanie w gromadzie.

Uchwała Prezydium Rządu oraz Prezydium Woj. RN w Łodzi zobowiązuje prezydium GRN do dostarczania nauczycielom podwód. Tymczasem nauczyciele z gromady Krzyworzecka gm. Mokrsko skarżą się, że nie otrzymują podwód na zebrania Międzyzakładowej Organizacji Związkowej. Sołtys tłumaczy się tym, że nie otrzymał zarządzenia z Prezydium GRN w Mokrsku i nie chce nauczycielom dać podwód.

Podobna sytuacja jest w gminie Mierzyce, gdzie Prezydium GRN do tej pory nie wydało zarządzenia sołtysom, aby udzielali podwód nauczycielom. Nauczyciele z gromady Niżankowice, gm. Mierzyce chodzą na zebrania 5 km. a sołtys mówi, że „nie udzieli podwody, ponieważ Prezydium GRN nie każe“.

ST. MARCINIAK
radny PRN w Wieluniu

CO NAM DAŁA AKTYWIZACJA KOMISJI

Praktyka lat poprzednich — a w szczególności roku 1953 — pokazała nam wyraźnie, że włączenie w przygotowania kampanii siewnej komisji rad narodowych w dużym stopniu warunkuje ich sprawny przebieg.

Dlatego jeszcze w końcu grudnia 1953 r. Prezydium Woj. RN w Szczecinie, w porozumieniu z Komisją Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN, udzieliło terenowym komisjom rolnym za pośrednictwem prezydiów rad narodowych wskazówek co do form i metod pracy komisji w przygotowaniu nadchodzącej kampanii siewnej.

Wytyczne nasze były nie tylko dla komisji rolnictwa i leśnictwa (rolnych), ale obejmowały również działalność innych komisji, jak np. handlu, drobnej wytwórczości itd. Chodziło nam bowiem o to, by **przez szeroki współudział komisji poddać możliwie wnikliwej kontroli i analizie przygotowania do siewów, zabezpieczając przez to szybką likwidację zaniedbań i niedociągnięć.**

W ten sposób w większości powiatów i gmin naszego województwa komisje rolne już od pierwszych dni stycznia zajęły się np. kontrolą remontów maszyn w ośrodkach maszynowych, warsztatach TOR i PGR oraz w spółdzielniach produkcyjnych. Nieco później, bo w drugiej połowie stycznia, te same komisje kontrolowały sporządzanie planów pomocy sąsiedzkiej.

Komisje handlu PRN wraz z Komisją Handlu Woj. RN od początku I kwartału zaczęły kontrolę zaopatrzenia wsi. Komisje drobnej wytwórczości PRN i Woj. RN — może zbyt późno, bo dopiero w końcu stycznia i w początkach lutego — zaczęły kontrolować działalność punktów usługowych we wsiach i w miasteczkach. Kontrola zmierzała do tego, aby nasza drobna wytwórczość i placówki państwowego przemysłu terenowego przysły — przed i podczas kampanii siewnej — chłopom z pomocą.

Trzeba stwierdzić samokrytycznie, iż nie we wszystkich powiatach i gminach woj. szczecińskiego nastąpiło całkowite włączenie komisji rad narodowych do kontroli przygotowań do siewów wiosennych.

Obok takich powiatów jak Nowogard, gdzie zarówno komisje PRN jak i GRN znacznie się przyczyniły do usprawnienia przygotowań do siewów, mamy również takie powiaty jak Łobez, gdzie prezydium rad narodowych nie potrafiły w odpowiednim stopniu aktywizować komisji, wskazać im zadań. Odbiło się to oczywiście na jakości i tempie przygotowań.

GDY PREZYDIA DOCENIAJĄ ZNACZENIE KOMISJI

W powiecie nowogardzkim Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN i komisje GRN przeprowadziły w styczniu i lutym 60 kontroli w ośrodkach maszynowych, PGR itd., wskazując następnie zaniedbania i niedociągnięcia. Komisja Rolna GRN w Wolowcu stwierdziła między innymi, że jeszcze w końcu stycznia GOM w Orzechowie nie przystąpił do remontu trzech siewników zbożowych. Wnioski Komisji zaalarmowały Prezydium GRN i na skutek interwencji Prezydium remont siewników został przez GOM w ciągu kilku dni całkowicie ukończony.

Podobnie Komisja Rolna GRN w Długolecie zakwestionowała jakość remontów i konserwacji maszyn przez GOM w Redle. Ponieważ zastrzeżenia co do jakości remontów POM i GOM w pow. nowogardzkim jeszcze w styczniu występowały dosyć często,

Prezydium PRN w Nowogardzie opierając się na materiale komisji podjęło szybko skuteczne kroki, aby braki niezwłocznie zlikwidować.

Znaczenie udziału komisji rolnych w kontroli jakości i tempa remontów maszyn doceniło również Prezydium PRN w Stargardzie Szczecińskim. Między 15 i 20 stycznia Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN i komisje rolne GRN przeprowadziły kontrolę remontów maszyn rolniczych we wszystkich POM, GOM, PGR i spółdzielniach produkcyjnych w całym powiecie. Podkreślić należy, iż do tych kontroli komisje rad narodowych włączyły — obok członków komisji — również ponad 150 osób z aktywu wiejskiego.

Poważnie wzrosła aktywność komisji rolnych PRN i GRN w stosunkowo słabym uprzednio pow. Kamień Pomorski. W powiecie tym przez niespełna dwa miesiące komisje objęły kontrolą ponad 80 jednostek gospodarczych opracowując na podstawie kontroli blisko 40 wniosków dla swych prezydiów. W POM Przybiernów Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN stwierdziła między innymi, że kierownictwo POM nie troszczy się o stworzenie właściwych warunków pracy i odpoczynku robotnikom. Dach nad warsztatem POM jest dziurawy i przecieka. Dyrekcja nie troszczy się o internat, w którym mieszkają robotnicy. Wnioski Komisji zostały szybko rozpatrzone i przyjęte przez Prezydium PRN i w krótkim czasie nastąpiła w POM poważna poprawa warunków pracy i wzrost jej wydajności.

Nie wszędzie jednak nastąpiło całkowite włączenie komisji rolnych. W powiecie myśliborskim, posiadającym znaczną ilość POM, GOM, PGR i spółdzielni produkcyjnych, przez dwa miesiące wszystkie komisje rolne przeprowadziły zaledwie 11 kontroli w terenie, przy czym nie dotarły one do żadnej spółdzielni produkcyjnej. Podobnie małą aktywność wykazały komisje rolne w powiecie pyrzyckim. Zupełnie niedostatecznie włączono komisje rolne do kontroli przygotowań do siewów w powiatach Chojna i Łobez.

SZEROKI ZAKRES DZIAŁANIA

Komisje rolne rad narodowych w woj. szczecińskim kontrolowały nie tylko remonty maszyn.

Na przykład badając dystrybucję nawozów sztucznych Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN stwierdziła, że w GS Redle (pow. Nowogard) nawozy sztuczne uległy częściowemu zapsuciu na skutek wadliwego magazynowania. W GS Barlinek (pow. Myślibórz) stwierdzono, że sprzedaż nawozów fosforowych uzależniał GS od równoczesnego nabycia przez chłopów innych gatunków nawozów sztucznych. Jeżeli w ten sam sposób postępowali inne GS w pow. myśliborskim, to nic dziwnego, że powiat ten ma najmniej, bo tylko około 47%, wskaźnik rozprowadzenia nawozów sztucznych w całym województwie. Jest to tym bardziej charakterystyczne, że średnia wojewódzka rozprowadzenia nawozów sztucznych wynosiła w tym samym czasie prawie 65%, osiągając w poszczególnych powiatach nawet 80—81% (np. w pow. Pyrzyce). Świadczy to, że **brak czujności komisji rad narodowych pociąga za sobą niewłaściwe zaopatrzenie pracującej wsi w tak potrzebne nawozy sztuczne.**

Komisje rolne wskazały nam również niedociągnięcia i błędy popełniane przez prezydium rad narodowych w zakresie pomocy sąsiedzkiej. Np. Komisja Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Choszczynie analizując sprawę pomocy sąsiedzkiej stwierdziła między inny-

mi, iż w Prezydium GRN w Radęcinie na rok bieżący przepisano tylko dosłownie plan pomocy sąsiedzkiej z wiosny ubiegłego roku. W dużej gminie Mażkowsko powiatu nowogardzkiego plan pomocy sąsiedzkiej na 1954 r. przewidywał udzielenie pomocy... jednej rodzinie.

Komisje rolne zwracając uwagę na zaniedbania w dziedzinie pomocy sąsiedzkiej; pomogły prezdydiom rad narodowych w całym województwie w usprawnieniu pracy, przyczyniając się w ten sposób do ograniczenia wyzysku kulackiego.

Udział komisji handlu PRN i Woj. RN w przygotowaniu tegorocznej wiosennej kampanii siewnej był niewątpliwie większy niż w latach ubiegłych. Komisja Handlu Woj. RN w Szczecinie oraz większość komisji handlu PRN zwróciły szczególną uwagę na pracę handlu wiejskiego. Kontrolę Komisji Handlu w styczniu i lutym dotyczyły w przeważającej mierze zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe, spożywcze, części zamienne do maszyn itd. Dzięki Komisji i jej wnioskowi skierowanemu do Prezydium Woj. RN WZGS w Szczecinie zarządził przerzuty nadmiernych zapasów towarów między poszczególnymi GS zapewniając w ten sposób równomierność zaopatrzenia wsi. Uwagę Komisji Handlu PRN w Gryficach nie uszły np. wypadki kumoterstwa przy sprzedaży deficytowych artykułów przemysłowych w GS Trzebiatów, a interwencja Prezydium PRN podjęta na wniosek Komisji uzdrowiła sytuację w tej GS.

Dobrym objawem w działalności naszych komisji w ostatnim czasie jest **nawiązanie współpracy między poszczególnymi komisjami**. Dotyczy to nie tylko łączności komisji np. rolnictwa z komisją handlu, ale również komisji pracy i pomocy społecznej.

PGR w woj. szczecińskim obejmują blisko 50% arealu. Nic więc dziwnego, że w dużym stopniu na wzrost produkcji rolnej — a zatem i na sprawne przygotowanie do siewów — wpływa **zapewnienie przez kierownictwo PGR właściwych warunków socjalno-bytowych zatrudnionym tam robotnikom**. Dużą troskę o poprawę tych warunków wykazuje zarówno Komisja Pracy i Pomocy Społecznej Woj. RN jak i terenowe komisje pracy i pomocy społecznej. Mimo niewątpliwej poprawy sytuacji w PGR w porównaniu z latami ubiegłymi komisje stwierdziły istniejące jeszcze tu i ówdzie niedomagania. Typowym

przykładem tych niedomagań jest PGR Rożnowo, gdzie kierownictwo nie zapewniło robotnikom właściwych warunków mieszkaniowych, nie wykazuje troski o życie świetlicowe i kulturalne itp. Nie mnożąc przykładów, których dostarczyła nam działalność komisji w ostatnim czasie, stwierdzić należy, iż **szybka reakcja prezdydiów na wnioski komisji dotyczące warunków bytowych w PGR przynosi wszędzie widoczną poprawę**.

Z DOSWIADCZEŃ WYCIĄGNIEMY WNIOSKI

Wyniki kontroli terenu w „dniu gotowości“ 6 marca wykazały, jak olbrzymi wpływ ma **działalność komisji na przygotowanie kampanii siewnej**. Wszędzie bowiem, gdzie prezydya aktywizowały komisje i pomagały im w pracy, stwierdzono dobre przygotowanie. Tam zaś, gdzie prezydya nie umiały zainteresować komisji zagadnieniem siewów i lekcewały ich wnioski, wystąpiły poważne nieraz braki.

Na przykład pow. Nowogard osiągnął 6 marca w zasadzie 100% gotowości pod każdym niemal względem. Natomiast powiaty Łubecz czy Myślibórz, gdzie aktywność komisji rad była niedostateczna, wypadły w całym województwie najgorzej, zarówno jeżeli chodzi o remonty maszyn, jak rozprawadzenie nawozów sztucznych, plany pomocy sąsiedzkiej itd. Mimo osiągnięć w elu komisji Woj. RN, PRN i GRN w przygotowaniach do wiosennej kampanii siewnej w 1954 roku nie ustrzegliśmy się od błędów.

Uwagę większości komisji rolnych uszło zagadnienie współzawodnictwa, kontraktacji roślin, a zwłaszcza likwidacji odlogów. Zbyt małe było również oddziaływanie komisji w dziedzinie planowania pomocy sąsiedzkiej. Aparat wykonawczy rad, a zwłaszcza instruktorzy organizacyjni, nie docenili dostatecznej roli komisji gromadzkich, jak również nie potrafili w terenie popularyzować metod i form pracy przodujących komisji.

Doświadczenia nasze z przygotowań wiosennej kampanii siewnej pomogą nam w nieustannej walce o rzeczywisty wzrost produkcji rolnej, o wykonanie zadań IX Plenum i II Zjazdu.

B. GRUENBERG

zast. kierownika Wydz. Organizacyjnego
Prezydium Woj. RN w Szczecinie

Ob. Leonard Kamiński, kierownik Referatu Rad Narodowych Prezydium PRN w Kościerzynie, pisze o zebraniach sprawozdawczych radnych.

„Na zebraniu sprawozdawczym Jana Wendta 23 chłopów z okolic Kościerzyny zobowiązało się do zespołowego uprawiania ugorów. Na zebraniu sprawozdawczym w Liniewie chłopci zwrócili uwagę na konieczność otwarcia w gromadzie kołndziejskiego punktu usługowego. Chłopci gromady Tuszkowy zobowiązali się m.in. zorganizować w gromadzie ochotniczą straż pożarną. Gromada Głodowo zobowiązała się do przeprowadzenia melioracji. Do dobrze przygotowanych zebrań sprawozdawczych można zaliczyć zebranie w gromadzie Stara Kiszewa, w którym wzięło udział 105 chłopów. Chłopci po wysłuchaniu sprawozdania Józefa Szuckiego, członka PRN, wskazywali dotychczas niewykorzystane rezerwy w swoich gospodarstwach rolnych.“

Korrespondenci piszą ...

Ob. Stefania Brożyńska, kierownik Referatu Rad Narodowych Prezydium PRN w Krośnie Odrzańskim, podaje, iż Komisja Finansów Budżetu i Planu PRN postanowiła na część II Zjazdu rozszerzyć ustalony plan pracy, a mianowicie:

„Miesięczny plan działania zwiększyć o jedną kontrolę poświęconą badaniu gospodarki finansowej gmin, raz na kwartał przeprowadzić dwie kontrole gospodarki finansowej w instytucjach powiatu, bardziej wnikliwie badać gospodarkę finansową Prezydium PRN w powiązaniu z wykonaniem planu rzeczowego i raz na kwartał jedno posiedzenie Komisji z udziałem członka Prezydium przeznaczyć na omówienie wykonania wniosków Komisji oraz systematycznie prowadzić szkolenie członków Komisji.“

Ob. Henryk Kozłowski, kierownik Referatu Rad Narodowych Prezydium PRN w Wolsztynie, podaje, iż na sesji marcowej PRN zastępca przewodniczącego Prezydium przedstawił możliwości i warunki sprzyjające sprawnemu przebiegowi siewów wiosennych. W dyskusji wykazano, że ośrodki maszynowe i gospodarstwa rolne są do siewów najlepiej przygotowane niż w latach ubiegłych, ale ujawniono również szereg niedociągnięć. Oto w prezydiach GRN nie wszystkie grunty opuszczone są zarejestrowane. W gminie Jabłonna jest około 20 ha gruntów opuszczonych. Radny Nowak wskazał na 12 ha niezagospodarowanej ziemi w Żodynii. Radny Zielenda z Reklina zwrócił uwagę na 30 ha ziemi w Grójcu Wielkim, które należałoby zalesić. Radny Jaworski mówił o porzuceniu gospodarstw w gromadzie Błońsko. Członek Prezydium Naglewicz wskazał na ciągle jeszcze niewykorzystane w powiecie duże polacie łąk.“

RADA NA SESJI KONTROLUJE WYKONANIE UCHWAŁ

Na grudniowej sesji PRN w Szprotawie przeanalizowano zadania wynikające dla rad narodowych powiatu szprotawskiego z wytycznych IX Plenum KC PZPR i też przedjazdowych. W uchwale wskazano niewykorzystane rezerwy w poszczególnych dziedzinach gospodarczych oraz nakreślono zadania dla Prezydium. Rada stwierdziła cały szereg braków i niedomagań w kierownictwie sprawowanym przez Prezydium PRN i w pracy jego aparatu, wskazując sposoby ich usunięcia.

PRN zobowiązała Prezydium do szczegółowego opracowania programu nakreślonego w uchwale.

Jak wynika z analizy przeprowadzonej na sesji PRN, w rolnictwie na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie całkowitego zagospodarowania wszystkich gruntów i podniesienia wydajności podstawowych kultur zbożowych przez podniesienie poziomu uprawy gleby, i pielęgnacji roślin oraz w produkcji zwierzęcej — obok ilościowej poprawy stanu zwierzęcego — znaczne podniesienie jego jakości i produktywności, zwłaszcza bydła.

Oceniając poziom sprawowanego przez siebie kierownictwa Rada stwierdziła niedostateczny autorytet radnego oraz słabą pracę większości komisji PRN. W związku z tym Rada zobowiązała Prezydium do staranniejszego przygotowywania sesji PRN, do zwrócenia większej uwagi na realizację uchwał PRN i załatwianie wniosków radnych, do udzielania większej pomocy radnym w wykonywaniu zadań w terenie, zwłaszcza przy organizowaniu spotkań z ludnością, do udzielania systematycznego instruktazu i pomocy komisjom PRN itp.

Tyle o sesji grudniowej 1953 r.

JAKA REALIZACJA, TAKIE I SPRAWOZDANIE

26 lutego odbyła się następna sesja PRN. Prezydium złożyło między innymi sprawozdanie z realizacji zadań w rolnictwie, ze szczególnym uwzględnieniem przygotowań do siewów.

Sprawozdanie Prezydium pokazało dużą opieszałość przy wprowadzaniu w życie wytycznych IX Plenum. Prezydium wprowadziło opracowało program rozwoju rolnictwa, lecz niewiele zadań zawartych w tym programie rozpoczęło wykonywać. Prezydium podało na przykład krótko w sprawozdaniu, że szkoleniem objęto tylko 20% gromad, że w większości gromad nie zorganizowano szkolenia, pomimo że chłopci tego się domagają i ogólnikowo stwierdziło, że za stan taki ponosi dużą winę.

Równie ogólnikowo Prezydium omówiło przebieg kontraktacji roślin podając niskie cyfry wykonania planów kontraktacji i stwierdzając, że winę za taki stan ponoszą prezydia GRN i radni, którzy nie włączyli się do pracy w terenie. W sprawozdaniu nie podano, co Prezydium i Wydział Rolnictwa i Leśnictwa zrobiły w zakresie kontraktacji, co zrobiono, aby usprawnić pracę instytucji kontraktujących itd.

W części sprawozdania dotyczącej przygotowań do akcji siewnej Prezydium przedstawiło Radzie tylko kilka kolumn suchych cyfr, nie pokazało natomiast, jak służba rolna pracuje, jak opiekuje się chłopem pracującym.

Prezydium opracowało program rozwoju rolnictwa na okres najbliższych dwóch lat. Samo jednak Prezydium podało w wątpliwość realność tego programu, albowiem opracowano go bez udziału chłopów.

Wytycznych sesji grudniowej nie omówiono w gromadach; chłopci nie wiedzą, jakie zadania stawia przed nimi Prezydium PRN i w jaki sposób będą te zadania realizować. A trzeba stwierdzić, że opinia chłopów byłaby wielce pomocna w skonkretyzowaniu poszczególnych zadań. Chłopci bowiem z entuzjazmem przyjęli wytyczne IX Plenum KC PZPR, o czym świadczą ich zobowiązania. Zobowiązania te, jak się okazało, znacznie przekraczają zamierzenia programu Prezydium. Program przewiduje na przykład zwiększenie trzody chlewnej o 968 sztuk, chłopci zaś zobowiązali się zwiększyć o 1340 sztuk. Należało zatem podtrzymać inicjatywę chłopów pracujących, przyjąć im z pomocą w realizacji podjętych zobowiązań.

GDY KOMISJA OGRANICZA SIĘ DO WYSTĄPIENIA NA SESJI

W dwustronicowym koreferacie Komisja Rolnictwa i Leśnictwa tak mniej więcej oceniła pracę: „Przebieg przygotowań do akcji siewnej wykazuje wiele niedomagań i niedociągnięć... Szczególnie źle przebiega kontraktacja... Dużo mamy niezagospodarowanych gruntów... Winę za to ponoszą prezydia GRN... Musimy sprawnie i szybko...“ W koreferacie o skargach i zażaleniach radny Orzech powiedział: „...Trzeba stwierdzić, że występuje u nas jeszcze biurokratyczny styl pracy... mamy wiele braków i niedociągnięć...“ itp.

Natomiast nie powiedziano, z czego te braki wynikają i gdzie one konkretnie tkwią, jak komisja i radni walczą o ich zlikwidowanie, jakie wnioski wysuwają. Znow ogólnikowo stwierdzono, że komisja mało interesowała się tymi zagadnieniami.

Sesja lutowa wykazała opieszałość oraz wiele zaniedbań w pracy aparatu i komisji PRN w Szprotawie.

Pamiętajmy o uchwale PRN na sesji w grudniu 1953 r.: „...Prezydium PRN, radni i członkowie komisji powinni stale pamiętać, że wykonanie nakreślonych zadań wymaga lepszej pracy organizacyjno-masowej rad narodowych, zmierzającej do szerszego włączenia mas robotniczych i chłopskich do wykonania tych zadań.“

M. KUROCZYCKI

kierownik Wydziału Finansowego
Prezydium PRN w Szprotawie

W trosce o zdrowie ludności miast i wsi

AKCJA SANITARNO-PORZĄDKOWA

Sprawa warunków sanitarnych i kultury sanitarno - higienicznej jest sprawą ochrony zdrowia. Analiza zachorowań na chorobę Heine-Medina w roku 1950 wyraźnie wykazała, że w miastach zaniedbanych, brudnych, zaśmieconych (Bielsko-Biała i Świdnica) nasilenie zachorowań było znacznie większe aniżeli w miastach, gdzie warunki sanitarno-porządkowe były lepsze.

Dane statystyczne wyraźnie pokazują, że w fabrykach, w zakładach pracy, gdzie są złe warunki sanitarno-porządkowe, nieszczęśliwe wypadki zdarzają się częściej.

Sprawa warunków sanitarnych i kultury sanitarno-higienicznej, to także zagadnienie gospodarcze. Godzenie się z brudem i niechlujstwem w miejscu pracy oznacza godzenie się na brak: róbstwo, marnotrawstwo cennego surowca, maszyn, urządzeń, czasu i siły mechanicznej. **Złe warunki sanitarno-porządkowe utrudniają i opóźniają wykonanie planów gospodarczych.**

Walka o czystość i porządek, walka z brudem i niechlujstwem, to sprawa estetycznego wyglądu otoczenia, w którym społeczeństwie ludzkie żyje i pracuje.

*

Tegoroczna akcja sanitarno-porządkowa wymaga szczególnego wysiłku w związku ze zbliżającym się obchodem dziesięciolecia Polski Ludowej oraz w związku z uchwałami II Zjazdu PZPR. Tegoroczna wiosenna akcja sanitarno-porządkowa powinna też zapoczątkować systematyczną walkę o realizację uchwały II Zjazdu PZPR, która w punkcie 79 mówi:

„Należy podnieść stan sanitarno-porządkowy miast, osiedli i wsi, jak również zdecydowanie podnieść wymagania higieny w stosunku do zakładów żywienia zbiorowego, zakładów produkujących artykuły żywności lub zajmujących się ich transportem i dystrybucją.“

Rady narodowe mają szczególną rolę do spełnienia w organizowaniu i realizowaniu wiosennych akcji sanitarno-porządkowych.

Uchwała Prezydium Rządu z 11 kwietnia 1953 r. w sprawie akcji sanitarno-porządkowych wyraźnie określa rolę i zadania rad narodowych w wiosennych akcjach sanitarno-porządkowych. Zeszłoroczne doświadczenia wykazują, że rady narodowe nie zawsze wypełniają swe zadania zgodnie z tą uchwałą. Rady narodowe nie doceniają wagi i znaczenia akcji sanitarno-porządkowych, czego przykładem może być fakt, że do zespołu fachowego akcji sanitarno-porządkowej w woj. warszawskim nie należał ani zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. RN odpowiedzialny za sprawy zdrowia, ani kierownik Wydziału Zdrowia.

B. KOZUSZNIK
wiceminister zdrowia

Prezydium Woj. RN organizując komitety zobowiązały do pracy także wydziały gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, oświaty, handlu i inne.

Wydziały te bardzo często swą działalność ograniczały do wydania instrukcji. Brak było kontroli wykonania i instruktarzu.

Prezydium rad narodowych nie potrafiły zmobilizować masowych organizacji: związków zawodowych, Ligi Kobiet, ZMP i ZSch. Działalność prezydiów Woj. RN nie zawsze była dostateczna, działalność wojewódzkich komitetów akcji sanitarno-porządkowej była minimalna, kontrola zarówno administracyjna, jak również przez komisję rad niedostateczna, działanie było często bezplanowe i przypadkowe, nie wykorzystano należycie współzawodnictwa.

O UDZIAŁ WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW

Zasadniczym błędem prezydiów rad narodowych, błędem powtarzającym się corocznie, jest zbyt słaba mobilizacja wydziałów i przerzucanie ciężaru prac organizacyjnych na służbę zdrowia i to nawet nie na całą, a na służbę sanitarno-epidemiologiczną. Świadczy to o tym, że rady narodowe niesłusznie zawężają walkę o kulturę sanitarną i o polepszenie warunków sanitarnych. Jedyną organizacją masową, która bierze udział w akcji sanitarno-porządkowej, jest PCK. W tej sytuacji trudno mówić o podniesieniu stanu sanitarnego.

Największym brakiem wynikającym z niezrozumienia roli i zadań wiosennych akcji sanitarno-porządkowych jest nietrwałość i niestałość osiągniętych wyników. Utrwalenie osiągniętych wyników w każdej wiosennej akcji sanitarno-porządkowej jest jednym z najbardziej istotnych jej zadań i celów. Akcja ta ma duże znaczenie wychowawcze. Podejmowana na początku każdego roku ma nie tylko doprowadzić do czystości i porządku w kraju, ale ma także zmobilizować całe społeczeństwo do zaostrej czujności i dyscypliny sanitarno-porządkowej.

NAJISTOTNIEJSZE WARUNKI POWODZENIA WIOSENNYCH AKCJI SANITARNO-PORZĄDKOWYCH

Trzeba zrozumieć, że nie może być mowy o powodzeniu akcji bez udziału masowych organizacji, bez udziału całego społeczeństwa. Wciągnięcie do walki o należyte warunki sanitarno-porządkowe mas pracujących jest jedyną i najskuteczniejszą gwarancją powodzenia akcji.

Szczególną uwagę należy zwrócić na uświadomienie, na oświatę sanitarną. Walka o przyswojenie sobie i opanowanie zdobytych techniki i nau-

ki z zakresu higieny i ochrony zdrowia oraz przyzwyczajenie do stosowania ich w codziennym życiu nie może się oprzeć jedynie na przepisach, zarządzeniach, dekretoch. Wymaga to od rad narodowych szczegółowego opracowania i planowej akcji.

Należy zorganizować nie tylko kontrolę doraźną, ale kontrolę stałą.

W tej dziedzinie powinny odegrać decydującą rolę komisje zdrowia rad narodowych oraz masowe organizacje, a w szczególności PCK.

Jednym z warunków powodzenia i osiągnięcia jak najlepszych wyników jest **współzawodnictwo** pomiędzy poszczególnymi jednostkami terenowymi w skali ogólnopolskiej, wojewódzkiej i powiatowej.

Zasięg akcji sanitarno-porządkowych jest tego rodzaju, że **przewodnictwo** nad powołanymi zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z 11. III. 1953 r. **komitetami sanitarno-porządkowymi** powinni objąć **przewodniczący prezydiów** rad narodowych wszystkich stopni lub ich zastępcy.

Aby zmobilizować całą radę narodową i jak najszersze rzesze społeczeństwa, przygotowanie akcji powinno być przedmiotem obrad sesji GRN i MRN.

Trwała, konsekwentna, uporczywa walka o podniesienie warunków sanitarnych oraz kultury sanitarnej jest jednym z podstawowych i zasadniczych zadań rad narodowych.

Rady narodowe powinny kierować całokształtem pracy nad utrzymaniem dobrych warunków sanitarnych.

W planach gospodarczych, finansowych, oświatowo-kulturalnych rad narodowych muszą być szerzej niż dotychczas uwzględnione zagadnienia sanitarno-epidemiologiczne, a uchwały podejmowane w tych sprawach systematycznie i z całą ostrością wykonywane i kontrolowane.

Taki stosunek do sprawy da niewątpliwie trwałe rezultaty i przyczyni się do podniesienia warunków sanitarnych i kultury sanitarnej na wysoki poziom i zapewni realizację uchwały II Zjazdu PZPR w sprawie podniesienia stanu sanitarnego naszego kraju.

Korespondenci piszą...

Ob. Karol Rychter, członek DRN Warszawa Praga-Południe, podaje, że na pierwszej tegorocznej sesji DRN dyskutowano nad referatem: „Ocena pracy przemysłu terenowego i drobnej wytwórczości ze szczególnym uwzględnieniem produkcji artykułów masowego użytku”. W dyskusji stwierdzono wielkie jeszcze braki w tej dziedzinie, szczególnie brak rzemieślniczych punktów usługowych. „Już w zeszłym roku — pisze korespondent — zgłosiłem na jednej z sesji wniosek zorganizowania spółdzielni pracy rzemieślników-rentistów i inwalidów oraz przydzielenia im lokali sklepowych. Niestety, wniosku mego dotąd nie zrealizowano.”

(Grudziądz, Świecie, Brodnica). W tym celu Komisja zwiedziła szereg zakładów i zajmowała się warunkami produkcji, aby zorientować się w możliwościach produkcyjnych.

Ob. Ludwik Nowak, zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Lipnie, podaje: „Aby zapewnić najbardziej efektywną pomoc dla chłopów gospodarujących indywidualnie i dla spółdzielni produkcyjnych Prezydium PRN zorganizowało w ziemie przeszkolenie własnej i gminnej służby rolnej. Po przeszkoleniu własnych pracowników przystąpiono do zorganizowania kursów wiejskich w gromadach i w spółdzielniach produkcyjnych wykorzystując również jako lektorów agronomów rejonowych POM i lekarzy weterynarii.”

Ob. Hugon Gostomezyk, pracownik Prezydium MRN w Grudziądzu, podaje, iż opierając się na uchwałę MRN Komisja Drobnej Wytwórczości w porozumieniu z Prezydium i z Referatem Przemysłu nawiązała bezpośredni kontakt nie tylko z zakładami produkcyjnymi, ale i z ludnością, aby w ten sposób poznać jej potrzeby. Postawiono tak organizować produkcję w zakresie drobnej wytwórczości, aby zaspokoić potrzeby powiatu. Postawiono również rozszerzyć asortyment produkcji. Dotychczas spółdzielnie pracy głównie zajmowały się zakładaniem nowych punktów usługowych w sąsiednich powiatach

Ob. Karol Lubliński, członek MRN w Chełmży, podaje, iż na tegorocznej sesji MRN poświęconej omówieniu działalności Rady, komisji i Prezydium podkreślono w dyskusji słaby udział znacznej liczby radnych w sesjach i niebranie udziału w pracach Rady. Wytknięto również niedostateczną troskę o instruwowanie członków komisji i przygotowanie ich do pracy w terenie.

Z działalności komisji zdrowia

Działalność komisji zdrowia Woj. RN — to nie tylko kontrola szpitali i ośrodków zdrowia — ale każda dziedzina, gdzie wchodzi troska o zdrowie człowieka. Zrozumiała to należycie Komisja Zdrowia Woj. RN w Szczecinie, która kontroluje przetwórnictwo mięsa, sklepy z wyrobami mięsnymi, magazyny żywnościowe itp. — ostatnio w planie pracy prowadziła również i kontrolę stanu sanitarnego PGR.

W skład Komisji między innymi wchodzi bakteriolog Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Szczecinie dr Stanisław Świerczewski. Z jego inicjatywy wyjeżdżają w teren fachowi pracownicy stacji z Sekcji Higieny Żywności, którzy na miejscu pobierają próby artykułów żywnościowych.

W ten sposób pracownik Stacji San.-Epid. nie ogranicza się jedynie do mechanicznego badania nadesłanej próby, lecz sam widzi teren.

Komisja Zdrowia zainteresowała się studnią w miasteczku Chojny, przy której stała beczka z wodą. Z tej beczki wiadrem brano wodę do polewania uszkodzonego tłoku. Badania wykazały, że woda w studni była zakażona dyfterytem, bowiem wiadro używała nosicielka dyfterytu. Widać z tego, jak dużą pomoc dla Komisji Zdrowia mogą oddać fachowi pracownicy stacji sanitarno-epidemiologicznych.

Fr. Olejarsz

SŁUŻBA ZDROWIA W POW. CZŁUCHOWSKIM

Duża część budżetu naszego powiatu w roku 1953 — 25,3% przeznaczona była na ochronę zdrowia.

W ciągu ostatnich lat poważnie wzrosła kadra służby zdrowia. W 1951 r. w naszym powiecie było 7 lekarzy, w 1952 — 9, w 1953 — 12. Pielęgniarek w 1953 r. było o 25% więcej niż w 1951 r. Nie jest to jednak ilość zadowalająca. Na 15 grudnia 1953 r. na 10.000 mieszkańców powiatu człuchowskiego przypada 3,3 lekarzy i 10 pielęgniarek. Dalecy jeszcze jesteśmy od precyzyjnej krajowej i od pokrycia wszystkich naszych potrzeb.

O wynikach leczenia świadczą cyfry umieralności. Procent umieralności w szpitalu w 1952 r. i III kwartałach 1953 r. wyniósł 2%. Z tego przeszło połowa wypadła na dzieci. Stosunkowo duży procent śmiertelności dzieci świadczy o tym, że nie udało się postawić leczenia dziecięcego na należytych poziomach. Poważną przyczyną jest niedostateczna propaganda oświaty sanitarnej, powodująca, że matki zgłaszają się do szpitala z dziećmi w tak poważnym stadium choroby, że wyleczenie jej jest już niemożliwe. Gdybyśmy z oświatą sanitarną dotarli do każdej matki, zwa-

szcza na wsi i gdyby nasze oddziały dziecięce stały na wyższym poziomie, procent uzdrowionych byłby znacznie większy.

Poziom leczenia w szpitalu powiatowym, pomimo sukcesów osiągniętych dzięki wprowadzeniu nowoczesnych metod leczenia, nie jest jeszcze najlepszy. Są jeszcze niedociągnięcia w pracy personelu salowego, pielęgniarskiego i lekarskiego. Aby usunąć te niedociągnięcia, przeprowadza się systematyczne szkolenie zawodowe i ideologiczne. Zorganizowano dla personelu salowego wieczorową szkołę 7-klasową przy szpitalu, przeprowadzono 3 kursy młodszych pielęgniarek, zorganizowano comiesięczne doszkala-
nia zawodowe pielęgniarek pracujących w terenie.

Pracownicy służby zdrowia naszego powiatu, pragnąc przyspieszyć podniesienie stopy życiowej mas pracujących, włączyli się do Czynu Przedzjazdowego: 7 lekarzy i 24 pielęgniarki Szpitala Powiatowego zobowiązali się otoczyć opieką lekarską członków czterech spółdzielni produkcyjnych — w Sierpowie, Grabowie, Domisławiu i Głędowie.

J. MAZUREK

zast. przew. Prezydium MRN
w Człuchowie

O POPRAWĘ WARUNKÓW ZDROWOTNYCH w Dąbrowie Górniczej

Dąbrowa Górnicza, miasto wybitnie przemysłowe, do odzyskania niepodległości w 1945 r. była najbardziej zaniedbanym miastem w Zagłębiu Dąbrowskim, szczególnie pod względem warunków zdrowotnych. W ciągu 9 lat sytuacja uległa znacznej poprawie. Miasto posiada 2 ogrody jordanowskie, wiele skwerów i zieleńców, urzędowych przez komitety blokowe. W jesieni 1953 r. zapoczątkowano akcję zadrzewienia, sadząc na kilku ulicach 2.531 różnego rodzaju drzew.

Niemale znaczenie dla podniesienia warunków zdrowotnych będzie miał rozbudowany w 1953 r. park na Ziełonej, którego obszar wzrośnie z 70 ha do 200 ha. W parku, którego budowa potrwa parę lat, przewidziane jest wybudowanie stadionu sportowego, basenu pływackiego, teatru letniego, domów wczasowych, punktów zbiorowego żywienia, „wesołego miasteczka” itp.

Doceniając znaczenie zbiornika świeżego powietrza, jakim będzie park w przyszłości, społeczeństwo nie szczędzi swej pracy, aby mógł służyć miastu w terminie krótszym od zaplanowanego. Dla przykładu: w samym tylko III kwartale 1953 r. komitety blokowe zmobilizowały 1.593 osoby, które pracowały przy budowie parku 4.300 roboczo-godzin. Dzięki temu roboty zaplanowane na 1953 r. wykonano w 200%.

Analizując w myśl wytycznych IX Plenum KC PZPR możliwości rozwoju rolnictwa na terenie mia-

sta, powołana przez Prezydium MRN specjalna komisja stwierdziła, że ze względu na przemysłowy charakter miasta oraz na jego stałą i planową rozbudowę i rozwój miejscowego przemysłu, jedyną formą rolnictwa w tych warunkach może być rozwój ogrodnictwa i to zarówno przydomowego, jak i zorganizowanego w Pracowniczych Ogródkach Działkowych (POD). Najbardziej nadają się na ten cel, ze względu na odpowiednie warunki glebowe, tereny o powierzchni ponad 43 ha położone w północno-zachodniej części miasta, przez które przepływa uregulowana rzeka Pogoria.

Niezależnie od tego, biorąc pod uwagę znaczną ilość łąk i pastwisk, można by rozwinąć na peryferiach miasta hodowlę drobnego inwentarza, a nawet założyć w przyszłości uspołecznione gospodarstwo mleczne z kilkudziesięcioma krowami.

Jak widzimy, Dąbrowa Górnicza ma możliwości w okresie najbliższych 2 lat jeszcze lepiej poprawić warunki zdrowotne, a równocześnie przez rozwój ogrodnictwa przydomowego i zorganizowanego w POD oraz przez założenie gospodarstwa mlecznego dostarczać swym mieszkańcom świeżych warzyw, owoców i nabiału.

Dlatego do realizacji uchwały Prezydium MRN włączają się coraz bardziej mieszkańcy miasta.

J. NURKOWSKI

prac. Prezydium MRN
w Dąbrowie Górniczej

Ob. Edward Appel, członek PRN w Zarach, pisze: „Zanieczyszczone zabudowania, zagrody wiejskie, posesje przemysłowe oczekują już od dłuższego czasu podjęcia bardziej energicznej akcji sanitarno-porządkowej. Już od szeregu lat PRN i MRN w Zarach organizują wiosenne akcje sanitarno-porządkowe. Niestety, kończy się zazwyczaj na rozesłaniu okólników, powołaniu o licznościowego komitetu, a powiat jak był brudny, tak i jest brudny i w następnym roku. Komisja Zdrowia PRN od czasu do czasu stwierdza protokolarnie nieporządki w takiej czy innej posesji, protokoł wraz z wnioskami przesyła za pośrednictwem Prezydium do bezpośrednio zainteresowanych (najczęściej do Prezydium MRN) i na tym się kończy. O konieczności kontroli wykonania wniosków Komisji dotychczas w powiecie nie pomyślano.”

Usprawniamy naszą działalność

UTRWALAJMY HISTORIĘ WŁASNEGO TERENU

Okres, w którym żyjemy, będzie kiedyś dla historyka i socjologa niezwykle ciekawym obiektem badań. Żyjemy na przełomie dwóch epok: zanikającego, chociaż nie bez walki i oporu, ustroju kapitalistycznego i wkraczającego w nasze życie socjalizmu.

Nie chodzi mi jednak o wielkie wydarzenia o zasięgu światowym czy krajowym, ale o te drobne codzienne, które odbywają się w najbliższym otoczeniu, w gromadzie, w zakładzie pracy. Często nawet nie zdajemy sobie z tego sprawy, że nie tylko jesteśmy świadkami, ale tworzymy te przemiany. Z tych drobnych codziennych spraw, z tej walki nowego ze starym powstają sprawy wielkie.

Chodzi o to, by te wydarzenia nie znikły, nie zatarły się w pamięci, nie zagubiły się w nawałce wydarzeń. Chodzi o to, by każda gromada, spółdzielnia produkcyjna, PGR, POM, nowa świetlica czy szkoła prowadziła zapiski, notowała w kronice historię rozwoju swej placówki, swego otoczenia.

Chodzi tu nie tylko o gromady położone z dala od głównych dróg, ale nawet o miasta. Dla przykładu wymienię Bydgoszcz. Jeszcze w roku 1946 miasto zorganizowało wystawę „Krwawej niedzieli”. W zeszłym roku Biblioteka Miejska chciała ją powtórzyć. Okazało się, że nie było takiej instytucji, która by zapewniła opiekę nad cennymi eksponatami.

W związku z 10 rocznicą oswobodzenia Bydgoszczy projektowano urządzać okolicznościową wystawę. Okazało się, że nikt nie gromadzi takich dokumentów, jak fotografie wkroczenia wojsk, pogrzebu poległych, ruin miasta, wzniesienia pomnika wdzięczności itd. W planie 6-letnim wznoszone są nowe budowle, otwiera się nowe szkoły itd., ale nikt nie pamięta, by fotografie czy sporządzony akt otwarcia przekazać do archiwum, do biblioteki czy muzeum, bądź złożyć do akt Prezydium PRN.

Mamy przecież oddziały kultury prezydiów PRN, mamy referentów kulturalno-socjalnych w prezydiach GRN. Na nich powinien być nałożony obowiązek nadzoru kronik i gromadzenia dokumentów. Jeżeli w dużym mieście nie ma pieczołowitej opieki nad tym, by zbierać historyczne dokumenty, to co mówić o wsi.

W gromadach żyją jeszcze ludzie, którzy dla chleba tłukli się po „saksach”, którzy pamiętają czasy zbytecznych rąk do pracy. Żyją ci, którzy w dzieciństwie nie mogli się uczyć, bo zabrakło dla nich miejsc w szkole. Są wśród nas ci, którzy w roku 1939 przeżywali na szosach naloty, gdyż nie obroniła ich „mocarstwowa Polska”, a potem przeżyli okupację. Są i tacy, którzy w gromadzie przeprowadzali reformę rolną i byli świadkami, jak w obronie dworów padały do nich strzały z lasu.

Czyż nie ciekawa byłaby notatka niewprawionej do pisania dłoni nie tylko biernego obserwatora, ale twórcy nowego porządku, wprowadzającego władzę ludową? Jakże ciekawa za lat kilkadziesiąt dla mieszkańców spółdzielni produkcyjnych będzie notatka czy rysunek dawnej struktury gospodarczej wsi, w której powstało gospodarstwo spółdzielcze. Jakże wartościowy będzie zapisek przedstawiający trudności i wyniki osiągnięte w pierwszych latach pracy PGR czy POM.

Sprawa ta staje się obecnie jeszcze bardziej aktualna ze względu na przewidziany podział administracyjny gromad i zniesienie gmin. Oddziały kultury i wydziały oświaty prezydiów PRN powinny zaapelować do aktywu gminnego i gromadzkiego i zebrać bądź pomóc zebrać ten materiał. Może komisje oświaty i kultury PRN zajęłyby się tą sprawą i to by był ich czyn na 10-lecie PKWN.

J. PODGORECZNY

członek Prezydium Miejskiej Rady
Czytelnictwa i Książki w Bydgoszczy

Warto przeczytać!

„Państwo i Prawo” w Nr 1 z 1954 r. zamieściło artykuł Jerzego Starościaka pt.: „Komisje rad narodowych narzędziem stapienia aparatu państwowego z masami pracującymi”.

Autor omawia skład komisji, zakres zadań oraz formy pracy. Wskazuje, że przez udział w pracach komisji masy pracujące uczestniczą w kierowaniu gospodarką terenu dla jak najlepszego zaspokojenia ich potrzeb.

„Miasto” w Nr 2 z 1954 r. zamieszcza artykuł Maurycego Jaroszyń-

skiego pt.: „Najpilniejsze zadania w gospodarce komunalnej”. Autor omawia zasadnicze kierunki gospodarki komunalnej.

„Drobna Wytwórczość” w Nr 3 z 1954 r. zamieściła artykuł Wacława Zuchniewicza pt.: „Jakość, asortyment, usługi, to kierunek prac przemysłu drobnego”.

W artykule autor omawia przebieg niektórych ważniejszych narad produkcyjnych, poświęconych omówieniu węzłowych zagadnień.

„Zdrowie Publiczne” Nr 1 z 1954 r. zamieściło artykuł dr Pachy pt.: „Ze sprawozdania wygłoszonego na sesji Rady Narodowej o stanie szpitalni-

ctwa i lecznictwa ambulatoryjnego w Warszawie”. W artykule omawiany jest rozwój służby zdrowia i organizacja pracy w szpitalach. Autor podaje przykłady usprawnienia pracy szpitali warszawskich.

W. Rajs w „Zdrowiu Publicznym” Nr 1 z 1954 r. w artykule pt.: „Organizacja lecznictwa o wartę w woj. wrocławskim” omawia sytuację gospodarczą, ludnościową i geograficzną woj. wrocławskiego i w związku z tym organizację lecznictwa otwartego.

Mgr F. Bojarski w „Zdrowiu Publicznym” Nr 1 z 1954 r. omawia „Zespolenie lecznictwa zamkniętego z otwartym w Bytomiu”.

Kto powinien prowadzić rachunkowość budżetową w małych jednostkach?

Zarządzenie Ministra Finansów z 4 grudnia 1951 w sprawie przepisów o rachunkowości budżetowej (MP Nr A-101, poz. 1477) nakłada na jednostki budżetowe obowiązek prowadzenia rachunkowości.

Według przepisów o rachunkowości budżetowej do jej prowadzenia konieczna jest obsługa kilkoosobowa (kierownik jednostki, starszy księgowy, kasjer), choćby funkcje przez nich wykonywane należały do czynności ubocznych.

W praktyce ta zasada może być stosowana tylko w większych jednostkach budżetowych, dysponujących kilkoma pracownikami. Trudności natomiast powstają w małych jednostkach budżetowych, zwłaszcza jednoosobowych, a ilość ich w prezydiach GRN jest znaczna.

Nie ma przepisu normującego obowiązek prowadzenia rachunkowości dla małych jednostek organizacyjnych.

Jako przykład podam referaty pracy i pomocy społecznej. Po ujednoczeniu organów władzy państwowej w terenie zniesiono osobne referaty samorządowe i państwowe i słusznie ustanowiono tylko jednoosobowe referaty dla każdego powiatu. Uzyskano przez to niewątpliwie oszczędności. Ale w świetle przepisów rachunkowo - budżetowych referaty pracy i pomocy społecznej prezydium PRN i MRN są jednostkami budżetowymi tak planującymi jak i wykonującymi budżet. A więc mają obowiązek prowadzenia rachunkowości budżetowej. W praktyce jest to niewykonalne, gdyż przy jednoosobowej obsadzie referatu pracownik ten musiałby pełnić, poza funkcjami kierownika jednostki budżetowej, również czynności starszego księgowego i kasjera, sprawdzać dowody pod względem merytorycznym jako organ fachowy, pod względem formalnym i rachunkowym jako organ rachunkowy oraz zatwierdzać dowody do wypłaty jako kierownik jednostki i starszy księgowy w jednej osobie.

M. KRUSZYŃSKI
prac. Wydz. Pracy i Pom. Społ.
Prez. Woj. RN w Gdańsku

Oczywiście, że jest to niemożliwe, pominąwszy i to, że w razie urlopu wypoczynkowego cała praca jednostki budżetowej musiałaby ulec zawieszeniu. A jednak mimo wszystko brak przepisu normującego w formie kategorycznej sposób zastępczego wypełniania tych obowiązków rachunkowych. Konieczność zmuszała do szukania sposobu wypełnienia luki w przepisach. To też wy tłumaczono poszczególne prezydium PRN, że „władne są” powierzać rachunkowość małych jednostek budżetowych innym wydziałom i oddziałom, np. ogólnie - gospodarczemu. Na tej podstawie prezydium zleciły prowadzenie rachunkowości, przeważnie wydziałom finansowym. Nie wszystkie jednak wydziały finansowe zgodziły się na to, słusznie twierdząc, że do nich należy prowadzenie zbiorczej rachunkowości kasowego wykonania budżetu, a nie indywidualnej rachunkowości jednostek budżetowych. W woj. gdańskim szczególnie wytrwałość w takim postawieniu sprawy wykazały wydziały finansowe w Tczewie, Kartuzach, Pruszczu i m. Elblągu. Na przykład w pow. tczewskim rachunkowość dla referatu pracy i pomocy społecznej prowadzona jest w Zakładzie Specjalnym dla Psychicznie Chorych w Stanisławiu, oddalonym o 7,5 km od Tczewa. Tam też prowadzi się rachunkowość dla referatu zatrudnienia.

Kierownik Referatu Pracy i Pomocy Społecznej chcąc udzielić doraźnej zapomogi osobie potrzebującej pomocy udaje się pieszo do Stanisławia po czek gotówkowy, wraca pieszo do Tczewa, następnie dopiero odbiera gotówkę w oddziale NBP, po czym wypłaca zapomogę za pokwitowaniem, które z kolei przekazać musi starszej księgowej do dowodów rachunkowych.

Prowadzenie rachunkowości, choćby w małych jednostkach,

wymaga wiadomości fachowych z księgowości. Powierzenie tych funkcji referentowi, z reguły nieprzygotowanemu do tego rodzaju prac, wpływa na znaczne zmniejszenie jego operatywności w pracy zawodowej.

Z tych względów wprowadzenie odpowiednich zmian w przepisach o rachunkowości budżetowej wydaje się konieczne. Chodzi szczególnie o ustalenie odpowiedniej komórki organizacyjnej w prezydiach rad narodowych, która prowadziłaby sprawy budżetowo - gospodarcze małych jednostek budżetowych.

Odpowiedź na naszą krytykę

W numerze 24 „Rady Narodowej” z 15 grudnia 1953 r. zamieściliśmy artykuł pt.: „Aby handel i usługi w Czeladzi lepiej służyły mieszkańcom”. Artykuł omawiał niedociągnięcia w pracy handlu i usług w Czeladzi.

Prezydium MRN w Czeladzi przesłało do Redakcji wyjaśnienie, w którym stwierdza, że „krytyka zawarta w artykule jest słuszna, gdyż rzeczywiście w Czeladzi odczuwało się poważny brak artykułów przemysłowych i złe rozmieszczenie punktów sprzedaży detalicznej szczególnie w dzielnicach robotniczych. Na skutek słabego powiązania z ludnością nie znano potrzeb w zakresie punktów usługowych”.

Po przedstawieniu pewnych trudności występujących w Czeladzi Prezydium MRN pisze, jakie zalecenia zmierzające do usunięcia braków wydało Wydziałowi Handlu i Referatowi Przemysłu.

Prezydium nie podaje jednak, jak będzie starało się włączyć komisje do kontroli i wykorzystywać ich głos i ich kontakt z ludnością do ulepszenia pracy handlu i usług.

Z działalności rad w ZSRR

BLIŻEJ ŻYCIA – BLIŻEJ MAS

Z doświadczenia pracy organizacyjno-masowej Moskiewskiej Rady Miejskiej

(Tłumaczenie z „Izwestii“ Nr 8 z 10. I. 1954 r.)

W walce o wykonanie ważniejszych uchwał partii i rządu, mających na celu jeszcze większy wzrost gospodarstwa narodowego naszego kraju i dalsze zwiększenie dobrobytu ludzi radzieckich, Moskiewska Rada Miejska i jej Komitet Wykonawczy nagromadziły doświadczenia pracy organizacyjno-masowej. Do ważnych jej odcinków należą sprawy związane z przygotowaniem sesji, działalnością stałych komisji, pomocą delegatom, wciągnięciem mas pracujących do aktywnego udziału w pracy Rady.

W zeszłym roku po wyborach do terenowych rad delegatów odbyło się pięć sesji Rady Moskiewskiej. Sesje rejonowych rad stolicy odbywały się również regularnie. Rady uwagę swą zwróciły głównie na zagadnienie zaspokojenia potrzeb bytowych i kulturalnych mieszkańców Moskwy.

Do przygotowania sesji rad wciągano dużą ilość delegatów Rady Moskiewskiej i rad rejonowych, wszystkie stałe komisje, liczny aktyw radziecki. Na przykład do przygotowania zagadnienia dalszego rozwoju handlu i żywienia zbiorowego w Moskwie włączono 186 delegatów. Zapewniło to dużą żywość sesji. Po referacie rozwinęła się szeroka dyskusja. Wielu delegatów, którzy nie mogli zabrać głosu w dyskusji, złożyło do protokołu teksty swych przemówień lub wniosków. Komitet Wykonawczy opracował środki wprowadzenia tych wniosków w życie.

Duży udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu sesji jak również w kontroli wykonania uchwał Rady bierze oddział organizacyjno-instruktorski Moskiewskiej Rady Miejskiej.

Każdy instruktor naszego oddziału ma przydzielone dwa, a niekiedy trzy rejonu stolicy. Nie mniej niż połowę swego czasu pracy instruktor spędza w rejonie, uczestniczy obowiązkowo we wszystkich sesjach rady rejonowej i w większości posiedzeń jej komitetu wykonawczego. Instruktorzy wskazują kierownikom komitetów wykonawczych lepsze formy i metody pracy, biorą udział w opracowywaniu planów, radzą, jakie sprawy należy wnieść pod obrady sesji, jak najlepiej przygotowywać i przeprowadzać sesje.

Komitet Wykonawczy Baumańskiej Rady Rejonowej wniósł pod obrady sesji sprawę rozpatrywania skarg i podań ludzi pracy oraz sprawę wykonania nakazów wyborców. Instruktor Moskiewskiej Rady Miejskiej tow. Goncezarik doradził przewodniczącemu Rejonowego Komitetu Wykonawczego nie łączyć tych dwóch tak ważnych spraw, każda z nich bowiem zasługuje na oddzielne i uważne rozpatrzenie. W Komitecie Wykonawczym zgodzono się z tym.

Można przytoczyć mnóstwo przykładów żywego, aktywnego udziału naszych instruktorów w pracy rad rejonowych. Bywając stale w rejonach wnioskują oni we wszystko, co się tam dzieje, badają warunki życia i bytu mas pracujących, zaznajamiają się z działalnością przedsiębiorstw, instytucji kulturalnych, oddziałów rejonowych komitetów wykonawczych i pomagają im praktycznie, operatywnie.

Jedną z żywych form pracy organizacyjno-masowej Rady Moskiewskiej jest działalność jej stałych komisji. Odgrywają one dużą rolę w umocnieniu więzi Rady z szerokimi masami pracującymi.

Na pierwszej po wyborach sesji Rady Moskiewskiej powołano stałe komisje, w pracach ich bierze udział około 1.200 delegatów Rady Moskiewskiej i około 3.000 aktywistów.

W 1953 r. stałe komisje Rady Moskiewskiej wspólnie z aktywnym zbadały około 5.500 różnych przedsiębiorstw i zakładów. Z ich inicjatywy na posiedzeniach Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady omówiono 27 zagadnień, przeprowadzono szereg narad u zastępców przewodniczącego Komitetu Wykonawczego.

Oto jeden z przykładów, jak załatwiano sprawy poruszone przez delegatów w stałych komisjach. W październiku roku ubiegłego stała komisja gazyfikacji omówiła sprawę przystosowania kotłowni w domach mieszkalnych do opalania gazem. W przygotowaniu tej sprawy brało udział 36 delegatów specjalistów. Zbadali oni około 50 kotłowni. W posiedzeniu oprócz członków komisji uczestniczyło 42 delegatów i 39 pracowników zarządów domów, rejonowych zarządów mieszkaniowych oraz przewodniczących stałych komisji rad rejonowych.

Komisja stwierdziła, że przerobienie kotłowni w domach mieszkalnych jest opóźnione z winy zarządu „Mospodziemstroj“ i „Mosgazsjetstroj“. W uchwale swej komisja wskazała nieodpowiedzialny stosunek kierowników tych zarządów do wykonania planu gazyfikacji kotłowni i prosiła Komitet Wykonawczy Rady Moskiewskiej o rozpatrzenie sprawy. Po kilku dniach Komitet Wykonawczy Moskiewskiej Rady rozpatrzył materiały przedstawione przez komisję i zatwierdził praktyczne środki zapewniające przerobienie kotłowni.

Zadanie Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej i rad rejonowych polega na tym, by codziennie pomagać stałym komisjom w prawidłowym organizowaniu pracy, w kierowaniu wysiłków i twórczej inicjatywy delegatów i aktyw radzieckiego ku dalszemu ulepszaniu warunków bytu ludności stolicy.

Do Moskiewskiej Rady Miejskiej w czwartej kadencji wybrano 1.500 delegatów, a do rad rejonowych Moskwy — 5.831. Mniej więcej jedną trzecią z nich wybrano do rad po raz pierwszy. Uwzględniając to komitety wykonawcze Rady Moskiewskiej i rad rejonowych zorganizowały dla delegatów cykl wykładów o budownictwie radzieckim.

W tym roku cykl wykładów będzie kontynuowany. Przed delegatami wystąpią naczelnicy większych zarządów oraz kierownicy oddziałów Komitetu Wykonawczego Rady Moskiewskiej. Powiedzą oni delegatom o strukturze i działalności wszystkich gałęzi gospodarki miejskiej, o sprawach kulturalno-bytowych, o handlu.

Zadania związane z pomocą dla komitetów wykonawczych rad rejonowych, upowszechnianiem przodujących doświadczeń pracy w radach, organizowaniem lektoratów dla nowych delegatów wykonuje oddział organizacyjno-instruktorski Rady Moskiewskiej. Są to zadania obszerne i ważne. Stąd też instruktorami oddziału mogą być ludzie o wysokich kwalifikacjach, energiczni, mający doświadczenie w pracy rad.

Kadry instruktorów dobieramy przez wysuwanie na te stanowiska najlepszych pracowników komitetów wykonawczych rad rejonowych. Oprócz tego od kilku lat nasz oddział jest ściśle związany z wydziałem prawa Uniwersytetu Moskiewskiego i z Moskiewskim Instytutem Prawniczym. Wielu studentów starszych kursów tych uczelni rokrocznie odbywa fachową praktykę w oddziałach organizacyjno-instruktorskich komitetów wykonawczych Moskiewskiej Rady i rad rejonowych. Po ukończeniu nauki młodzi specjaliści zostają skierowani do pracy instruktorskiej lub prawniczej w komitetach wykonawczych rad rejonowych,

a następnie po uzyskaniu odpowiedniego doświadczenia bywają wysuwani do pracy w aparacie Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej. Wśród naszych instruktorów i towarzyszy wielu ma wieloletni staż pracy radzieckiej.

Instruktorzy oddziału organizacyjno-instruktorskiego Rady Moskiewskiej są aktywnymi propagatorami przodującego doświadczenia i cennych poczyniń rad rejonowych i ich komitetów wykonawczych. Komitet Wykonawczy Rady Moskiewskiej w celu upowszechnienia najlepszych doświadczeń organizuje narady, wygłaszanie referatów, wydaje przegląd informacyjny z różnych dziedzin pracy rad.

Dla uogólnienia doświadczeń wykorzystujemy również przedstawiane corocznie przez komitety wykonawcze rad sprawozdania z pracy organizacyjno-masowej za rok ubiegły. Do każdego sprawozdania instruktor dołącza własne uwagi. Następnie w Radzie Moskiewskiej zwołuje się narady, rozpatruje się braki, które miały miejsce w zeszłym roku, planuje środki na przyszłość, omawia się najlepsze metody pracy innych rejonów. W tym roku Rada Moskiewska celem wymiany doświadczeń na podstawie materiałów z rocznych sprawozdań zaplanowała przeprowadzenie narady wszystkich przewodniczących, ich zastępców i sekretarzy komitetów wykonawczych rad rejonowych. Na naradzie będzie postawione jedno zadanie: stan pracy organizacyjno-masowej.

Życie bezustannie stawia przed nami wciąż nowe i nowe problemy, żąda od nas stałego postępu. Praca organizacyjno-masowa nie znosi rutyny, szablonu, zastygłych form, a nasze braki oceniamy w świetle wielkich wymagań życia.

W. SIEMIN

kierownik Oddziału Organizacyjno - Instruktorskiego Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej

Korespondenci piszą ...

Ob. Kazimierz Miłostan, kierownik Oddziału Organizacyjnego Prezydium MRN w Pile, nadesłał sprawozdanie z działalności Referatu Skarg i Zażeń, z którego wynika, iż Prezydium MRN położyło w ubiegłym roku szczególny nacisk na systematyczne omawianie skarg i zażeń na odprawach, naradach i posiedzeniach Prezydium, aby w ten sposób badać, jak są załatwiane skargi oraz wykorzystywać je do usprawnienia pracy aparatu admini-

nistracyjnego i gospodarczego. Jak wynika ze sprawozdania, nie zawsze dotrzymywano terminów załatwiania spraw. Np. wstawienie szyb przez MPRB załatwiano przez niemal 6 miesięcy.

Ob. Józef Feja, członek GRN w Rokicinach pow. Brzeziny, pisze:

„Z wielkim zadowoleniem chłopci okolic Rokicin, szczególnie wsi Janówek, spółdzielni produkcyjnej w Woli Łaznowskiej i w Cisowie, przyjęli uchwałę w sprawie powołania gromadzkich rad narodowych. Mieszkańcy Woli Łaznowskiej i Cisowa, aby móc dostać się do odległej o 8 do 10 km siedziby Prezy-

dium GRN w Mikołajowie, musieli przejeżdżać lub przechodzić przez Rokiciny. 5 marca odbyło się pierwsze posiedzenie gminnej komisji podziału administracyjnego z udziałem aktywu gminnego i gromadzkiego oraz sołtysów. Uzgodniono, że do gromadzkiej rady narodowej w Rokicinach będą należały następujące wsie: wieś Rokiciny, Rokiciny Kolonia z gminy Rokiciny, Wola Łaznowska i Cisów z gminy Mikołajów oraz Janówek i Łaznówek z gminy Ciosny. Powierzchnia przyszłej gromady będzie wynosić 23 km kw. i będzie liczyć 1800 mieszkańców.“

Wydawca: RSW „PRASA”. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Wiejska 6/8. Tel. 840 31, 870-01, wewn. 136, 196, 263. Administracja: RSW „PRASA”, Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 2,40 zł, kwartalnie 7,20 zł, półrocznie 14,40 zł, rocznie 28,80 zł.

Zamówienia i wpłaty, które powinny być dokonane do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej). Reklamacje w sprawie prenumeraty należy kierować do PPK „RUCH”, Warszawa, ul. Srebrna 12. W ważniejszych wypadkach odpis reklamacji nadsyłać Redakcji „Rady Narodowej”.